Календар на 2027 р.

Ukraińskie Pismo Podlasia

5 (207) 2026

Cena 8,00 PLN VAT 5%

NAD BUHOM I NARWOJU

www.nadbuhom.pl

НАД БУГОМ І НАРВОЮ



ISSN 1230-2759

ПІДЛЯСЬКА НАУКОВО-ЛІТЕРАТУРНА НАГОРОДА

Лавреати за 2026 р.

Підляська науково-літературна нагорода присуджується особам, які заслужені для функціонування, дослідження, творення та розвитку української культури і мови Підляшшя.



Категорія
«Художня творчість»
Ярослав Вишенко



Категорія
«Публіцистична творчість»
Славомир Савчук

Публічне завдання «Промоція української мови та культури Підляшшя» співфінансується із фондів Підляського воєвідства.

Podlaskie

Zadanie publiczne „Promocja języka i kultury ukraińskiej Podlasia" jest współfinansowane ze środków Województwa Podlaskiego.



eprasa.pl 209736bb10

Mały jubileusz Podlaskiej Nagrody Naukowo-Literackiej: po raz piąty uhonorowano osoby zasłużone dla kultury ukraińskiej Podlasia

Obecnie fakt istnienia nagrody przyznawanej za działalność na rzecz funkcjonowania, zachowywania, badania i rozwoju kultury i języka ukraińskiego Podlasia wydaje się czymś naturalnym i oczywistym. Jednak, gdy pięć lat temu narodził się pomysł Podlaskiej Nagrody Naukowo-Literackiej, a cztery lata temu – w 2022 r. – Nagroda została ustanowiona przez Podlaski Instytut Naukowy oraz Związek Ukraińców Podlasia, nie było to taką oczywistością. W roku 2026 r. przyznano Nagrodę już po raz piąty i można uznać to za mały jubileusz tej inicjatywy środowiska ukraińskiego Podlasia.

W 2026 r. członkami Kapituły Nagrody, której przypadł zaszczyt wskazania laureatów, zostali: dr Andrzej Artemiuk, dr Grzegorz Kuprianowicz, Jerzy Plewa i Agnieszka Tyszkiewicz. Gremium to rozpoczęło swoje prace już pod koniec czerwca, gdy w Białymstoku 29 czerwca 2026 r. odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Kapituły, na którym uzgodniono zasady jej funkcjonowania i plan pracy. Zapoczątkowano też dyskusję o potencjalnych kandydatach na laureatów Podlaskiej Nagrody Naukowo-Literackiej za rok 2026. Drugie posiedzenie Kapituły odbyło się równo miesiąc później – 29 lipca 2026 r., ale już w siedzibie Związku Ukraińców Podlasia w Bielsku Podlaskim. Na tym posiedzeniu wskazano kategorie, w jakich Nagroda będzie przyznawana w 2026 r., oraz przeprowadzono

НАД БУГОМ І НАРВОЮ
NAD BUHOM I NARWOJU

ОСІНЬ — 5 (207) 2026 — JESIEŃ

„Nad Buhom i Narwoju" to czasopismo stworzone w 1991 roku przez środowisko młodzieży ukraińskiej urodzonej na terenie pomiędzy Bugiem, Puszczą Białowieską i północnymi brzegami Narwi – adresowane do wszystkich, którzy interesują się życiem społecznym, historią i kulturą ukraińskojęzycznych mieszkańców historycznej ziemi bielskiej, drohiczyńskiej, mielnickiej i brzeskiej, znanych zresztą nie tylko pod dawnym mianem Rusinów i współczesnym Ukraińców, ale też Małorusinów, Białorusinów lub po prostu prawosławnych. ❖ «Над Бугом і Нарвою» то часопис створений у 1991 році середовищем української молоді з міст і сіл поміж Бугом, Біловезькою пущею і північними берегами Нарви – видаваний для всіх, хто тут проживає й цікавиться суспільним життям, історією і культурними справами україномовного населення.

ЗМІСТ НОМЕРА ❖ SPIS TREŚCI

Лавреат Підляської науково-літературної нагороди за 2026 рік у категорії «Художня творчість» Ярослав Вишенко 4
Лавреат Підляської науково-літературної нагороди за 2026 рік у категорії «Публіцистична творчість» Славомир Савчук 5
L. Łabowicz, *Wieści nie tylko z podlaskich miast i wsi* 7
D. Misiejuk, *Ludzie pogranicza, ludzie odwagi* 11
Документи сучасності. Stanowisko Strony Mniejszościowej Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych w związku z narastającą w przestrzeni publicznej falą ksenofobii oraz otwartym negowaniem praw obywatelskich osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych 13
S. Kulik, *Święto borowika w Witowie* 14
„Sercie radujet'sia, baczywszy, jak mołodioż dobre bawit'sia pry naszuj muzyci". Rozmowa z Januszom Romaniukom z zespołu „Debiut" 15
S. Sawczuk, *Tkackie pasje Marty Bajko* 17
Ju. Hawryluk, *„Czudowa ludyna! Win do toho j Ukrajineć". Ahatanheł Krymśkyj o Janczuku i jednej z jego sztuk scenicznych* 19
Володимирське видання «Слово правди» про презентацію «Над Бугом і Нарвою» 20
А. Кримський, *«Не поможуть і чари, як хто кому не до пари». Драма в 5 діях Миколи Янчука* 21
Л. Х., *Агатангел Кримський* 22
Obraz prawosławnej sieci parafialnej nad Bugiem i Narwią u schyłku XIX w. Parafia Rajsk 23
Ю. Гаврилюк, *Цікава пам'ятка епіграфіки — камінь з 1862 року на райських могилках* 25
Ju. Plewa, *Kuraszuºwśki prawosławny prychuºd Świjatoho Ontonija Peczerśkoho* 26
JH, *Kwercetus, czyli Dubniakow. Rozszyfrowanie osoby autora pierwszego artykułu o Świętej Górze Grabarce* 30
П. Купрись, *Ми були тут завжди. Гід українськими місцями Берестя* 31
Ю. Гаврилюк, *Дещо про давню культуру і письменство Середнього, тобто Підлясько-Берестейського Побужжя* 34
Słowa, jakich my ne znali abo zabyli. Praktycznyj słownyczok dla słuchajuczych i czytajuczych. Ka – Kład 39
Z pamiętnika Pawła Hawryluka. 1922–1923: Trochę w piechocie i znów na wiejskiej robocie 40
(ред.), *З хроніки організованого життя* 43

НАША ОБКЛАДИНКА

Стор. I: Вид з райського прицерковного саду на купол православного храму. **Стор. II:** Каплиця над криницею, що поряд з церквою Преображення Господнього на Святій Горі Грабарці – архітектурний проєкт та іконографія Ярослава Вишенка. **Стор. III:** Інтер'єр церкви Успіння Пресвятої Богородиці в Більську з розписами Ярослава Вишенка. *Фотографії Ю. Гаврилюка.* **Стор. IV:** Графічні твори Ярослава Вишенка: обкладинка 2-го числа підляського українського журналу «Основи» (Більськ, 1988) та поміщені в ньому види церков на Святій Горі Грабарці і в Токарах та колишньої дзвіниці церкви Св. Миколи у Кліщелях.

eprasa.pl 209736bb10

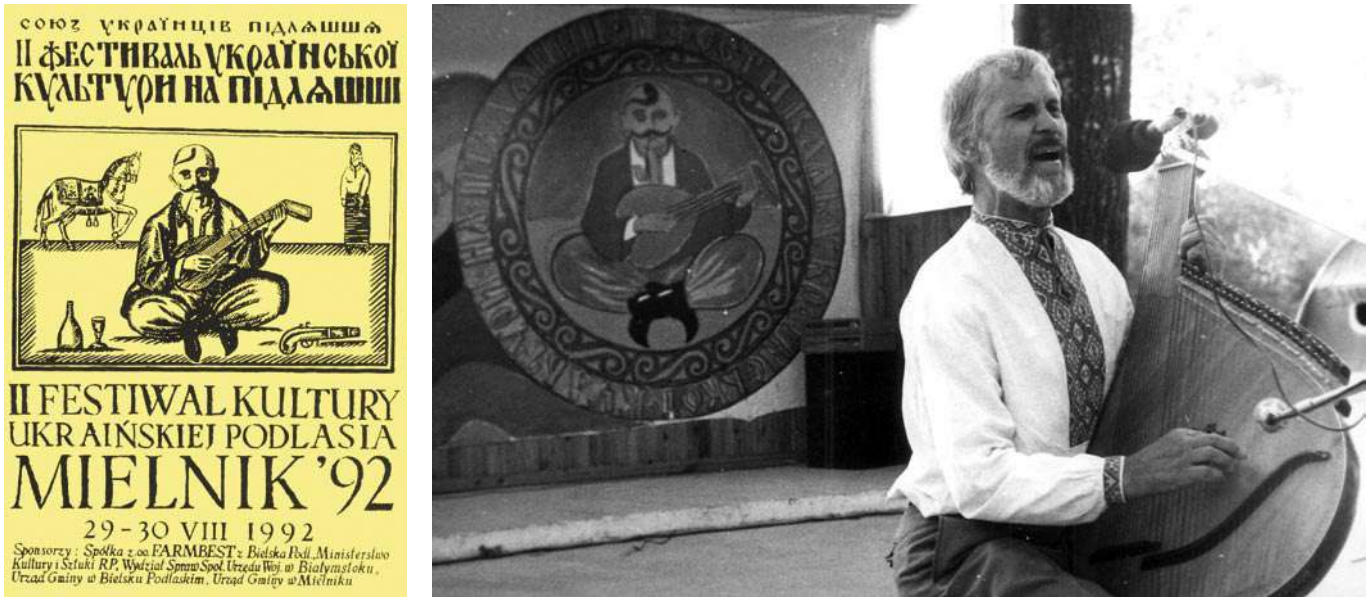
wstępne głosowanie nad kandydaturami na tegorocznych laureatów. Formalną decyzję o przyznaniu Podlaskiej Nagrody Naukowo-Literackiej za 2026 rok podjęto tradycyjnie na trzecim posiedzeniu Kapituły, które miało miejsce 9 września 2026 r. w Bielsku Podlaskim. Bezpośrednio po posiedzeniu odbyła się konferencja prasowa, na której przekazano mediom informację o podjętej przez Kapitułę decyzji oraz dokonano prezentacji laureatów dla podlaskich mediów.

Laureatami Podlaskiej Nagrody Naukowo-Literackiej za 2026 rok zostali: w kategorii „Twórczość artystyczna" – Jarosław Wiszenko, zaś w kategorii „Twórczość publicystyczna" – Sławomir Sawczuk. Obaj tegoroczni laureaci należą do pokolenia, które zapoczątkowywało ukraińskie przebudzenie narodowe na Północnym Podlasiu w latach osiemdziesiątych XX wieku. Obaj też w młodości swoje zainteresowania kierowali w kierunku sztuki: jeden z nich został absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, drugi zaś ukończył studia na kierunku historia sztuki na Uniwersytecie Warszawskim. Są przyjaciółmi, przed kilkudziesięciu laty współpracowali też na niwie artystycznej przy tworzeniu ikonografii podlaskich cerkwi. Zapisali się w historii Podlasia działalnością w różnych sferach, czego wyrazem stało się przyznanie im Podlaskiej Nagrody Naukowo-Literackiej w odmiennych kategoriach.



Laureat Nagrody w kategorii „Twórczość artystyczna" – Jarosław Wiszenko – to wybitny podlaski artysta, ikonograf. Jego dorobek artystyczny obejmuje realizacje ikonograficzne licznych świątyń, wiele ikon, obrazy, grafikę. Szczególną formą jego twórczości jest malarstwo ikonowe, sztuka sakralna w tradycji wschodniego prawosławnego chrześcijaństwa. Jego styl ikonograficzny wywodzi się z greckiej, bizantyjskiej tradycji malarstwa ikonowego. Kluczowe miejsce w twórczości Jarosława Wiszenki zajmuje monumentalne malarstwo ikonowe. W niektórych cerkwiach jest autorem i twórcą całościowej koncepcji ikonograficznej, ponieważ wykonywał zarówno malowidła ścienne, jak też ikony w ikonostasie, krzyże, ikony na elewacjach świątyń czy inne elementy ikonograficzne. Jedną z najbardziej symbolicznych i ikonicznych świątyń z jego ikonografią jest cerkiew Przemienienia Pańskiego na Świętej Górze Grabarce (*na foto u góry*), którą malował po odbudowie po pożarze w 1992 r. Szczególnym i oryginalnym przejawem jego twórczości są ikony ceramiczne umieszczane wewnątrz lub na zewnętrznej ścianie cerkwi. Inną wyjątkową formą jego twórczości są ikony na kamieniu.

Jarosław Wiszenko urodził się w Siemiatyczach. Jego rodzina pochodzi z podlaskiej wsi Miedwieżyki. Studiował na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej (1981––1986), ukończył też Wydział Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warsza-



Плакат та графічне оформлення сцени виконані Ярославом Вишенком для фестивалю української культури в Мельнику (1992).

eprasa.pl 209736bb10

wie (1986–1991). Od 1988 r. mieszka w Mielniku nad Bugiem. Od lat 80. XX w. był zaangażowany w ukraińskie przebudzenie narodowe na Północnym Podlasiu, organizował ukraińskie wydarzenia kulturalne. Jest uznanym mistrzem monumentalnego malarstwa cerkiewnego. Wywarł kluczowy wpływ na kształtowanie się oblicza ikonopisarstwa ściennego w cerkwiach prawosławnych Północnego Podlasia pod koniec XX i w pierwszej ćwierci XXI wieku, gdyż wiele z nowo wybudowanych lub remontowanych cerkwi w regionie posiada wystrój malarski jego autorstwa. Kontynuując tradycję sięgającą czasów Rusi Kijowskiej, nawiązuje on do dawnej bizantyjskiej kultury artystycznej na Podlasiu.

Laureat w kategorii „Twórczość publicystyczna” – Sławomir Sawczuk – to dziennikarz radiowy i telewizyjny, od ponad 30 lat przygotowujący w publicznych mediach elektronicznych audycje dla społeczności ukraińskiej Podlasia, jeden z inicjatorów przebudzenia ukraińskiego na Północnym Podlasiu, animator ukraińskiego życia kulturalnego w regionie, autor artykułów prasowych. Od 1995 r. wraz z Jerzym Misiejukiem tworzył pierwsze audycje telewizyjne dla Ukraińców Podlasia. Po powstaniu w 1997 r. Regionalnego Ośrodka TVP w Białymstoku został jego współpracownikiem. Od 1997 r. nieprzerwanie pracuje jako dziennikarz Polskiego Radia Białystok (*na zdjęciu podczas wywiadu z frontmenem zespołu „Luiku” Dmytrem Cyperdiukiem, na festiwalu „Na Iwana, na Kupała” w 2016 r.*). Od niemal 30 lat jest autorem podlaskiej audycji radiowej w języku ukraińskim „Ukraińska Dumka”. Jest także autorem audycji „Po sąsiedzku”, która w języku polskim przybliżała problematykę mniejszości narodowych i etnicznych. Od wielu lat nagrywa kazania w języku ukraińskim do prawosławnych audycji Polskiego Radia Białystok.

Sławomir Sawczuk pochodzi z kolejarskiej osady Czeremcha. Od 1990 r. studiował na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego w Instytucie Historii Sztuki na kierunku historia sztuki. Będąc uczniem liceum, zaangażował się w ukraińskie odrodzenie narodowe na Północnym



Podlasiu, był jednym z inicjatorów i założycieli koła Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Czeremsze oraz jednym z członków-założycieli Związku Ukraińców Podlasia, został też członkiem pierwszego Zarządu Głównego.

Sławomir Sawczuk jest jedną z najważniejszych postaci ukraińskiego dziennikarstwa na Podlasiu, z doświadczeniem w różnych formach publicystyki: w radiu, w telewizji oraz w prasie. Zdobywa uznanie słuchaczy i czytelników, a w przeszłości także widzów, kunsztem dziennikarskim oraz wysokim poziomem merytorycznym twórczości publicystycznej. Aktywność dziennikarską łączy ze stałym zaangażowaniem w kształtowanie i rozwój ukraińskiego życia kulturalnego na Podlasiu. Zapisał się w historii jako jeden z inicjatorów ukraińskiego przebudzenia narodowego na Północnym Podlasiu w latach 80. XX w.

Tegoroczni laureaci dołączyli do znakomitego grona laureatów Nagrody z lat 2022–2025. W tym okresie nagrodzono nią łącznie już 12 osób.

Warto przypomnieć dotychczasowych laureatów, a byli nimi: śp. Jan Kiryziuk (kategoria „Twórczość literacka”, pośmiertnie), dr Mikołaj Roszczenko (kategoria „Działalność naukowa”), Jerzy Plewa (kategoria „Działalność popularnonaukowa”), Eugeniusz Ryżyk (kategoria „Twórczość publicystyczna”), Eugenia Żabińska (kategoria „Twórczość literacka”), prof. Bazyli Nazaruk (kategoria „Działalność naukowa”), dr Mirosław Stepaniuk (kategoria „Działalność popularnonaukowa”), Jerzy Misiejuk (kategoria „Twórczość publicystyczna”), Elżbieta Tomczuk (kategoria „Twórczość artystyczna”), dr Mikołaj Chrol (kategoria „Działalność samorządowa”), Irena Wiszenko (kategoria „Twórczość artystyczna”) oraz Elżbieta Nielipińska (kategoria „Działalność oświatowa”).

W 2026 r., podobnie jak w latach 2024 oraz 2025, przyznanie Podlaskiej Nagrody Naukowo-Literackiej było współfinansowane ze środków Województwa Podlaskiego dzięki dotacji uzyskanej przez Podlaski Instytut Naukowy na realizację zadania publicznego „Promocja języka i kultury ukraińskiej Podlasia”. Partnerem Instytutu przy realizacji tego zadania jest Związek Ukraińców Podlasia.

Podlaska Nagroda Naukowo-Literacka stała się już, po pięciu latach jej przyznawania, stałym elementem życia społeczności ukraińskiej Podlasia. Jest wyrazem wdzięczności środowiska wobec osób, które poświęciły swoje życie zachowaniu i rozwojowi dziedzictwa przodków, przyczyniły się do tego, że ukraińska kultura i język na Podlasiu nie tylko trwają, lecz twórczo się rozwijają, będąc naturalną kontynuacją tradycji kulturowej regionu.

Grzegorz KUPRIANOWICZ
Fot. Ju. Hawryluka

eprasa.pl 209736bb10

Лавреат Підляської науково-літературної нагороди за 2026 рік у категорії «Художня творчість»

Ярослав Вишенко



Ярослав Вишенко – підляський художник, іконописець. Його художній доробок охоплює розписи численних храмів, багато ікон, картини, графіку. Особливою формою його художньої творчості стало іконописання, сакральне мистецтво в традиції східного православного християнства. Його стиль іконописання спирається на грецьку, візантійську традиції іконопису. Характерним в його творчості є знамените використання кольорів, які є яркими і теплими, а постаті на іконах є чітко виражені. У доробку Я. Вишенка ключове місце займає монументальний іконопис. У деяких церквах є автором і творцем повної іконографічної концепції, оскільки виконував як стінні розписи, так і ікони в іконостасі, хрести, ікони назовні храмів чи інші іконографічні елементи. Одним із найбільш символічних і знакових храмів з його розписами є церква Преображення Господнього на Святій Горі Грабарці, яку він розписував після відбудови храму після пожежі 1992 р. Цей храм відіграє особливу роль у житті Православ'я на Підляшші, адже є найвідомішим місцем паломництва вірних Православної Церкви в Польщі, де прибувають десятки тисяч прочан. У створенні іконопису цієї церкви важливою була необхідність відкликання до іконографії храму з-перед пожежі, якого авторами були відомі художники: Юрій Новосільський та Адам Стальони-Добжанський. Серед розписаних Я. Вишенком храмів на Підляшші на території між Бугом і Нарвою можна згадати наступні: каплиця на могилках в Милейчицях, церква в Жирчичах, Успенська церква в Більську, Покровська церква в Більську (частково – купол до луків), Успенська церва в Чижах, Вознесенська церква в Клєніках, церква в Боратинці Руському (включно з іконостасом), церква у Мельнику (стеля, кольористична концепція ззовні храму), церква Ікони Богородиці «Всіх Скорбящих Радість» в Токарах, каплиця в Домі соціальної опіки на Грабарці. Є автором розпису церкви св. Анни в Межилисті на Південному Підляшші. Розписував також храми у північній частині Підляського воєводства: церква в Наровці (де також золотив іконостас), церква св. Юрія Переможця в Білостоці (також виконував іконостас та ікони), церква в Хорощі (стінний розпис), каплиця Воздвиження Чесного Хреста в Ялувці, церква в Ялувці (купол). Розписував також храми у різних регіонах Польщі. Це: православна кафедра у Вроцлаві, православна кафедра у Щецині, Успенська церква в Зимній Воді, церква в Рудній (фронтова стіна при іконостасі), каплиця в Православному домі опіки св. Стефана в Цєпліцах. Був також автором іконопису та ікон у римо-католицьких храмах: костелі Христа Слуги в Елку, костелі Архангела Михаїла в Білій Підляській, костелі св. Івана Павла II у Щецині, костелі в Новогарді поблизу Щецина, костелі в Брохові поблизу Желязової Волі, де був охрещений Ф. Шопен (золотий амон та бічний вівтар). Крім цього розписував частково також і інші храми. Особливим і оригінальним виявом його творчості є керамічні ікони, які поміщені у середині храмів (наприклад в іконостасі церкви св. Юрія Переможця в Білостоці) або на зовнішній стіні церкви (наприклад у Брюсселі чи на капличці на колодязі на Святій Горі Грабарці, якої є також автором архітектурного проєкту. Іншим винятковим виявом його творчості є ікони на камені, найбільш відомим прикладом цієї форми іконописання є ікона свв. Марфи і Марії, покровительок монастиря на Грабарці. Є він також автором хрестів, інспірованих візантійським іконописанням, які – за поширеною на Підляшші традицією – поміщують у притворі храму. Писав також Голгофи для храмів (наприклад у Боратинці Руському чи церкві свв. апп. Петра і Павла в Сім'ятичах). Творив також, у співпраці з іншими художниками, різні елементи для храмів: ківорій над гріб з плащаницею (церква в Токарах), престол (церква в Наровці). Є також майстром традиційного злотництва. Звичайно, у його доробку дуже численні ікони, які знаходяться у багатьох храмах, а також є в численних домах не тільки на Підляшші. У доробку має також інші, несакральні форми художнього мистецтва. Брав участь у виставках. Однією з перших була виставка у Нью-Йорку, організована Об'єднанням Мистців Українців в Америці, на якій була представлена творчість молодого покоління українських художників із Польщі. Були на ній представлені роботи Я. Вишенка, у яких використано мотиви з села Шерні біля Вуорлі. Мав авторські і колективні виставки, зокрема в галереї «Бяла» в Люблині, у Варшаві, Мельнику та інших місцях. Був автором афіш українських культурних заходів на Підляшші на початку 90-х років XX ст., у цьому числі афіш перших заходів Союзу українців Підляшшя.

Народився в Сім'ятичах. Його родина родом із підляських Ведмежиків. Дід, о. Александр Вишенко, був псаломщиком в Рогачах, потім дияконом, а згодом служив священником в Сім'ятичах і Токарах. З черги батько, Леонід, був відомим підлясь-

eprasa.pl 209736bb10

ким художником-живописцем. Саме батько пробудив у ньому любов до мистецтва. Вишенко дитинство провів у Сім'ятичах, закінчив Загальноосвітній ліцей в Сім'ятичах. Він навчався на архітектурному факультеті Білостоцької політехніки (1981–1986). Закінчив факультет графічного мистецтва Академії мистецтв у Варшаві (1986–1991). Його дисертація була підготовлена з графічного мистецтва під керівництвом професорки Галіни Хростовської. З 1988 р. живе в Мельнику над Бугом, де купив ділянку, куди переніс дерев'яну хату з Романівки. Мельник став місцем життя та творчості художника, а також базою для мистецьких поїздок, адже більшість часу проводив розписуючи церкви. У 1992 р. одружився з Людмилою Дармовіз з Луцька, яка була музиком і раніше працювала в музичному училищі в Луцьку. На Підляшші вела художні ансамблі в Черемсі, Вільці Терехівській, Мельнику, Красному Селі, Вилінові, Радивилові, Венгрові. З 80-х років XX ст. Ярослав Вишенко був заангажований в українське національне пробудження на Північному Підляшші, організував українські культурні заходи, був, зокрема, одним із ініціаторів і організаторів перших Музичних діалогів над Бугом в Мельнику. Був у складі першої редакції Українського часопису Підляшшя «Над Бугом і Нарвою». У 1998 році отримав Нагороду Брата Альберта Адама Хмельовського за особливі досягнення в галузі сакральної культури та мистецтва, а також громадської, економічної та екуменічної діяльності. Його хобі – вирощування винограду.

Ярослав Вишенко є визнаним майстром монументального церковного розпису. Має ключовий вплив на формування обличчя стінного іконопису в православних храмах Північного Підляшшя кінця XX та першої чверті XXI століть, оскільки багато із новозбудованих чи ремонтованих православних церков у регіоні мають розписи виконані саме ним. Продовжуючи традицію, яка сягає часів Київської Русі, здійснює він присвоєння древньої візантійської мистецької культури на Підляській землі.

Лавреат Підляської науково-літературної нагороди за 2026 рік у категорії «Публіцистична творчість»

Славомир Савчук

Славомир Савчук — радіо- та тележурналіст, який понад 30 років у публічних електронних медіа створював передачі для української громади Підляшшя: один з ініціаторів українського пробудження на Північному Підляшші, аніматор українського культурного життя в регіоні та автор статей у пресі. Свої перші статті та повідомлення, опубліковані в українському тижневику «Наше слово», він написав наприкінці 80-х років XX ст., ще навчаючись у середній школі. З початку видавання Українського часопису Підляшшя «Над Бугом і Нарвою» у 1991 р. він постійно співпрацює з редакцією та став автором десятків статей, поміщених на сторінках цього періодичного видання. З 1995 р. разом з Юрієм Місіюком творив перші телевізійні передачі для українців Підляшшя – «Український випуск» «Кресового кур'єра» у структурі Варшавського телевізійного осередку Польського Телебачення в його регіональній редакції в Білостоці (*фото на наступній сторінці*). Він також готував для ВТО загальні інформаційні матеріали з Підляшшя. Після створення в 1997 р. Регіонального центру Польського Телебачення у Білостоці став його співробітником (до 1999 р.) і разом з Ю. Місіюком випускав українську версію програми для меншин «Самі про себе». З 1997 року безперервно працює журналістом у Редакції національних меншин Польського радіо Білосток. Від майже 30 років є автором підляської радіопередачі українською мовою «Думка українська», яка представляє різні виміри життя Підляшшя, зокрема функціонування української мови, культури і традиції регіону,



Фото Ю. Гаврилюка

його історію і сьогодення, а також активність українського середовища регіону. Є також ведучим передачі «По сусідству», яка польською мовою наближувала питання національних та етнічних меншин багатокультурного Підляшшя, а з 2022 р. зосереджується на темах, пов'язаних з мігрантами та біженцями. У рамках своєї радіороботи він також створює новинні матеріали та є автором репортажів і документальних передач, які переважно зосереджуються на історії україномовного населення регіону та історії і сьогоденні Православної Церкви. Від багатьох років він записує проповіді українською мовою для православних передач Польського радіо Білосток «Духовні зустрічі», а згодом «Перед виходом до церкви». Він лауреат журналістських премій: у 2010 р. він отримав Гран-прі на I Міжнародному фестивалі теле- та радіопрограм «Калинові мости» у Вармії та Мазурах за передачу «Яка гарна була у нас церковця», а в 2011 р. отримав другу

eprasa.pl 209736bb10



премію в категорії «Пам'ять предків» на II Міжнародному фестивалі теле- та радіопрограм «Калинові мости» за передачу «Підляська Одіссея». Є він також автором статей про Підляшшя, його культуру, сучасність та активність українського середовища регіону для періодичних видань, зокрема «Наше слово» та «Український альманах». Протягом багатьох років він співпрацював з часописом та інформаційним порталом для українців у Польщі «Наш вибір», перекладаючи тексти та публікуючи статті на його сторінках.

Він родом із залізничного селища Черемха, де живі українські традиції та мова в її місцевому говірковому варіанті, близькому до літературної мови. Після закінчення Початкової школи в Черемсі навчався в І Загальноосвітньому ліцеї ім. Марії Склодовської-Кюрі в Гайнівці. З 1990 р. навчався на Історичному факультеті Варшавського університету в Інституті історії мистецтва за спеціальністю історія мистецтва, який закінчив у 1996 р., захистивши магістерську роботу на тему «Собор Святої Трійці в Гайнівці. З питань сучасної церковної архітектури в Польщі», яку підготував під керівництвом проф. Тадеуша Стефана Ярошевського. Як історик мистецтва цікавився ранньохристиянським і візантійським мистецтвом та їхнім впливом на подальший розвиток світової культури. Допомагав іконописцю Ярославові Вишенку при розписі церков Преображення Господнього на Святій Горі Грабарці та Успенської церкви в Чижах. Замешкав у Білостоці. Одружився в 2009 р. з Івоною Трохімчик-Савчук, мають сина Симона. Будучи учнем ліцею, він включився в українське національне відродження на Північному Підляшші. У 1987 р. у віці 16 років був одним із ініціаторів і засновників гуртка Українського суспільно-культурного товариства в Черемсі, яке стало другою (після Кліщель) організованою офіційною українською структурою на Північному Підляшші. Після створення в 1990 р. Підляського відділу Об'єднання українців у Польщі (яке було продовженням УСКТ) став членом Управи відділу. У 1992 р. був одним із засновників Союзу українців Підляшшя, а також увійшов до складу першої Головної управи новоствореної організації. З 1992 р. майже безперервно (за винятком одного терміну) є членом Головної ради СУП, а в 2000–2005 роках також членом Головної управи СУП. З другої половини 80-х рр. XX ст. був співорганізатором та організатором багатьох українських культурних заходів: підляських відбіркових турів Фестивалю української культури в Сопоті, конкурсів і виставок писанок на Підляшші, Фестивалю «Свято весни» – перегляд веснянок і рогульок у Черемсі, концертів українських ансамблів з Польщі та України в тодішньому Будинку культури «Залізничник» в Черемсі (згодом Ґмінний осередок культури). З 1998 р. був ініціатором і головним організатором заходу на відкритому повітрі під назвою «Польсько-українські музичні зустрічі», що проходив в Черемсі та Нарві. Його традиції з 2009 р. продовжує щорічний осінній захід «Джерела – українські традиції та трансформації», що проводиться в Ґмінному осередку культури в Черемсі, якого він залишається організатором. Був заангажований в організацію навчання української мови як рідної в Черемсі. Є членом організацій, які працюють над збереженням української культурної спадщини регіону: Товариства Спадщина Підляшшя та Підляського наукового інституту.

Славомир Савчук є однією з найважливіших постатей української журналістики на Підляшші, з досвідом роботи в різних видах журналістики: радіо, телебаченні та у друкованих виданнях. Він заслужив визнання слухачів і читачів, а в минулому й глядачів, завдяки своїй журналістській майстерності та високому змістовному рівні публіцистичної творчості. Він поєднує свою журналістську роботу з постійним заангажуванням у формування та розвиток українського культурного життя на Підляшші. Записався в історії як один із ініціаторів українського національного пробудження на Північному Підляшші у 80-х р. XX ст.

eprasa.pl 209736bb10

Wieści nie tylko z podlaskich miast i wsi

CZEREMCHA. W czerwcu – wrześniu Gminny Ośrodek Kultury w Czeremsze realizował projekt „Kulinarne i śpiewacze tradycje Podlasia”, w którym znalazło się wiele cennych działań, związanych z rekonstrukcją i zachowaniem podlaskiego dziedzictwa muzycznego i kulinarnego. Podczas licznych spotkań i warsztatów zarówno w Czeremsze, jak i pobliskich wsiach zainteresowani różnymi elementami tradycji Podlasia mogli uczyć się pieśni żniwnych i weselnych, w tym związanych z wypiekaniem korowaja, ponadto próbowali swoich sił w przygotowaniu tradycyjnych dań kuchni podlaskiej.

27-28 czerwca w Gminnym Ośrodku Kultury w Czeremsze odbyły się warsztaty tradycyjnych pieśni weselnych, które prowadziła znana podlaska śpiewaczka, kulturoznawczyni i nauczycielka śpiewu Julita Charytoniuk. **28 czerwca** zorganizowano także warsztaty wypiekania sękacza z Anną Szpurą z Pracowni KulinArt.

11 lipca w świetlicy przy nasycalni w Czeremsze panie z miejscowego KGW poprowadziły warsztaty przygotowywania zagubów – tradycyjnego dania podlaskiego, nazwanego potrawą „zza Bugu”. Podczas spotkania uczestnicy mieli okazję poznać sposób przygotowania tego przysmaku – zaczynając od wyrabiania ciasta i przygotowania farszu, aż po formowanie, gotowanie oraz degustację.

Końcówka **sierpnia** obfitowała w kolejne spotkania w ramach projektu. **21-22 sierpnia** w Gminnym Ośrodku Kultury w Czeremsze odbyły się warsztaty pieśni żniwnych z Aleksandrą Iwaniuk – Oliczką, kierowniczką zespołu „Dobryna” z Białegostoku. Z kolei **24 sierpnia** w świetlicy wiejskiej w Kuzawie zorganizowano warsztaty przygotowywania kisielu owsianego. Oprócz samego kisielu panie z miejscowego KGW raczyły uczestników swoimi pysznościami.

27 sierpnia w Stawiszczach odbyły się kolejne warsztaty, tym razem poznawano na nich słodkie tajemnice wypieku marcinka – tradycyjnego ciasta/tortu z Puszczy Białowieskiej. Warsztaty prowadziło KGW w Stawiszczach.

Spotkania z **28** i **29 sierpnia** były poświęcone tradycjom związanym z wypiekaniem korowaja weselnego. Warsztaty pieśni obrzędowych śpiewanych przy korowaju poprowadziła w Gminnym Ośrodku Kultury w Czeremsze kierowniczka zespołu „Hiłoczka” Irena Wiszenko. Ponadto można było obejrzeć film poświęcony obrzędowi wypieku korowaja. Drugiego dnia uczestnicy warsztatów spotkali się w świetlicy wiejskiej w Czeremsze-Wsi, gdzie razem z KGW „Czeremszanki” piekli tradycyjny korowaj. Czekając aż wyrośnie ciasto drożdżowe, mogli spróbować smakołyków przygotowanych przez gospodarzy, a także robili jarzębinowe korale. Korowaj został upieczony w tradycyjnym piecu chlebowym u pani Nadziei Wnuczko z miejscowego zespołu śpiewaczego.

12 września w holu GOK-u w Czeremsze odbyły się warsztaty przygotowywania tołkanicy – *towkanici/towkanyci*. Było to ostatnie spotkanie zorganizowane w ramach projektu „Kulinarne i śpiewacze tradycje Podlasia”, a tajników przygotowywania tego dania z ziemniaków uczyły panie z KGW „Przygraniczanki”, do którego należą osoby z Bobrówki i Zubacz.

25 września podsumowano cały projekt. W Gminnym Ośrodku Kultury w Czeremsze odbyła się otwarta próba i koncert ukraińskiego zespołu dziecięco-młodzieżowego „Hiłoczka”. Pokazano też wystawę fotografii podsumowującą realizację projektu, a także prezentującą przebieg warsztatów kulinarnych i śpiewaczych.

Projekt był realizowany ze środków Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi w Programie „Folk-(od)nowa”.

PODLASKIE. 5 lipca na antenie TVP Białystok został nadany ostatni program mniejszości ukraińskiej „Przegląd Ukraiński” [Український перегляд]. Decyzję o likwidacji audycji i zastąpieniu jej nowym programem „Blisko siebie” [Близько до себе] podjęła TVP3 Białystok bez konsultacji ze środowiskiem mniejszości ukraińskiej Podlasia.

Od **12 lipca** nowy program „Blisko siebie” jest przygotowywany przez pracowników białostockiego ośrodka telewizyjnego, niezwiązanych z ukraińską mniejszością narodową. Jest on nadawany co niedzielę po południu, zazwyczaj w okolicach godziny 16:30 – 16:50. Powtórki są emitowane w porannym paśmie mniejszościowym, najczęściej w poniedziałki o godzinie 07:17. Czas emisji może się nieznacznie różnić o kilka minut w zależności od układu ramówki i innych audycji mniejszościowych w danym tygodniu (takich jak „Tydzień Białoruski” czy „Panorama Litewska”). Ponadto archiwalne odcinki są dostępne na stronie TVP3 Białystok pod linkiem: https://bialystok.tvp.pl/94241884/magazyn-ukrainski.



eprasa.pl 209736bb10

Audycje telewizyjne w języku ukraińskim dla mieszkańców Podlasia pojawiły się w 1995 r. Początkowo był to program transmitowany z Warszawy w ramach Telewizyjnego Kuriera Kresowego. Od 1997 r. audycja zaczęła być nadawana w nowym ośrodku telewizyjnym w Białystoku w ramach cyklu dla mniejszości narodowych „Sami o sobie". Najpierw trwała 14 minut i była emitowana co dwa tygodnie w jednym bloku z innymi programami mniejszości narodowych. Od kwietnia 1999 r. zaczęła się pojawiać co tydzień i trwała 10 minut. W 2003 r. program został wyłączony z cyklu dla mniejszości narodowych i zadebiutował pod nazwą „Przegląd Ukraiński". Do **5 lipca 2026 r.** autorami audycji były osoby wywodzące się ze środowiska ukraińskiej mniejszości narodowej Podlasia (*na foto*).

Archiwalne wydania „Przeglądu Ukraińskiego", poczynając od **9 października 2016 r.**, a kończąc na **5 lipca 2026 r.**, wciąż są dostępne na stronie internetowej TVP3 Białystok pod linkiem: https://bialystok.tvp.pl/679811/przeglad-ukrainski?page=1.

BIELSK PODLASKI. 9 sierpnia w Parku Królowej Heleny w Bielsku Podlaskim odbył się rodzinny piknik z okazji 35-lecia sieci sklepów „Arhelan". Były koncerty, animacje dla dzieci, strefa gastronomiczna oraz konkursy z nagrodami. Wspólnie na koncercie wystąpił Ukraiński Zespół Pieśni i Tańca „Ranok" z Bielska Podlaskiego razem ze znanym zespołem „Enej" z Olsztyna.

BIAŁOWIEŻA. 15 sierpnia w amfiteatrze gminnym w Białowieży z koncertem muzyki hip-hop w połączeniu z tradycyjnymi pieśniami ukraińskimi z Podlasia wystąpił zespół Maxim&Oliczka.

KNORYDY. 23 sierpnia przy świetlicy wiejskiej w Knorydach odbyły się „Międzykulturowe spotkania z tradycją". Na plenerowym festynie integracyjnym wystąpili liczni wykonawcy, prezentujący pieśni i tańce ukraińskie, białoruskie oraz polskie: Ukraiński Zespół Pieśni i Tańca „Ranok" z Bielska Podlaskiego, solistka Nikola Hołodok, „Młode Klekociaki"





oraz „Klekociaki" z Bociek, „Jaryna", „Małanka" i „Kuranty" z Bielska Podlaskiego, „Rodyna" z Dubiażyna, „Wewroczki" z Orli, „Mavka", „Swajak", „Zwiezdoczka", „Fit Boćkowianki", Viria, czyli nasza redakcyjna koleżanka Wiktoria Gać, solistka Sabina Malesa, a także chór „Zawsze Młodzi" działający przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Hajnówce. Gwiazdą wieczoru był popularny zespół „Zorka", wykonujący muzykę taneczną i weselną, a oprawę muzyczną imprezy dopełniły występy formacji „Long Play" oraz DJ Moonbase.

Oprócz pieśni i tańców ludowych oraz piosenek estradowych były też liczne atrakcje dla całych rodzin. O uczestników zadbały gospodynie z KGW „Knorydzkie Smaczki", które serwowały specjały kuchni podlaskiej. Gościnne wsparcie zapewniło zaprzyjaźnione KGW „Pronilki" z Proniewicz. Nie zabrakło też atrakcji dla dzieci.

Organizatorem wydarzenia było OSP Knorydy, a partnerem strategicznym – Województwo Podlaskie. Inicjatywa uzyskała dofinansowanie w ramach programu „Aktywna Wieś" z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz kluczowe wsparcie samorządu województwa.



HOŁODY. 29 sierpnia na placu przy Remizie Strażackiej w Hołodach odbył się IV Piknik Rodzinny (*na foto*). Było to prawdziwe święto we wsi, które pomimo deszczowej pogody zebrało wielu chętnych do wspólnej zabawy przy swojskich rytmach.

Na scenie prezentowali się wykonawcy piosenek białoruskich, polskich i ukraińskich. Zaśpiewały zespoły regionalne i soliści: „Rodyna" z Dubiażyna, „Orlanie" z Orli, „Łuna" z Parcewa, „Sekcja Do" Studia Piosenki „Fart" Bielskiego Domu Kultury, a także solistki: Viria, czyli Wiktoria Gać, Sabina Malesa oraz Ewelina Koncewicz. Gwiazdami wieczoru były zespoły „Fart", „Forti" i „Prymaki".

eprasa.pl 209736bb10





Na pikniku czekało co niemiara atrakcji dla starszych i młodszych: dmuchańce, loterie, fantowe, tor wyścigowy, pokazy służb, stragany, malowanie twarzy, zaplatanie warkoczyków. Można też było spróbować pysznych potraw i napojów przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich „Hołodzianki" w Hołodach.

A na zakończenie odbyła się potańcówka z DJ Ireckim.

Piknik zorganizowali Koło Gospodyń Wiejskich „Hołodzianki" w Hołodach oraz OSP Hołody.

PODLASKIE. 1 września rozpoczął się nowy 2026/2027 rok szkolny. Nauczanie języka ukraińskiego w województwie podlaskim jest prowadzone bez zmian w sześciu placówkach. Jedną z nich – z największą liczbą – jest Przedszkole Nr 9 Leśna Polana w Bielsku Podlaskim. Pod koniec **września** na zajęcia języka ukraińskiego uczęszczało tam 132 przedszkolaków – mniej niż w ubiegłym roku.

Wzrosła za to, choć nieznacznie, liczba uczniów na zajęciach języka ukraińskiego w Szkole Podstawowej nr 4 im. A. Mickiewicza w Bielsku Podlaskim. W tym roku języka ukraińskiego jako języka mniejszości uczy się 99 uczniów, z czego 18 w pierwszej klasie (*na foto*). Pomimo znacznej liczby pierwszoklasistów, nie uruchomiono oddzielnej klasy ukraińskiej.

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Czeremsze na zajęcia języka ukraińskiego uczęszcza 55 uczniów, więcej niż w roku ubiegłym. Wzrosła też liczba dzieci na lekcjach języka ukraińskiego w Niepublicznej Szkole Podstawowej św. św. Cyryla i Metodego w Białymstoku. W tym roku uczęszcza tam 26 uczniów, mimo że żaden z rodziców pierwszoklasistów nie wybrał języka ukraińskiego jako języka mniejszości narodowej. Zmalała za to liczba uczniów korzystających z nauki języka ukraińskiego w Szkole Podstawowej nr 9 im. 42 Pułku Piechoty w Białymstoku (17 uczniów). Do międzyprzedszkolnego punktu nauczania języka ukraińskiego w Przedszkolu Samorządowym nr 26 Integracyjnym im. Joanny Strzałkowskiej-Kuczyńskiej w Białymstoku z całego miasta przyjeżdża na zajęcia pięcioro przedszkolaków.

Łącznie we **wrześniu** naukę języka ukraińskiego w województwie podlaskim rozpoczęło 334 dzieci i młodzieży z przedszkoli i szkół podstawowych. Dokładne statystyki za ten rok będą jednak znane dopiero po ustabilizowaniu nauczania, kiedy dane z poszczególnych szkół i przedszkoli zostaną przekazane na oficjalny portal rządowy i udostępnione w bazie https://dane.gov.pl.

CZYŻE. 3 września w świetlicy wiejskiej w Czyżach odbyło się spotkanie organizacyjne nowo powstałego Koła Gospodyń Wiejskich „Leniwe Babki". Jak przeczytamy na FB „Etno Czyże": „Chcemy stworzyć miejsce pełne dobrej energii, wspólnych pomysłów, integracji i działania na rzecz naszej lokalnej społeczności".

Do KGW mogą zapisywać się osoby ze wszystkich miejscowości znajdujących się na terenie gminy. „Nie trzeba mieć doświadczenia – wystarczą chęci, dobry humor i odrobina wolnego czasu. Przyjdź, poznaj nas i zostań jedną z „Leniwych Babek"!" – zachęcają inicjatorki utworzenia nowego koła.

DUBINY. 5 września odbyła się akcja sprzątania starego cmentarza w Dubinach. To już kolejna taka inicjatywa, mająca na celu uporządkowanie zabytkowej nekropolii. Wzięło w niej udział 37 osób, w tym ze Związku Ukraińców Podlasia. Jak czytamy na stronie FB wójt gminy Hajnówka Lucyny Grygoruk-Smoktunowicz: „Akcja wspólnego sprzątania pokazała, że na mieszkańców można liczyć. Dziękuję z całego serca wszystkim obecnym, gdyż mimo własnych zajęć, zjawił się każdy na tyle, na ile pozwalał mu czas. To miłe, że pojawiły się nowe osoby. Czasem nie da się zaplanować wszystkiego, ale wspólne działania i dobre serca pomagają wybrnąć z trudnej sytuacji. Jestem wdzięczna wszystkim i każdemu z osobna".

Na starym cmentarzu są pochowani wierni parafii prawosławnej w Dubinach, w tym także mieszkańcy Hajnówki, wśród nich żołnierze armii

eprasa.pl 209736bb10





Ukraińskiej Republiki Ludowej mieszkający w Hajnówce w okresie międzywojennym.

Weterani Armii URL po 1920 roku trafili do wojskowych obozów internowania w Polsce, później niektórzy z nich wyjechali na Zachód, a inni zaczęli szukać miejsca do życia w państwie polskim. Rozwój przemysłu w Hajnówce dał im możliwość znalezienia pracy w tartakach. Dlatego też zamieszkali w Hajnówce i okolicy.

Hajnowscy „petlurowcy" powołali oddział Ukraińskiego Komitetu Centralnego (w 1934 r. liczył 140 członków) i prowadzili aktywną ukraińską działalność kulturalno-oświatową. Część z nich z czasem wrosła w lokalną społeczność, reszta przed wkroczeniem Sowietów wyjechała na Zachód w obawie przed represjami. Sowieci deportowali na Wschód nieokreśloną liczbę ukraińskich emigrantów i ich rodzin.

Śladem obecności w Hajnówce weteranów Armii URL jest trzymetrowy, uwieńczony krzyżem monument z metalowym ukraińskim godłem narodowym na starym cmentarzu w Dubinach (*na foto*). Został on wzniesiony w 1931 r. Napis na kamiennej tabliczce głosi, iż poświęcono go „Борцям за Україну" (Borciam za Ukrajinu – Bojownikom o Ukrainę), zaś data „1931 24/V" wiąże się z Symonem Petlurą, naczelnym atamanem armii i floty URL, który został zamordowany przez bolszewickiego agenta pięć lat wcześniej, 25 maja 1926 r.

CZEREMCHA. 27 września w Gminnym Ośrodku Kultury w Czeremsze odbyły się „Warsztaty wykonywania krużków", czyli szmacianych dywaników – okrąglaków. Zajęcia prowadziła Barbara Antonowicz z Rogacz w gm. Milejczyce z grupy „Rogackie Krużki" (https://www.facebook.com/profile.php?id=61584990239787). Wraz z innymi mieszkańcami wsi zajmuje się ona odtwarzaniem zapomnianego rękodzieła, które – jak można przeczytać na stronie grupy na FB: „…stało się ważną częścią naszej tożsamości. Z odzyskanych materiałów dziergamy okrągłe dywaniki, które są kolorową ozdobą każdego domu".

Warsztaty zorganizowało Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Czeremsze w ramach projektu „Warstwy Kreatywności" dzięki dofinansowaniu ze środków programu „Działaj Lokalnie" Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Stowarzyszenie Samorządów Euroregionu Puszcza Białowieska. W ramach projektu odbyły się również warsztaty witrażu, sitodruku oraz wykonywania graffiti.

Ludmiła ŁABOWICZ
Fot. L. Łabowicz, Ju. Hawryluk



Перші святі руської Київської митрополії Константинопольського патріархату.
Розпис Ярослава Вишенка у Вознесенській церкві в Клениках.
Фото Ю. Гаврилюка

eprasa.pl 209736bb10

Ludzie pogranicza, ludzie odwagi

Refleksja ze spotkania autorskiego z Olgą Solarz, autorką reportaży „Dzikie Pole. Wojenna opowieść” i „Dzikie Pole. Kontrofensywa”, które odbyło się 11 września 2026 roku w Koźlikach





Są spotkania, które kończą się wraz z ostatnimi słowami. Są jednak i takie, które zostają z nami na długo, prowokując do pytań, refleksji i dalszych poszukiwań. Do takich właśnie należało spotkanie w Skansenie w Koźlikach.

Jego bohaterką była Olga Solarz – osoba, której trudno przypisać jedną rolę. Pisarka, badaczka, społeczniczka, wolontariuszka. Ktoś, kto nie tylko obserwuje świat, ale także aktywnie uczestniczy w jego przemianach. I właśnie dlatego rozmowa z nią okazała się czymś więcej niż spotkaniem autorskim.

Rozmawialiśmy o książkach i o ludziach, którzy stają się ich bohaterami. O tym, skąd biorą się ważne historie, jak się je zapisuje i dlaczego warto je opowiadać. Było też o odpowiedzialności za słowo, o dawaniu świadectwa wydarzeniom oraz o tym, że literatura potrafi nie tylko opisywać rzeczywistość, ale także pomagać ją zrozumieć.

Kim jest więc Olga Solarz? Odpowiedź nie jest prosta. To osoba, która zamiast pozostawać biernym obserwatorem, wybiera działanie. Od lat angażuje się w przedsięwzięcia społeczne i pomocowe, a gdy za wschodnią granicą wybuchła pełnoskalowa wojna, znalazła się blisko ludzi, których życie zostało przez nią naznaczone. Z tych doświadczeń narodziły się książki, o których opowiedziała w Koźlikach. I być może właśnie dlatego tak trudno przejść obok nich obojętnie.

W swoich ostatnich książkach, reportażach wojennych „Dzikie Pole. Wojenna opowieść” (2025) i „Dzikie Pole. Kontrofensywa” (2026), Olga Solarz kreśli przede wszystkim portret ludzi wojny: żołnierek i żołnierzy, którzy podjęli decyzję, by walczyć na froncie. Interesuje ją nie tylko sam moment wyboru, ale także motywy, które do niego prowadzą, oraz konsekwencje, jakie niesie on dla dalszego życia. Pokazuje, jak skomplikowane bywają relacje między wyobrażeniami o wojnie a doświadczeniem, które przynosi jej rzeczywistość.

Dzięki jej opowieściom możemy obserwować ludzi wojny w różnych momentach ich drogi: gdy mobilizują się do walki, uczą się współpracy, mierzą się ze stratą i próbują odnaleźć sens w obliczu śmierci swoich towarzyszy. Olga Solarz nie opisuje wojny jako zbioru wydarzeń militarnych. Pokazuje ją jako szczególny czas życia, który trzeba przeżyć, i jako doświadczenie graniczne, zmieniające człowieka na zawsze.

Na kartach jej książek odkrywamy rzeczy niezwykłe o ludzkiej wytrzymałości, odwadze i solidarności, ale także o ograniczeniach, słabości i cenie, jaką płaci się za dokonywane wybory. Każdy czytelnik odnajdzie w tych reportażach coś innego, bo właśnie na tym polega siła literatury: pozwala zobaczyć uniwersalne doświadczenie przez pryzmat pojedynczego ludzkiego losu.

Książki każdy czytelnik przeczyta i przeżyje po swojemu. Ten tekst ma jednak inny cel: przybliżyć postać Autorki. Wierzę bowiem, że gdy poznajemy tego, kto opowiada, sama opowieść staje się bardziej wiarygodna, a jej przesłanie zyskuje dodatkową siłę.

Olga Solarz jako pisarka nie jest wyłącznie reportażystką. Jest również autorką opracowań naukowych z zakresu etnografii i antropologii kulturowej. Jej twórczość przybiera różne formy: od książek i artykułów naukowych po blogi oraz publikacje internetowe. Niezależnie jednak od medium pozostaje wierna jednemu sposobowi patrzenia na świat: uważności wobec człowieka i jego doświadczenia.

Przez lata jako badaczka dokumentowała świat ukraińskiego pogranicza. Opisywała ludzi żyjących na styku kultur, zapisując ślady dawnych obyczajów, pamięci rodzinnej i lokalnego dziedzictwa. W jej pracy było miejsce na ratowanie zapomnianych cmentarzy, utrwalanie historii małych społeczności oraz ocalanie od zapomnienia tego, co łatwo mogłoby zniknąć wraz z odchodzącymi pokoleniami.

Z drugiej strony jej pisarstwo skierowało się ku innemu pograniczu, znacznie bardziej dramatycznemu. Tym razem nie była to granica kultur i pamięci, lecz granica wyznaczana przez wojnę. Od dokumentowania śladów przeszłości przeszła do obserwowania ludzi żyjących w cieniu frontu. Od opowieści o świecie, który odchodzi, do zapisywania doświadczeń tych, którzy każdego dnia mierzą się z rzeczywistością wojny rosyjsko-ukraińskiej.

Można odnieść wrażenie, że są to dwa odległe obszary zainteresowań. Dla mnie jest jednak odwrotnie. Zarówno dawne pogranicza kultur, jak i współczesne po-

eprasa.pl 209736bb10

granicza wojny są przestrzeniami spotkania odmiennych doświadczeń, wartości i sposobów rozumienia świata. To właśnie w takich miejscach najlepiej odnajduje się Olga Solarz.

Myślę o niej jako o człowieku pogranicza. Nie tylko dlatego, że pogranicze jest przedmiotem jej badań i pisarskich zainteresowań. Również dlatego, że stanowi ono ważny rys jej postawy. Człowiek pogranicza żyje pomiędzy. Potrafi słuchać różnych głosów, rozumieć odmienne perspektywy i szukać porozumienia tam, gdzie inni dostrzegają jedynie podziały. Nie poszukuje jednej, ostatecznej prawdy, lecz traktuje prawdę jako rezultat dialogu, cierpliwego namysłu i gotowości do spotkania z drugim człowiekiem.

Krytycy literaccy piszą o twórczości Olgi Solarz, że cechuje ją „zdystansowana emocjonalność". To określenie wydaje mi się szczególnie trafne. W jej książkach obecna jest empatia, wrażliwość i współodczuwanie. Autorka uważnie wsłuchuje się w ludzkie emocje i traktuje je z należytą powagą. Jednocześnie nie pozwala, by całkowicie zawładnęły opowieścią. Zachowuje konieczny dystans, który pozwala zobaczyć człowieka nie tylko poprzez jego uczucia, ale także poprzez wybory, czyny i odpowiedzialność za własne decyzje.

Być może właśnie dlatego jej książki są takie, jakie są. Łączą bliskość z powściągliwością, współczucie z namysłem, zaangażowanie z intelektualną uczciwością. Są świadectwem osoby, która potrafi być jednocześnie uczestnikiem i obserwatorem, która rozumie, że najważniejsze sprawy rozgrywają się zazwyczaj na granicach: między pamięcią a zapomnieniem, między pokojem a wojną, między własnym doświadczeniem a doświadczeniem drugiego człowieka.

Teraz warto zadać pytanie: kim właściwie jest bohater opowieści Olgi Solarz? Czy jest bohaterem zbiorowym, dzięki któremu Autorka próbuje uchwycić to co uniwersalne w ludzkim doświadczeniu, to co pozostaje prawdziwe pomimo różnic historii, języka czy pochodzenia? A może przeciwnie, jest zapisem niepowtarzalności ludzkiego losu, przypomnieniem, że każdy człowiek stanowi osobny świat i nie daje się sprowadzić do żadnej zbiorowej kategorii?

Pytana o swoich bohaterów Olga odpowiada, że pisze o wojnie, a nie o sprawach militarnych. Podkreśla także, że na tę wojnę poszli „najlepsi ludzie". Kim jednak są ci najlepsi ludzie czasu wojny? Kim są ludzie żyjący na pograniczu kultur, pamięci i historii? Czy są strażnikami tradycji, nosicielami wielkich narracji o narodzie, wspólnocie i dziedzictwie? Czy może właśnie oni najdotkliwiej doświadczają kruchości tych monumentalnych pojęć i jako pierwsi dostrzegają narodziny nowych sposobów myślenia o sobie samych?

Wydaje mi się, że to właśnie tutaj znajduje się jeden z najważniejszych wymiarów pisarstwa Olgi Solarz. Jej bohaterowie bardzo często należą do światów pogranicza. Są ludźmi, którzy muszą nieustannie odpowiadać sobie na pytanie, kim są. Nie dlatego, że utracili tożsamość, lecz dlatego, że ich tożsamość nigdy nie była czymś prostym i oczywistym. Żyjąc pomiędzy kulturami, językami, tradycjami czy wspólnotami, uczą się funkcjonowania w przestrzeni wielu równoczesnych przynależności.

Szczególnie wyraźnie widać to w doświadczeniu człowieka mniejszości. Przez długi czas przyzwyczajono nas do myślenia, że tożsamość jest czymś jednoznacznym, trwałym i zamkniętym. Tymczasem bohaterowie Olgi pokazują, że można jednocześnie być sobą i częścią wielu światów. Można pozostawać wiernym własnej tradycji, nie zamykając się na innych. Można żyć na styku różnych opowieści o przeszłości, nie rezygnując z żadnej z nich.

Mam wrażenie, że jako czytelnicy uczymy się od Autorki właśnie takiej wrażliwości. Wrażliwości na złożoność ludzkich losów i na niejednoznaczność tożsamości. Olga Solarz nie zachęca do porzucenia pytania „kim jestem?". Przeciwnie. Pokazuje, że pytanie to pozostaje jednym z najważniejszych pytań człowieka. Zmieniają się jedynie sposoby udzielania odpowiedzi. Przesuwają się akcenty, pojawiają się nowe punkty odniesienia, nowe formy uczestnictwa we wspólnocie, nowe języki opisu własnego doświadczenia.

Jej bohaterowie nie szukają więc wyłącznie odpowiedzi na pytanie, kim są jako jednostki. Równie mocno próbują zrozumieć, kim są jako członkowie wspólnoty, kim są jako jedni z wielu. Właśnie dlatego ich historie wykraczają poza opowieść o wojnie. Stają się opowieścią o wartościach, pamięci, odpowiedzialności i przynależności. A jest to perspektywa najcenniejsza, bo pozwala dostrzec człowieka nie tylko w jego indywidualności, lecz także w relacji z innymi. To zaś zawsze jest pytanie o wartości. Autorka sama jest uosobieniem wartości, o których mówi i które odnajdujemy w jej książkach. Myślę, że najważniejszą z nich, swoistym lejtmotywem prowadzącym ją przez życie, jest sprawczość.

Nie sztuką jest posiadać wiedzę. Nie sztuką jest mieć przekonania. Sztuką jest rozumieć, w jaki sposób wiedza kształtuje przekonania, a jeszcze większą sztuką jest przekładać jedno i drugie na działanie. Dopiero wtedy myśl nabiera znaczenia, ponieważ zaczyna wywoływać rzeczywiste skutki w świecie.

Olga Solarz przez lata pracowała jako antropolożka, posługując się metodą obserwacji uczestniczącej. Uważnie przyglądała się innym ludziom, ale równie uważnie obserwowała samą siebie. Jako badaczka opisywała rzeczywistość, wnosząc swój wkład w rozwój wiedzy naukowej. Jako reportażystka doszła jednak do przekonania, że wobec pewnych doświadczeń sam naukowy dystans nie wystarcza. W świecie pogranicza objętego wojną nie sposób pozostać wyłącznie obserwatorem. W pewnym momencie pojawia się pytanie o własną odpowiedzialność i własną sprawczość.

Być może dlatego swoje reportaże pisała nie tylko o ludziach wojny, ale także wśród nich. Mówi, że właściwe słowa przychodzą jej do głowy właśnie tam, gdzie rozgrywają się opisywane wydarzenia. Tam, gdzie człowiek styka się z tym, co najważniejsze. Jej książki nie powstawały w ciszy gabinetu ani w bezpiecznym oddaleniu od rzeczywistości. Powstawały pod niebem rozświetlanym nie tylko gwiazdami i pośród dźwięków, które z ciszą nie miały nic wspólnego. Dlatego mają w sobie tak silne poczucie obecności.

Sprawczość wymaga także odwagi wyjścia poza utarte schematy. Podczas spotkania w Koźlikach odniosłam wrażenie, że Olga Solarz nie przywiązuje wielkiej wagi do wyrażeń: „nie wypada", „nie można", „nie da się". Nie dlatego, że lekceważy ograniczenia rzeczywistości, ale dlatego, że nie uznaje ich za wystarczające usprawiedliwienie bez-

eprasa.pl 209736bb10

czynności. Za takim sposobem myślenia stoi kolejna wartość: odpowiedzialność.

Jako wolontariuszka od lat wspierająca żołnierzy na froncie nie ogranicza się do współczucia ani do symbolicznych gestów. Odpowiedzialność oznacza dla niej doprowadzenie spraw do końca. Nie tylko zdobycie potrzebnej pomocy, ale także dostarczenie jej tam, gdzie jest naprawdę potrzebna. Nie tylko dostrzeżenie problemu, ale również podjęcie wysiłku jego rozwiązania. Odpowiedzialność staje się więc praktycznym wymiarem sprawczości.

Trzecią wartością, która szczególnie wybrzmiała podczas spotkania w Koźlikach, jest długodystansowość. Umiejętność pozostawania wiernym swoim zobowiązaniom mimo zmęczenia, znużenia i poczucia bezsilności. Zmęczenie jest naturalną częścią ludzkiego doświadczenia. Nie może jednak stać się usprawiedliwieniem dla obojętności. Zwłaszcza wtedy, gdy problemy, od których chcielibyśmy się odwrócić, są codziennością innych ludzi.

Wojna trwa dłużej niż medialne zainteresowanie. Dłużej niż chwilowe wzruszenie. Dłużej niż nasza gotowość do poświęcania jej uwagi. Być może właśnie dlatego tak potrzebni są ludzie, którzy potrafią wytrwać, zachować wrażliwość i nie rezygnować z działania mimo upływu czasu.

Ze spotkania z Olgą Solarz zapamiętam przede wszystkim tę lekcję. Że wartości nie istnieją same dla siebie. Urzeczywistniają się dopiero w czynach. Sprawczość bez odpowiedzialności staje się pustą aktywnością, odpowiedzialność bez wytrwałości szybko się wyczerpuje, a wiedza bez działania pozostaje jedynie możliwością.

Jeżeli więc książki Olgi Solarz opowiadają o ludziach wojny, to jednocześnie przypominają o czymś znacznie bardziej uniwersalnym. O tym, że każdy z nas ma wpływ na świat większy, niż czasem sądzimy. I że dobro rodzi się nie z wielkich deklaracji, lecz z codziennej gotowości do działania na rzecz drugiego człowieka. Właśnie dzięki takim ludziom rzeczywistość, nawet ta naznaczona wojną i cierpieniem, pozostaje przestrzenią nadziei. A my sami stajemy się trochę lepsi, bardziej odpowiedzialni i bardziej uważni na siebie nawzajem.

Dorota MISIEJUK

Документи сучасності

Stanowisko Strony Mniejszościowej Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych w związku z narastającą w przestrzeni publicznej falą ksenofobii oraz otwartym negowaniem praw obywatelskich osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych

Strona Mniejszościowa Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych wyraża zaniepokojenie narastającą w ostatnim czasie w przestrzeni publicznej falą ksenofobii oraz otwartym negowaniem praw obywatelskich osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych.

Wypowiedzi niektórych polityków i publicystów negujących prawo do pełnienia funkcji publicznych przez osoby należące do mniejszości narodowych lub etnicznych oraz postulujących sprawdzanie przynależności narodowej urzędników publicznych, czyli stosowanie kryterium etnicznego wobec obywateli państwa, mają daleko idące skutki społeczne. Wywołały już one zjawisko masowego hejtu i mowy nienawiści skierowanej przeciwko mniejszościom. Podważane są podstawowe prawa obywatelskie osób należących do mniejszości narodowych lub etnicznych, w tym także prawo do zachowywania przez mniejszości własnej tradycji, kultury, języka, tożsamości i pamięci historycznej.

Godzi to w pryncypia państwa demokratycznego, zgodnie z którymi wszyscy obywatele są równi i mogą korzystać z pełni praw obywatelskich. Należy przypomnieć art. 60. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który stanowi, że „Obywatele polscy korzystający z pełni praw publicznych mają prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach". Niezwykle aktualne stają się też zapisy art. 32 ustawy zasadniczej, iż „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne", a także, że „Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny".

Narastająca skala i masowość hejtu powoduje, że kształtująca się atmosfera zaczyna stanowić realne zagrożenie dla osób należących do mniejszości narodowych lub etnicznych, wpływa już na realne możliwości korzystania z praw konstytucyjnych. Budzi to obawy i strach wielu obywateli Rzeczypospolitej należących do mniejszości narodowych i etnicznych. Coraz częściej nasuwa się pytanie, czy osoby należące do mniejszości mogą w pełni swobodnie publicznie prowadzić działania na rzecz zachowania własnej tożsamości, kultury, języka i tradycji.

Jak trafnie stwierdził Prezes Rady Ministrów Donald Tusk, fala ta „zaczyna być niebezpieczna z punktu widzenia istoty Rzeczypospolitej". Należy w pełni zgodzić się ze stwierdzeniem, że „słowa, które są wypowiadane przez teoretycznie poważnych ludzi, będą ośmielać teraz większe grupy ludzi do tego, aby siać ksenofobię, pogardę dla ludzi o innych poglądach, pogardę dla ludzi o pochodzeniu, które nie odpowiada wzorom czystej polskości, czystej rasy itd. Wiemy, czym to się kończy".

Strona Mniejszościowa Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych apeluje o podjęcie działań w celu zapobiegania dyskryminacji osób należących do mniejszości w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym, oświatowym czy kulturalnym oraz zapewniających mniejszościom narodowym i etnicznym poczucie bezpieczeństwa, w tym także podczas realizowania przez nie swoich konstytucyjnych praw do zachowania własnej tożsamości, języka i kultury. Niezbędna jest stanowcza reakcja organów państwa na wszelkie przejawy mowy nienawiści czy postulaty ograniczania praw obywatelskich mniejszości narodowych i etnicznych. Za niezwykle ważne uważamy też podjęcie działań edukacyjnych kształtujących wrażliwość na różnorodność kulturową jako wartość, a nie zagrożenie, aby kultywowanie przez osoby należące do mniejszości swojego języka, kultury, tożsamości, odmiennych niż większości społeczeństwa, nie stawało się powodem wrogości i stygmatyzowania mniejszości.

Grzegorz Kuprianowicz
Współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, reprezentujący mniejszości

Warszawa, 15 czerwca 2026 r.

eprasa.pl 209736bb10

Święto borowika w Witowie

Mamy grzybowy rok. W naszych lasach grzybów w bród. Trzecie już święto borowika w Witowie 12 września mogliśmy świętować w pełnej krasie. Pamiętam zeszłoroczną uroczystość, gdzie na konkurs grzybobrania dzieci przynosiły dosłownie pojedyncze zasuszone egzemplarze grzybów. W tym roku było na bogato. Pierwsze miejsce w grzybobraniu zajęła Ala Gacuta z wynikiem 7,27 kilograma.

Ważnym punktem uroczystości było wyświęcenie altany, którą w czynie społecznym wybudowali mieszkańcy Witowa. Nazwali ją Witówka. Pieniądze na materiały w kwocie około 20 000 złotych pochodziły z funduszu sołeckiego. Powstała jako jedna z pierwszych w gminie.

Altana prezentuje się okazale. Ma zamykany składzik na sprzęty i jest oświetlona wewnątrz i na zewnątrz. To ostatnie sponsorowała gmina i GOKSiR w Dubiczach Cerkiewnych. Ksiądz Michał Markiewicz z parafii św. Michała Archanioła w Starym Korninie, który wyświęcał obiekt, podkreślił w *propowedi* działanie wspólnoty na rzecz wsi, właściwe korzystanie z obiektu oraz dbanie o środowisko naturalne.

W uroczystości uczestniczyli wójt gminy Leon Małaszewski i sekretarz gminy Irena Niegierewicz. W części nieoficjalnej odbyło się kilka konkursów, były też występy zespołów. Konkurs rzutu gumowcem sołtysa polegał na trafieniu tym obuwiem do jednej z trzech opon położonych kilka metrów od rzucającego. Wśród dzieci konkurs wygrała Kaja. Dorośli mieli problem z trafieniem. Spacer z jajkiem na czas wygrał Staś, a wśród dorosłych Magda. Skoki w workach wygrała Ala. Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe, a pozostali uczestnicy lizaki z wygrawerowanym grzybem. Imprezę wzbogacił przyjazd straży pożarnej z Orzeszkowa. Dzieci miały możliwość pobawienia się hydronetkami i zbijania pachołków prądem wodnym.

Wystąpiły zespoły „Ruczajok" z Białowieży, „Werwoczki" z Orli i „Lotos" z Dubin. Zespoły starały się wciągnąć publiczność do wspólnej zabawy i wspólnego biesiadowania. Artystkom





z Orli spodobał się konkurs spaceru z jajkiem i całkiem nieźle z tym radziły. Było przy tym wiele śmiechu.

Mistrzem grillowania był Andrzej Korch, który w czasie całej imprezy serwował gorące kiełbaski, kaszankę i warzywa. Robił to na pomysłowo wykonanym własnym grillu. Zbierał także datki na rzecz Hani, mieszkanki wsi w trudnej sytuacji życiowej. Koło Gospodyń Wiejskich w Witowie, które było organizatorem całej imprezy, przygotowało jeszcze dla gości babkę ziemniaczaną z sosem grzybowym, sycącą zupę z kociołka, różne ciasta, kompot i inne napoje. Nad całością cały czas czuwała przewodnicząca KGW w Witowie Dorota Korch. W trakcie imprezy dzieci malowały sobie twarze i bawiły się bańkami mydlanymi.

Biesiada trwała do godzin wieczornych. Dzieci cały czas były aktywne, grały na gitarze i występowały na scenie w karaoke. Do domu wracałem zadowolony z dyplomem za 3. miejsce w rzucie gumofilcem sołtysa, ogromnym lizakiem i prawdziwkiem, którego znalazłem pod dębem wprost za świetlicą wiejską w Witowie. Do zobaczenia na czwartym święcie borowika.

Sławomir KULIK
Fot. autora artykułu

eprasa.pl 209736bb10

„Sercie radujet'sia, baczywszy, jak mołodioż dobre bawit'sia pry naszuj muzyci"

Rozmowa z Januszom Romaniukom z zespołu „Debiut"

To odin z aktywnie̊jszych i sztoraz lepi rozpoznawalnych wykonawciuw muzyki disko, śpie̊wanoji po ukrajińsku i biłoruśku. „Debiut", bo pro joho mowa, zawojowaw czerez ostatni lie̊ta cie̊ły rehion i wsiudy, de dobra zabawa – tam i wuon! Wystupaje toże na ukrajińskich imprezach – w poperednium i sie̊tum rokowi chłopci zahrali w Rypczyczach na „Ukrajińsko-puolśkich muzycznych zustryczach", w ostatnie lie̊to debiutowali na Bachmatach na najbuolszum ukrajińskum festiwalowi – „Na Iwana, na Kupała".

„Debiut" to muzyczny projekt zbuczlanici Janusza Romaniuka, kotory po lie̊tach wernuwsia w ruodny storony, kob hrati tut i śpiwati po swojomu. Rozmowlaje z jim rodaczka z Zbucza, a do toho szcze i daleka swojaczka – Ludmiła Łabowicz (po hulicznomu Wiszniewśka).

— Ne baczylisia my buolsz jak 20 lie̊t. Ja znała, szto Ty wyjichaw – jak w nas każut – „na Puolszczu", a tut takoje zaskoczenie – woroczajeszsia i to z prytupom! – bo z muzycznymi planami, kotorych rezultatom je „Debiut". Jakiji steżki zaweli Tebe nazad do domu i to po toje, kob zaczati tut hrati i śpiwati po swojomu?

— Tak, ja wyrus i wychowawsia pud Hajnuwkoju – w Zbuczowi, ale wże ponad 20 lie̊t tomu wyjichaw u storonu Warszawy – jak to każut – za chlie̊bom. Tam robiw, ale wse w mojuoj hołowie̊ sidie̊ła muzyka. Byw mołodyj, byli trochu inny priorytety na toj czas, ale zawsze taja muzyka za mnoju chodiła. Znajomy howoryli – idi w storonu muzyki, majesz fajny hołos. Niekotory pudkazuwali – idi do seminarium, budesz batiuszkoju. Ale jak puszow do wuojśka, muzyka zyszła na dalszy tor i moji̊e priorytety pominialisia. Wyjichaw, zaniawsia u Warszawi zawodowymi sprawami i ne było czasu na muzyku. Ale wse chotie̊w wernutisia do mołodych lie̊t, do regionalnoji muzyki, do swojeji mowy.

Jakijś czas tomu, tak 10 lie̊t nazad, ja kupiw, nikomu niczoho ne każuczy, akordeon, bo wse mene sioj instrument potiahaw. Puszow na lekcju do domu kultury, do instruktora, i pomaleńku zaczaw hrati naszy pisnie̊ – „Rozprehajte chłopci koni", „Czorny oczka".

— Akordeon to jakraz takij tiażki instrument, kob na juom nauczytisia hrati.

— Tak, tiażki. A czom akordeon? Bo mnie̊ jakraz sie̊ty instrument kojarzyt'sia z naszoju muzykoju. Wuon stanowit odne z naszymi narodnymi piśniami i mnie̊ aż po pleczach ciarki zawsze chodili, jak czuw, jak chtoś na juom hraje. Druha sprawa, szto takij instrument można w każde mie̊ście zabrati, nawet tam, de ne ma prądu, do lie̊sa. W każdum mie̊ści, de czołowie̊k schotie̊w, tam i zahraw.



Poczatki ne byli jakijiś prosty, ale nauczywsia prawu ruku, posli lie̊wy basy dołożyw i pomaleńku zaczało toje wychoditi. I wże ide mnie̊ sztoraz lepi.

Akordeonu słuchajet'sia fajno, hrajet'sia huorsz. Czołowie̊k może trochu zmuczytiś, bo dwie̊ ruki potrie̊bny, szcze tiohati treba i czasom śpiwati – to i najlepi, jak śpiwajet'sia. Ale wże tohdy wsio mylit'sia, jak naraz.

— Trochu i siły musit treba…

— Trochu siły, i chrebet czasom bolit, bo to tiażki instrument do trymania. Nikoli ne ważyw, ale dumaju szto deś z 10 kilo ważyt. Treba toże trochu ochoty.

— A szto najtrudnie̊jsze? Zhrati ruki?

— Tak. Na poczatku najtrudnie̊j wychodiło mnie̊ toje basowanie. Tut lie̊wa ruka, guziki ne pudpisany, to szcze trudnie̊j, ale na słuch dobiraju, dokładaju do prawoji ruki.

Jak zaczaw hrati, trochu susie̊de diwiliś na mene spud łoba, ale zaczaw zabirati akordeon z soboju do samochoda, wyjiżdżati. Pryjiżdżaw toże na rodinu, do Zbucza. Tut można było wyjti na pudworok, hołośnie̊j zahrati. Trochu naszy narodny kawałki braw, sztoś tam z YouTube'a, trochu kolegi pudkazuwali i tak to pomaleńku zaczałoś.

— My wże tuolki lie̊t znajemoś, ale ja i ne wie̊dała, szto Tebe tiahnuło w storonu muzyki – szto śpiwajesz i hrajesz…

eprasa.pl 209736bb10

— Za mołodoho ja zawsze chotiᵉw nauczytiś hrati, ale może ne było kohoś, chto by pokierowaw i tak to wsio propało. Jak my byli mołodyji, to z Jurkom z Zbucza prebuwali założyti takij zespół – trochu narodny, trochu rockowy, ale to była takaja hrupa „domasznioji roboty". Jurek byw chłopeć majsterśki i robiw bubny z kostruli, a membrany z miszkuow nylonowych. Ja byw członkom toho zespołu od perkusji, a wuon hraw na gitary. Nu i my w kuchni liᵉtniuj hrali, aż tyja miszki pękali.

Byw takij czas, szto my chotiᵉli założyti wże poważniᵉjszy zespół, czastowato jiᵉzdili do GOK-u do Czyżuow, ale nam wse howoryli: „Chłopci, pryjiᵉd'te zawtra, sprzętu ne ma, chtoś ne wernuw, ne dojiᵉchaw" i tak my rowerami try kilometry tudy i nazad jiᵉzdili. Na druhi deń znow pryjiżdżali i znow takaja sama gadka. Nichto nam tohdy ne pomuoh i tak wsio propało. Ale najhołowniᵉjsze – zawsze treba miᵉti swoje marzenie, swojiᵉ pasji i jich rozwiwati. Sam po sobiᵉ znaju, szto nikoli na nic ne je za puozno… W każdum wikowi można zaczati hrati, śpiwati i rozwiwati swojiᵉ pasji.

— Jakij repertuar hrajesz na akordeoni? Koliśni pisniᵉ? Czy szukajesz czohoś świᵉżoho?

— Trochu powtoraju naszy dawny pisniᵉ, ale toże wwodżu nowy repertuar do tancia – pisniᵉ ukrajiński, biłoruśki. Nahrywaw piśniᵉ pud aranż muzyczny. To wsio toje, szto mniᵉ podobajet'sia, czoho brakuje w nas choczu puskati w lude.

— To wże pisniᵉ w stylu disco polo?

— Tak, takiji żywszy, do tancia, kotorych fajno słuchajet'sia i pry kotorych fajno hulajet'sia.

— A czom puszow w storonu muzyki disco, a ne takoji typowo narodnoji?

— Ja zaczaw hrati na akordeonowi, ale to szcze ne było do kuncia toje, czoho ja chotiᵉw. Mojim ditiatom, kotore wże narodiłosia, to byw zespół „Debiut". Ja joho założyw i rozwinuw.

Perszy muoj wystup pered publikoju byw, zdajet'sia, we wrześniu w 2023 rokowi na festynowi w Zbuczyᵉ – na „Grodziskowi". Tam wystupaw perszy raz i puszło w miᵉru ok, publika była, biła brawa.

Z czasom zaczaw dobirati do zespołu ludi. Szukaw chłopcia abo diᵉwczynu do śpiwania, kob zhralisia wokalno i mentalno. Było para ludi, ale dopiero po jakuomś czasi zjawiwsia Miszka. Okazałosio, szto to zdolny chłopeć, mnuoho mołodszy od mene, ale kotory chocze uczytisia. Ja joho wziaw pud swojiᵉ kryła i zaczali my wdwoch hrati, na poczatku menczy imprezy – urodziny, rocznice. Posli stali rozwiwatisia, robili aranżacji buolsz nowoczesnych piseń, bulszenstwo po ukrajińsku. Zaczało toje wychoditi. Miᵉli fajny wystupy w klubi „Gwint" w Biłostoci i my puszli w storonu biesiady.

Z czasom ja szcze do swoho zespołu wziaw Pietiu, kotory hraw na gitary basowuj i Marcina – wuon hraje na akordeonowi.

Teper nas je troch – ja, Kamil Waszkowiak z Hajnuwki, Marcin Ambrożewicz z Suchowuolciuw i do toho szcze na koncerty dobirajemo odnu osobu do gitary.

— Z toho, jak mnuoho wystupuw majete, wychodit, szto lude potebujut takoji muzyki.

— Potrebujut, bo czerez covid, wujnu, lude wycofaliś i pochowaliś do chatuow. A teper wychodiat i ne odsowujut'sia od swojeji tradycji, potrebujut uczestniczyti w takich imprezach.

— Tebe tut mnuoho liᵉt ne było. Czy z perspektywy liᵉt baczysz, szto w nas na siołach buolsz teper wsioho diᵉjet'sia?



— Byw takij czas, koli ja byw „piękny i młody" [śmijet'sia], szto mnuoho takich imprez organizowałosio. W każdum prychodowi było światło i była wse zabawa. Posli toje zaczało propadati i to było mojim takim „motorom", kob ruszyti z zespołom „na wschodniu nutu", kob zaczati hrati i śpiwati swojiᵉ piśniᵉ. Teper mnuoho je imprez, mnuoho buolsz zabaw, festiwali, gminy organizujut wsiaki koncerty.

My hrajem wsiᵉ imprezy, de prosiat – od festynów po wesila i biesiady z harmonijoju. Zapraszajem. W sioj sezon pobili rekord – hrali wsiᵉ weekendy, a czasom po kilka razy w deń.

— Jak znakomy reahujut na toje, szto ne było Tebe, a teper wernuwsia, hrajesz, śpiwajesz i zajmajeszsia czymś inakszym, niż zajmawsia do sich puor?

— Tak jak perekazujut mniᵉ znajomy, znajomy znajomych, to wsiᵉ pozytywno zaskoczany. Niekotory mene znali z muzycznoji storony, szto ja miᵉw takiji zapędy do muzyki, ale niekotory zaskoczany, szto ja w siuom kierunkowi puszow. Dumaju, szto to pozytywne ne ono dla mene, ale i dla naszoji tradycji.

— Czy muzyka „na wschodniu nutu", jak jeji nazywajesz, to takaja konkurencja dla disco polo w stylu Zenka czy Skolima? Kob na naszych siołach, dla tych ludi, kotory lubiat disco polo, była jakajaś alternatywa – muzyka po swojomu, ne po puolsku?

— Na pewno to je alternatywa, bo takich zespołów u nas trochu wże je. Wiadomo, każdy robit swoje i każdy maje swojich odbiorców. Odny lubiat muzyku narodu, druhi disco, treti rock. Jakraz Zenek je z naszych storuon, ale wuon puszow w storonu disco polo. My za toje buolsz skupiajemoś na swojuoj muzyci.

Byw takij czas, szto lude wstydalisia howoryti po swojomu, wstydalisia swoho pochodzenia. Mołodioż teper może mencz howoryt po swojomu, ale ponimaje, szto to czast' naszoji tradycji i ne treba toho zabywatisia. Jak baczu na tych wsiᵉch imprezach, czy to w klubi „Gwint" w Biłostoci, czy to na siołach, to mnuoho mołodych ludi hulaje pry pisniach ukrajińskich, biłoruśkich. To aż sercie radujet'sia, baczywszy ze sceny, jak mołodioż dobre bawit'sia pry naszuj muzyci. Dla nas liᵉpszoji podiaki ne ma.

— Diakuju za rozmowu.

Howoryła Ludmiła ŁABOWICZ

Fotohrafiji peredany Januszom Romaniukom

eprasa.pl 209736bb10

Wróciła w rodzinne strony, odkryła nową pasję, przywraca i popularyzuje stare tkackie tradycje i tworzy wizerunek regionu.

Tkackie pasje Marty Bajko

Marta Barbara Bajko pochodzi ze wsi Rogacze w gminie Milejczyce. Z tkactwem zetknęła się już w dzieciństwie. W latach 80. XX wieku warsztaty tkackie były jeszcze obecne w podlaskich domostwach, a ona pochodzi z rodziny, w której to rzemiosło było kultywowane. Uczyła się tkać od ciotecznej babci Julii Cyrkun, od babci Marysi Parfieniuk i babci Niny. Potem była szkoła, studia, praca, a w końcu powrót w rodzinne strony. Wówczas ożyło wspomnienie o sztuce tkania, która kiedyś była w naszym regionie tak popularna.

– *Tkactwem zainteresowałam się, gdy wróciłam tutaj, w moje rodzinne* strony, po studiach, pracy – mówi Marta Bajko. – *Wróciłyśmy tutaj na łono natury, do takiej prawdziwej przyrody. I tak sobie zamarzyłam, żeby stworzyć hobby. Z tego hobby powstała moja praca, w zasadzie już teraz całe życie. Nie wyobrażam sobie życia bez tkactwa*.

Techniczne szczegóły rzemiosła tkackiego Marta Bajko przypominała i poznawała pod mistrzowskim okiem Małgorzaty Górskiej, Eugeniusza Markiewicza, Ireny Ignaciuk i Teresy Pryzmont. Obecnie prowadzi swój warsztat i stworzyła centrum nauki tego rzemiosła w rodzinnej wsi Rogacze.

– *Można powiedzieć, że Rogacze są już kojarzone z pracownią tkacką. Szczerze mówiąc, nie spodziewałam się takiego odbioru, rozgłosu i że to tak fajnie wpisze się w te rodzinne strony, bo zajmuję się tematem wzorów, które były obecne na naszych terenach*.

Jej pracownia w Rogaczach nazywa się „NinaTka”. To na cześć babci Niny, która tkała w swym domu chodniki i pokazała wnuczce, jak stawia się krosno, jak wygląda podstawa techniki tkackiej i jak przygotowuje się materiał do tkania – przędzę. Nazwa to także anagram słowa „tkanina”.

Marta Bajko tka na starych krosnach, wykonuje tkaniny dwu – i wielonicielnicowe oraz *perebory* podlaskie. Tworzy też chodniki w wielu formach i technikach, narzuty, kapy, bieżniki i tkaniny artystyczne. W jej pracowni znajduje się również kolekcja prac oraz kilka warsztatów służących do nauki tkactwa.



W swych pracach nie tylko odtwarza stare wzory, ale często są one punktem wyjścia, inspiracją do kreowania nowych, w kwestii kompozycji i kolorystyki łączących tradycję i współczesność.

– *Zawsze ze wzruszeniem oglądam zachowane tkaniny w podlaskich domach i staram się odtworzyć dawne wzory we współczesnych aranżacjach. Tu, na podlaskiej wsi, powstają wielobarwne tkaniny* (…), *które są jedyne i niepowtarzalne* – pisze na swej stronie internetowej ninatka.pl. W jej pracowni powstają tkaniny przetykane i wybierane, chodniki, szale, torby lub poszewki na poduszki, a także obrazy i tkaniny artystyczne.

Na osnowę tkaczka używa nie tylko przędzy lnianej, bawełnianej czy wełnianej, ale też nici z domieszkami syntetycznymi. Chodniki tka z własnoręcznie ciętych tkanin. To wszystko zgodnie z filozofią „zero waste”, czyli wykorzystując niepotrzebne tkaniny.

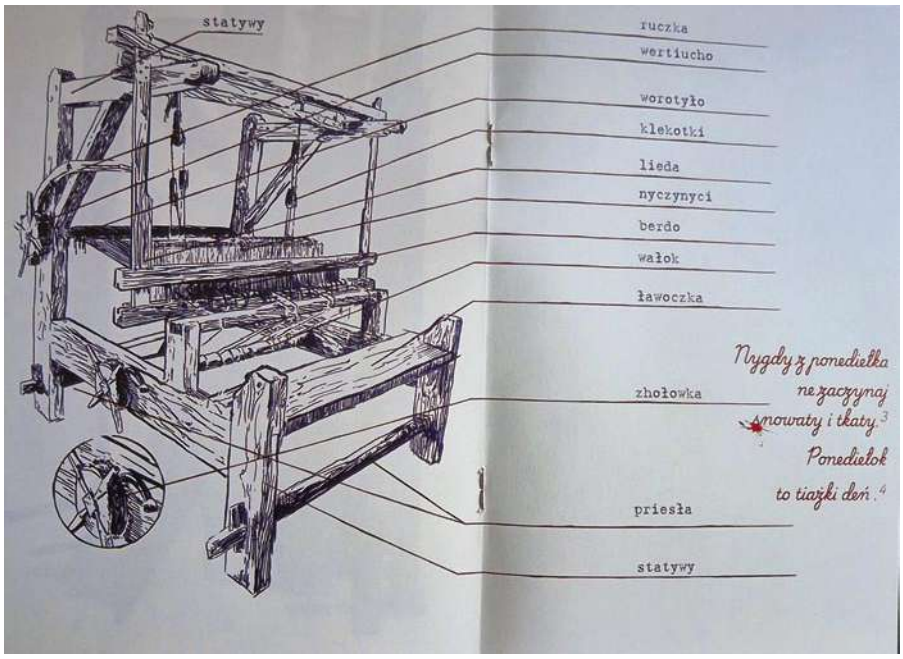
W pracowni w Rogaczach powstają prace Marty Bajko, ale można tu także uczyć się tkackiego rzemiosła.

– *Uczę, jak przygotować samodzielnie osnowę, krosno do pracy oraz jak prowadzić wątek w tkaninie, aby powstały przepiękne osobiste prace uczestników warsztatów. Każda z osób przyjeżdzających na warsztaty ma możliwość nauki od podstaw oraz nauki zaawansowanej* – informuje mistrzyni tkactwa. Prowadzi także warsztaty tkackie w Podlaskim Instytucie Kultury w Białymstoku oraz zajęcia i pokazy dla dzieci i dorosłych, zarówno grupowe, jak i indywidualne. W ostatnich miesiącach spotykała się z uczestniczkami projektu „Podlaskie kilimy – warsztaty tkackie z Martą Bajko”, który realizuje Stowarzyszenie Dziedzictwo Podlasia wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Kultury, Sportu i Rekreacji w Kleszczelach.

Siedziba kleszczelskiego MOKSiR-u, czyli „Hładyszka”, była także miejscem wystawy Marty Bajko pt. „Chodniki Podlaskie”. Wystawa i spotkanie odbyły się 31 lipca i prezentowały rezultaty

eprasa.pl 209736bb10





stypendium twórczego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2025 roku. Przedstawiono na niej najciekawsze odtworzone wzory chodników z ubiegłego stulecia, które zachowały się na naszych terenach.

– Przez cały zeszły rok jeździłam po naszych wioskach i próbowałam odnaleźć wzory tkane na chodnikach. Szczególnie zainteresowały mnie właśnie chodniki, bo one najwcześniej zniknęły z domów wiejskich. Była to tkanina najbardziej eksploatowana, a o ile wszyscy skupiają się na wzorach na narzutach, kapach, bieżnikach, dywanach, o tyle nikt do tej pory nie zajmował się chodnikami. A chodniki były takim najbardziej charakterystycznym wyrazem artystycznym tych kobiet wiejskich. Dodatkowo wpisywały się jak najbardziej w to, co dziś określamy ideą „zero waste" – recyklingu, upcyklingu. Nic się nigdy nie marnowało. Żyjąc obecnie w dobie konsumpcjonizmu, takiego pędu, tej zmiany mody, podążamy ciągle za czymś nowym. Ale nowe można stworzyć ze starego i może to być wyjątkowe, niepowtarzalne i jedyne w swoim rodzaju – mówiła na wernisażu Marta Bajko.

Na spotkanie w „Hładyszce" zaproszono panie z pobliskich gmin, które uczestniczyły w projekcie. Niektóre z nich to osoby, które zajmowały się lub ciągle zajmują tkactwem albo też mają kolekcje tkanin, których wzory były inspiracją autorki projektu. Jak podkreślała – spotkania z tymi kobietami były bardzo inspirujące i miały korzyść dla obu stron, panie miały satysfakcję z tego, że ktoś interesuje się jeszcze tym tematem, a twórczyni projektu otrzymała ogromną dawkę wiedzy.

– Na początku tych naszych spotkań było bardzo duże zdziwienie. Te kobiety wręcz myślały, że jakaś dziwaczka przyjechała i chce oglądać chodniki, które są sprane, wyblakłe, z dziurami, wielokrotnie podszywane. Ale z drugiej strony widziałam w ich oczach wielką radość, bo często też w rozmowach podkreślały, że po nich to wszystko zostanie wywiezione na przyczepie na śmietnisko. A dla mnie prawdziwe tkactwo jest w terenie, w autentycznych domach, u tych kobiet, które dotykały osnowy i przygotowywały te wszystkie wątki.

Oprócz artystycznych walorów, dzięki projektowi powstała dokumentacja wzorów oraz swoisty słowniczek gwarowy terminów i nazw związanych z tkactwem, opracowany z pomocą Aliny Wawrzeniuk. Można w nim znaleźć takie wyrazy, jak berdo, worotyło, zhołowka, nyczynyci, pri^{e}sła.

– Wzorując się na dawnych wzorach, możemy stworzyć własną, unikatową formę i dodatkowo możemy rozwijać i tworzyć jeszcze nowsze, piękniejsze rzeczy, które są niepowtarzalne i w swoisty sposób podkreślać naszą tożsamość, przynależność, nasze korzenie. Powinniśmy to pielęgnować i pokazywać jak najczęściej i szeroko – mówi Marta Bajko, która uważa, że tkackie wzory tworzą wizytówkę naszego regionu.

Budzącym nadzieję na to, że tkackie rzemiosło nie zaginie na strychach, w pełnych środków na mole szafach lub śmietnikach może być to, że jej hobby i pasja znajduje kontynuatorów w postaci uczestników warsztatów, które prowadzi; osób, które chcą nabyć jej dzieła, a także to, że jej córka także zainteresowała się tkactwem i również zaczyna tworzyć swe kompozycje oparte na babcinych i prababcinych wzorach.

Sławomir SAWCZUK
(Radio Białystok)
Fot. autora artykułu

eprasa.pl 209736bb10

„Czudowa ludyna! Win do toho j Ukrajineć”

Ahatanheł Krymśkyj o Janczuku i jednej z jego sztuk scenicznych

Zgodnie z zapowiedzią z przedostatniego tegorocznego numeru „Над Бугом і Нарвою” drukujemy recenzję sztuki Mikołaja Janczuka „Не поможуть і чари, як хто кому не до пари” („Ne pomożut’ i czary, jak chto komu ne do pary”), którą w 1891 roku opublikowano we lwowskim czasopiśmie „Зоря” („Zorja”). Jej autor, Ahatanheł Krymśkyj – ukraiński historyk, filolog, badacz języka staroukraińskiego, orientalista, pisarz i tłumacz, poliglota, jeden z organizatorów Akademii Nauk Ukrainy – urodził się w 1871 roku we Włodzimierzu na Wołyniu. Stąd też od kilku lat odbywa się tu poświęcony pamięci uczonego Festiwal Języka Ukraińskiego „Krymiada” (Фестиваль української мови «Криміада»), którego inicjatorem był językoznawca Mykoła Jarmoluk, urodzony również we Włodzimierzu, zaś formalnym organizatorem imprezy jest Bractwo Wołyńskie (Міжнародне громадське об’єднання «Волинське братство») we współpracy z włodzimierską Radą Miasta. 23 maja bieżącego roku odbyła się już trzecia edycja tego festiwalu, na który zaproszony został także redaktor naczelny „Над Бугом і Нарвою”, albowiem jednym z punktów programu była prezentacja naszego pisma.

Z recenzji opublikowanej przez Ahatanheła Krymskiego wynika, że nie tylko widział on sztukę Mikołaja Janczuka podczas benefisu Mariji Zańkoweckiej, ale też czytał jej pierwotny tekst, oczywiście w rękopisie, co wskazuje na bliską znajomość młodego recenzenta z autorem starszym od niego o kilkanaście lat. Kilka wzmianek o ich wzajemnych stosunkach znajdujemy też w listach Ahatanheła do czołowych postaci ukraińskiego życia społecznego i naukowego Wołodymyra Ławyckiego (ówczesnego redaktora lwowskiej „Zori”), Omelana Ohonowskiego, Borysa Hrinczenki, Iwana Franki i Pawła Żyteckiego (patrz: А. Ю. Кримський, *Твори в п’яти томах*, т. 5, кн. 1: *Листи (1890-1917)*, Київ 1973). Pierwszą wzmiankę o znajomości Krymskiego z Janczukiem znajdujemy w liście do



Ahatanheł Krymśkyj. 1891 r.

W. Ławyckiego z 1 (13) października 1890 r. Kolejna, w liście do Borysa Hrinczenki z 10 (22) stycznia 1891 r., dotyczy perypetii dramaturga z rosyjską cenzurą: „Janczuk wysłał sztukę w styczniu, a otrzymał ją z powrotem czy to w końcu sierpnia, czy to dopiero we wrześniu” (możliwe, że chodziło właśnie o „Ne pomożut’ i czary...”). Ważne znaczenie w ich stosunkach miał fakt, że Mikołaj Janczuk od końca 1887 r. był sekretarzem Cesarskiego Towarzystwa Miłośników Nauk Przyrodniczych, Antropologii i Etnografii (przy Uniwersytecie Moskiewskim), zaś w 1889 r. znalazł się w gronie założycieli jego organu, czasopisma „Этнографическое обозрѣние”, pełniąc do 1916 r. funkcję jego redaktora. Na łamach tego periodyku Ahatanheł Krymśkyj zamieścił w latach 1892–1910 kilkadziesiąt publikacji, głównie recenzji prac slawistycznych i orientalistycznych. Przedstawiając w liście do Borysa Hrinczenki z 9 (21) grudnia 1892 r. okoliczności akcesu do Towarzystwa, Krymśkyj pisał: „Już dawno miałem taki cel, ale jakoś ociągałem się, a teraz podjąłem ostateczną decyzję. Porozmawiawszy z sekretarzem towarzystwa Janczukiem (wspaniały człowiek! zawsze go lubiłem. Notabene. Na dodatek jest Ukraińcem), podjąłem się tematu »Afgańska poezja ludowa«. Dzisiaj zacznę pisać ten referat”. W jednym z kolejnych listów do B. Hrinczenki, z 10 (22 marca) 1894 r., w którym A. Krymśkyj przekonywał go do nadsyłania materiałów etnograficznych, czytamy: „Recenzować je na początek będzie Janczuk, a potem, po jego referacie, wszyscy członkowie. Tak w ogóle to radzę zapoznać się z tym organem. Według mnie jest on ciekawszy dla Ukraińca niż dla Wielkorosa. Drahomanow nie bez racji mówi, że rangę etnografii ukraińskiej w ostatnim czasie podniosło »Этнографическое обозрѣние«”. Z innego listu do tego samego adresata dowiadujemy się, dlaczego „Этнографическое обозрѣние” nie podlegało ówczesnej cenzurze: „Jest ono wydawnictwem towarzystwa imperatorskiego, przez co zgodę na druk otrzymuje nie od cenzury, lecz od rady towarzystwa (prawdę mówiąc – od samego Janczuka)” (13 (25) listopada 1895 r.). Zaś z pisanego w Bejrucie liście do rosyjskiego etnografa i filologa Wsiewołoda Millera dowiadujemy się, że Krymśkyj stamtąd posyłał Janczukowi życzenia z okazji imienin – przed 6 (18) grudnia 1896 r.

Jest to tylko garstka wzmianek, są one jednak na tyle wymowne, że więzi łączące obu uczonych, ale też literatów, podobnie jak ich rola w ukraińskim środowisku Moskwy, to bez wątpienia kwestie, które powinny stać się przedmiotem dociekliwszych badań.

Wróćmy do recenzji dzieła scenicznego, które zostało ocenione jak najbardziej pozytywnie: „Niewiele sztuk ogląda się z tak widoczną radością i przyjemnością, jak »Czary«; bez wątpienia należy uznać to nowe dzieło Janczuka za cenny wkład w nasz rodzimy dorobek sceniczny”. Jej zaletą nie jest jednak dramaturgia, która na dobrą sprawę pojawia się dopiero w piątym akcie, dając Zańkoweckiej pole do ukazania swego talentu aktorskiego, lecz barwne sceny rodzajowe w pierwszych czterech aktach: „Janczuk z mistrzowską wprawą odtwarza współczesne życie wiejskie, ukazu-

eprasa.pl 209736bb10

jąc je przed naszymi oczami w niezwykle zajmujący sposób i prezentując kolejne sceny z codzienności; choć niewiele to wnosi do rozwoju samej akcji dramatycznej, dla widzów stanowi źródło prawdziwej przyjemności. Pierwszy akt – wiejski jarmark – został zaobserwowany w rzeczywistości z wielką wnikliwością; przedstawiono go niezwykle sugestywnie i barwnie, podczas gdy głównym bohaterom dramatu przypadło w udziale zaledwie kilka kwestii. W drugim akcie postacie otrzymują nieco więcej przestrzeni, jednak uwaga wciąż skupia się przede wszystkim na etnografii (noc świętojańska wraz z towarzyszącymi jej obrzędami i przesądami). Trzeci akt powraca do święta Kupały. Akt czwarty przedstawia wesele (Janczuk zamieścił artykuł na temat ukraińskiego wesela w czasopiśmie „Etnograficzeskoje obozrienije"). Moim zdaniem każdy z tych aktów mógłby zostać wystawiony jako samodzielna całość; każdy z nich cechuje się wewnętrzną spójnością i integralnością, dzięki czemu równie skutecznie przykułby uwagę publiczności. Talent literacki Janczuka przejawia się w tym, że jego szkice etnograficzne i obyczajowe nigdy nie są suche – nie stanowią też jedynie chłodnego, reporterskiego zapisu zaczerpniętego z jakiegoś zbioru etnograficznego. Przeciwnie, śledzi się je z prawdziwym zaangażowaniem, gdyż zawarty w nich realizm codzienności – ich autentyczna witalność – jest doprawdy pełen życia i energii. Przez pierwsze cztery akty przewija się również wątek humorystyczny; jest to jednak humor świeży, zdrowy i zachwycający – nie ma w nim nic taniego ani błahego, nie jest to ani prostacka, hałaśliwa wulgarność jarmarczna, ani tym bardziej nie są to sprośne żarty. War-

Володимирське видання «Слово правди» про презентацію «Над Бугом і Нарвою»

"Криміада": примірники журналу «Над Бугом і Нарвою» зацікавили гостей фестивалю





Фото Ю. Гаврилюка

Журнал «Над Бугом і Нарвою» охоплює терени Північного Підляшшя між двома річками – Бугом і Нарвою. Його багаторічний головний редактор, історик, поет і дослідник Юрій Гаврилюк є одним із найпослідовніших охоронців української ідентичності цього краю.

Тема, яку порушили Василь Ворон, Микола Ярмолюк та Юрій Гаврилюк, виявилася надзвичайно глибокою й важливою для розуміння української присутності на західних етнічних землях. Йшлося про унікальний феномен Підляшшя – регіону, де українська мова, культура та історична пам'ять змогли зберегтися попри складні випробування XX століття.

Під час зустрічі наголошувалося, що україномовне населення Підляшшя є корінним. У X-XIII століттях ці землі входили до складу Київської Русі та Галицько-Волинського князівства, а міста Дорогичин, Більськ і Мельник були важливими руськими центрами. Місцеві підляські говірки належать до північного (поліського) наріччя української мови й збереглися донині.

Перший номер журналу «Над Бугом і Нарвою» вийшов у 1991 році – на хвилі демократичних змін у Польщі та національного відродження серед підляських українців. Видання, яке виходить у Більську-Підляському під егідою Союзу українців Підляшшя, стало не лише культурним часописом, а справжнім літописом українського життя регіону. У ньому друкуються матеріали українською літературною мовою, польською та місцевими підляськими говірками, що допомагає людям відкривати й усвідомлювати власне коріння.

Журнал розповідає про історію краю, архітектуру, фольклор, православні традиції, долі видатних земляків та збереження автентичної культури. «Над Бугом і Нарвою» є не лише культурним виданням, а й інтелектуальним щитом українського Підляшшя.

Для мешканців Володимира ця зустріч мала особливе звучання. У місті проживає чимало нащадків переселенців із Холмщини, [*Південного*] Підляшшя та Лемківщини, тому розповідь про долю українців по той бік сучасного кордону викликала зацікавлення й емоційний відгук. Після завершення зустрічі примірники журналу «Над Бугом і Нарвою» гості фестивалю розібрали практично одразу – настільки живою й близькою виявилася ця тема для багатьох.

Любов НЕСТЕРУК

«Слово правди», 30.05.2026 р.

eprasa.pl 209736bb10


РОКЪ 1869.

ЗОРЯ

ПИСЬМО ЛИТЕРАТУРНО-НАУКОВЕ ДЛЯ РУСКИХЪ РОДИНЪ

Выдаване Товариствомъ им. Шевченка

А. Борковского и Н. Скобельского.

РОЧНИКЪ ДЕСЯТЫЙ.

У ЛЬВОВѢ, 1869.

„Зоря", czyli drukowane alfabetem etymologicznym „Письмо Літературно-Наукове Для Рускихъ Родинъ" była dwutygodnikiem literackim, naukowym i społeczno-kulturalnym, wydawanym we Lwowie w latach 1880–1897. Początkowo stanowiło własność Omelana Partyckiego, który wydawał je na własny koszt, zaś od 1885 roku, a więc w okresie, gdy swoje korespondencje drukował w nim Ahatanheł Krymski, jego właścicielem i wydawcą było Towarzystwo Literackie im. Szewczenki (przemianowane w 1892 roku na Towarzystwo Naukowe im. Szewczenki).

to również zaznaczyć, że cały utwór jest gęsto przeplatany pieśniami. (Niektóre z pieśni wykorzystanych w dramatach autor zaczerpnął z istniejących zbiorów, inne zaś sam zarejestrował). Pieśni w »Czarach« zawsze idealnie wpisują się w kontekst; wszystkie są niezwykle piękne, a wiele z nich – na życzenie publiczności – musiało być wykonywanych dwukrotnie, a nawet trzykrotnie".

Tak więc, jak już wspomniałem w jednym z wcześniejszych artykułów o Janczukowej dramaturgii, był on etnografem i etnomuzykologiem hobbystycznie tworzącym sztuki sceniczne, które dobrze wpisywały się w charakter ówczesnego teatru ukraińskiego. Przez rosyjskie samodzierżawie był on poddawany ostrej cenzurze, stąd też autorzy sztuk byli zmuszeni unikać wątków społeczno-politycznych, ograniczając się głównie do ukazywania tych elementów życia ludu ukraińskiego, które zachwycały widzów swoim niepowtarzalnym kolorytem.

Jurij HAWRYLUK

«Не поможуть і чари, як хто кому не до пари»

Драма в 5 діях Миколи Янчука

Вітрогон Василь, розпещений дівчатами, надить до себе їх одну за одною. Між іншими він вже покинув Ганку, сестру свого ж товариша Прокопа. Бідна дівчина не раз дорікає йому, доходить до одчаю, але зрадник уже лицяється до жвавої Антохи. Скоро й Антоха йому остигає, мабуть, через свою податливість, і от Василь звертає свою увагу на дівчину Устю, котру любить Прокіп. Устя виросла на самотині, в лісі, коло діда-пасічника, од котрого подихає чимсь патріархальним; люди мають діда за знахаря, од його й Устя вивчилась деяких замов. Серце її прихиляється не то до Василя, не то до Прокопа, що часто буває на пасіці, і його любить сам дід. Зустріч із Василем під час Устиного блукання по лісі на Йвана Купайла рішає справу: палка любов парубка прихиляє її. Щодо Антохи — Василь оповідає Усті, немов та сміхуха сама чіпляється йому на шию. Боючись, щоб хтось не одібрав од неї милого, Устя потай любчика робить над ним чарівницьку промову. А Ганка, довідавшись, що Василь покохав уже третю, топиться в річці під час веселого хороводу її подружок. Василеві все стоїть на перепоні Прокіп, небезпечний суперник, бо на його боці дід; тим самим він примушує Василя скорше одружитися з Устею навіть проти волі дідуся. Устя щиро кохає свого чоловіка, але й вона йому хутко надокучує; являється остуда до жінки. Василь знов заводить зносини з Антохою. Про се дізнається Устя, накидається з розпачливими докорами на мужа; той грубо й жорстоко одвічає їй та й їде з Антохою до міста серед страшного грому та негоди. Повна гіркого одчаю, Устя проклинає зрадника, кличе на його всі біди. Саме й припада, що блискавка забива Василя. Перелякана жінка немало божеволіє, розказує всім, що вона відьма; люди її проклинають, ганьблять, а надто мати Ганчина. Безталанну забирає дід до себе на пасіку і всовіщує людей. (Ся сцена була викинута, бо Заньковецька знаходила, що вона ослабить ефект).


Українська дівчина. (Артистка Заньковецька.)

Рідко яка п'єса глядиться так залюбки, з такою приятністю, як «Чари»; без усякого сумніву, ми повинні вважати цей новий твір Янчука добрим прибутком рідної сцени. Тим часом, строго кажучи, не можна «Чарів» назвати драмою в точнім розумінні цього слова: назва просто театральної «п'єси» найкраще тут підійде. Драматична акція грає в «Чарах» неначе другорядну ролю; властиво, драма розвивається лиш у п'ятій дії, де справді Заньковецька має широке поле задля виявлення свого незрівнянного талану. Перші ж чотири дії я б назвав, тримаючись виразу Куліша, живою етнографією, або ж «етнографією в особах». Майстерською рукою Янчук відтворює нам сучасне життя сільське, вельми займаючо проводить його перед нашими очима, малює побутові сцени одну за одною; і хоч це все дуже мало причиняється до ходу самої драматичної дії, але ж зрителеві дуже і дуже подобається. Перший акт (сільський ярмарок) прямо вихоплено зірким оком із життя, відтворено сильно, живо, а головним діячам драми дано тут дві-три слові. В другім акті дійовим особам одведено вже доволі місця, але ще більш припадає знов-таки етнографії (ніч на Йвана Купайла з усякими її обрядами та забобонами. NB Чого це всі наші драматурги тільки й полюбляють, що святий вечір на Купайла?! Скоро вони зро-

eprasa.pl 209736bb10

блять ці два дні тривіальними!). Третя дія — знов на Купайла. Четверта дія — свадьба (про українське весілля є в Янчука стаття в його «Этнографическомъ обозреніи»). На мою гадку, кожний акт можна грати зовсім окремо: він матиме свою цілість і стійкість і слухатиметься з рівним інтересом. Писательська кебета Янчука виражається в тому, що всі етнографічно-побутові малюнки ані кришечки не сухі, не виписані протоколістично з якогось етнографічного збірника, а навпаки: слідиш за ними з унесенням, бо саме їх побутовість, їх жизненність аж клекоче. Теж по перших чотирьох діях наскрізь проходить гумористична струна; тільки ж це свіжий, здоровий, любий гумор, а не дешевенький-тривіальний, не якась жорстока, майданна οχλική βωμλοχια [*буйна вульгарність* – Ред. «НБіН»], не якісь, нарешті, масні дотепи. Додати ще треба, що вся п'єса рясно пересипана співами. (Одні пісні до своїх драм Янчук бере вже з готових збірників, другі — то ті, що сам позаписував). Співи в «Чарах» скрізь притулені до речі; всі вони дуже гарні, багато з їх тра було на бажання публіки співати по двічі або й по тричі. Та й взагалі треба сказати, що театральні умови гаразд відомі Янчуку, і його п'єса містить багато ефектів, які при читанні скрадуються.

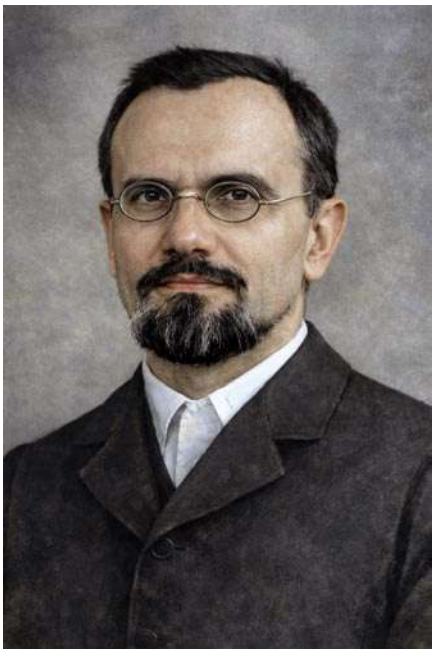
Так от, через які причини треба цінити новий утвір нашого драматурга-народознавця. Вони, на мій погляд, викупляють недостачу дії в перших чотирьох діях. А на нашій ниві, бідній на драматичні твори, Янчук і його «Чари» повинні зайняти тим видніше місце. «Чари» виставив театр Садовського в Москві 14 (26) лютого с. р.

Запримічу, що успіхові Янчукової драми чимало сприяла Заньковецька, гравша ролю Усті. Коли я читав рукопис «Не поможуть і чари...», тоді мені Устя здавалася в 2-й дії трошки неправдивою, іменно же — не по-селянськи сентиментальною в декотрих сценах; чутка артистка, Заньковецька представила її трохи інакше, хоч автор і завважав їй, що свою героїню він сам розумів не так. Так само при читанні інші місця тої 2-ої дії бачилися скучнуватими, я боявся, що вони видадуться публіці нудними. І що ж? Анітрошечки! Скількох людей я не розпитував про їх враження, всякий мені казав, що в ролі Заньковецької нема жодного місця, яке слухалося б без займаючості.

Задля того, що на репетиціях «Чари» здавалися довгими, Янчук вкоротив свою п'єсу, повикидувавши багато сцен. Між іншим із картини ярмарку вилетіли таким способом ефектні хори старців, кацап-«райочник» і т. ін. Мовляють: «Лихо не без добра». Справді, деякі випущення пішли драмі на користь, бо надали їй більше живості, але ж деякі завадили. Вже й спершу Янчук зовсім виразно був обмалював тільки долю Усті і, властиво, на ній будував драму, а прочі дійові особи були полишені немов у тіні та далечині; вдачі їх було намальовано непогано, але в спільній дії вони потрібні тільки задля того, аби драму Усті трошки піддержувати. Тепер же, після всіх обтинань, і Антоха, і Ганка, і Прокіп ще більше одсунулися в туман, ще менше мають стосунку до дійства, та й Василь, цей сільський Дон-Жуан, будь-що-будь «головний» діяч, являється доволі слабо притуленим до драми. Слухаючи «Чари» в їх нинішнім вигляді, ще більше приходиш до пересвідчення, що без надто великої трудності Янчук міг би переробити і приладити свою драму так, щоб вона прямо починалася з п'ятої дії (як один чоловік зрадив свою дружину і що з того вийшло), бо перші чотири акти дуже мало мають тісної, нерозривної, послідовної зв'язі з п'ятим. Повторяю, однак, що цей слабий бік «Чар» не одбере достоїнств п'єси, котра таки зостанеться окрасою репертуару українського. Навіть сміливо скажу, що власне побутовий бік є найкраща річ в творі Янчука і дає п'єсі стійність, а не повна драматичних моментів 5-а дія; нерви вона певно що ворушить, але ж задля написання її не треба сягати глибоко в мужицьке життя, не треба мати якоїсь надзвичайної талановитості.

Вперше надруковано в журналі «Зоря», Львів, 1891, № 9, стор. 176–177. Подається за публікацією у: А. Ю. Кримський, *Твори у п'яти томах. Том другий: Художня проза. Літературознавство і критика*, Київ 1972, стор. 338–341.

Агатангел Кримський



Сходознавець, перекладач, історик, один із засновників Української академії наук. Народився 15 січня 1871 р. у Володимирі. Талант до мов проявився ще змалку та у 18 років досконало знав 8 мов, а до кінця життя – понад шістдесят. У 1885–1889 рр. навчався в Колегії Павла Галагана у Києві, де на нього мав великий вплив відомий український філолог Павло Житецький. Відтак вступив до Лазаревського інституту східних мов у Москві, пройшов також курс історико-філологічного факультету Московського університету. У 1896 р. був відряджений до Сирії та Лівану для поглиблення знань з орієнталістики і для роботи над арабськими рукописами. У 1901 р. очолив кафедру арабської словесності Лазаревського інституту і до 1918 р. був професором арабської літератури та історії мусульманського Сходу.

У 1918 р. переїхав до Києва. Став одним із засновників і перших академіків Української академії наук (УАН), першим її неодмінним секретарем (1919–1929 рр.). Очолював також історико-філологічний відділ УАН, працював професором на кафедрах україністики та східної історії Київського університету, очолював Інститут української наукової мови. З його ініціативи у Харкові було засновано Всеукраїнську наукову асоціацію сходознавства. Багато уваги приділяв проблемам розвитку української літературної мови, фольклористичним та етнографічним дослідженням, зокрема з антропології, був також науковим редактором багатьох словників та збірників. З перекладів А. Кримського починається школа художнього перекладу східної поезії в Україні й загалом у Європі. Крім того, він залишив велику художню спадщину (поезії, оповідання, повісті), у якій відчувається увага до відтворення психології персонажів.

У 1930 р., у добу сталінських репресій, ученого майже усунули від науково-педагогічної роботи, і він працював переважно вдома. У 1941 році Агатангела Кримського арештовано як «ідеолога українського буржуазного націоналізму, який роками очолював націоналістичне підпілля» та відправлено до Казахстану. За офіційною версією 25 січня 1942 р. він помер у тюремній лікарні. Місце поховання видатного вченого досі не знайдене.

Л. Х.

eprasa.pl 209736bb10

Obraz prawosławnej sieci parafialnej
nad Bugiem i Narwią u schyłku XIX w.

Parafia Rajsk

Rajsk, Chraboły, Deniski, Haćki, Husaki, Jacewicze, Łyse, Nałogi, Plutycze, Stacewicze

Святыя Великомученицы Параскевы
Swjatyja Wełykomuczenycy Paraskewy
28 października (9 listopada, w XX i XXI w. – 10 listopada)







[Święto obchodzone] W cerkwi parafialnej we wsi Rajsk, w powiecie bielskim i dekanacie bielskim. Jest to budowla murowana, posiadająca murowaną dzwonnicę i otoczona murowanym ogrodzeniem. Cerkiew wzniesiono w 1875 roku – dzięki funduszom rządowym oraz składkom parafian – w miejscu, w którym wcześniej stała starsza, drewniana świątynia. Decyzja o zastąpieniu drewnianego obiektu murowanym zapadła w okresie, gdy krajem zarządzał hrabia Michaił





Pierwsza wojna światowa doprowadziła do znacznego uszkodzenia cerkwi w Rajsku (odbudowę zakończono w 1937 r.), zaś druga do jej całkowitego unicestwienia – rozebranie murowanej budowli sakralnej było elementem pełnej likwidacji wsi podczas niemieckiej pacyfikacji w czerwcu 1942 r. Pewnym paradoksem jest, że jej obraz znamy właśnie z fotografii niemieckich żołnierzy, wykonanych zapewne w 1915 r. (pierwsze zdjęcie) i w 1941 r. (dwa następne). Obecnie na miejscu zburzonej świątyni parafialnej stoi drewniana cerkiew przeniesiona ze wsi Poturzyn (południowa Chełmszczyzna), zaś na miejscu cerkwi cmentarnej, w 1942 r. spalonej, zbudowano murowaną cerkiew wg projektu Michała Bałaszowa.

Nikołajewicz Murawjow; to właśnie za jego urzędowania przyznano środki niezbędne na ten cel. Znajduje się tu dawna, otaczana lokalną czcią ikona Bogurodzicy – wizerunek, który już w XVI i XVII wieku uważano za cudotwórczy, choć jego pochodzenie oraz okoliczności, w jakich trafił w to miejsce, pozostają nieznane. Od dawna obchodzone jest tu szczególne święto, przyciągające rzesze pielgrzymów; przypada ono w dziesiąty piątek po Zmartwychwstaniu Chrystusa. Ikona napisana jest na lipowej desce o grubości jednego cala, szerokości około 7 werszków i wysokości 9 werszków. Oblicze Przeczystej – przedstawionej z Boskim Młodzieńcem na prawym ręku – jest wskutek upływu czasu tak dalece pociemniałe, że niemal niewidoczne. W 1880 roku, po przeprowadzeniu konserwacji, dla ikony wykonano srebrną ryzę (ochronną okładzinę), sfinansowaną ze składek wiernych parafian i stworzoną w moskiewskiej pracowni Chlebnikowa. Znajduje się tu również srebrny krzyż ręczny z 1618 roku, a także kielich z 1666 roku – ozdobiony rozmaitymi grawerowanymi wizerunkami – wraz z towarzyszącą mu pateną oraz gwiazdnicą przykrywającą kielich. Cerkiew znajduje się w odległości 8 wiorst od miasta Bielska. Do parafii należy 1 589 mężczyzn i 1 559 kobiet – łącznie 3 148 osób – zamieszkujących 10 wsi: Rajsk, Haćki, Husaki, Deniski, Łyse, Nałogi, Plutycze, Stacewicze, Chraboły oraz Jacewicze. Najdalej od cerkwi parafialnej położona jest wieś Łyse (8 wiorst). Na terenie parafii znajdują się: cerkiew cmentarna pod wezwaniem Opieki Matki Bożej (Pokrowska) w Rajsku, rada parafialno-opiekuńcza, trzy szkoły cerkiewne (w Haćkach, Deniskach i Plutyczach), do których uczęszcza 83 chłopców i 32 dziewcząt, a także szkoła ludowa we wsi Rajsk. Kler składa się z dwóch osób – duchownego oraz psalmisty – które otrzymują wynagrodzenie w wysokości 517 rubli, a także odsetki od kwoty 139 rubli i 15 kopiejek, stanowiącej rekompensatę za grunt zajęty pod budowę linii kolejowej. Do dyspozycji kleru pozostaje 86,42 dziesięcin ziemi, w tym: siedzibnej 7,36 dziesięciny, 47,51 dziesięciny gruntów ornych, 14,76 dziesięciny łąk oraz 16,79 dziesięciny lasu. Przydział ten – przewyższający zarówno ustaloną normę, jak i wielkość poprzedniego nadania ziemskiego – został dokonany na mocy zarządzenia hrabiego Michaiła Nikołajewicza Murawjowa. Zob. F. W. Pokrowski, Archeologiczna mapa guberni grodzieńskiej (1895), s. 66–67.

Proboszcz: ks. Andrzej Sosnowski, wyświęcony 8 (12) listopada 1865 r.

Покровъ Пресвятыя Богородицы
Pokrow Preswjatyja Bohorodycy
1 października (13 października, w XX i XXI w. – 14 października)

[Święto obchodzone] W Rajsku, w cerkwi cmentarnej. Cerkiew drewniana, wzniesiona w 1863 roku przez parafian.

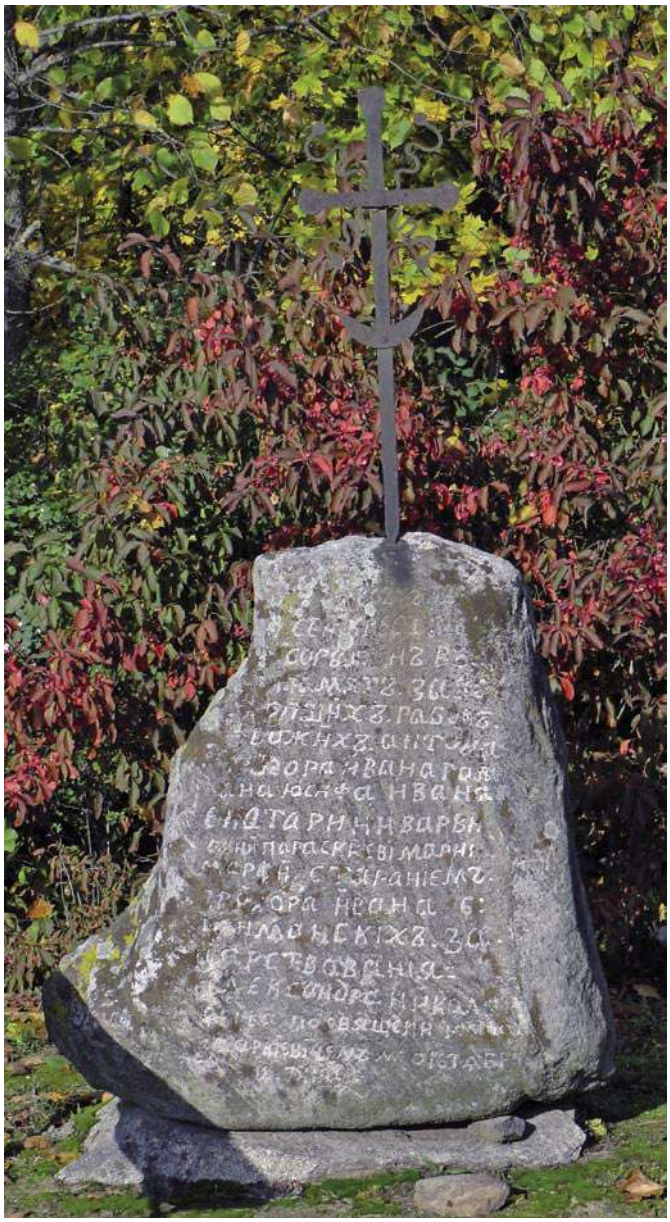
Opracowanie i zdjęcia współczesne
Jurij HAWRYLUK

Kontynuujemy omawianie opisu parafii prawosławnych w guberni grodzieńskiej, opublikowanego przez biskupa Josifa (Sokołowa) w dziele „Grodnienskij prawosławno-cerkownyj kalendar' ili Prawosławije w Brestsko-Grodnienskoj ziemle w konce XIX wieka" (Woroneż 1899 r.). Autor, w latach 1891––1897 wikariusz eparchii wileńskiej z tytułem biskupa brzeskiego, podaje spisy miejscowości należących do parafii, liczbę wiernych, uposażenie kleru, często też opisuje przedmioty kultu, znajdujące się w świątyniach, a także okoliczności budowy poszczególnych świątyń, które ukazują społeczno-polityczne uwarunkowania, wpływające na życie religijne wiernych Cerkwi wschodniej w XVIII–XIX w. Bp Iosif opisywał świątynie parafialne i filialne wg świąt cerkiewnych, w naszej publikacji pogrupowaliśmy je wg istniejących wówczas parafii.

eprasa.pl 209736bb10

Цікава пам’ятка епіграфіки — камінь з 1862 року на райських могилках

Кажуть, що цвинтар це свого роду музей, адже дає змогу глянути в минуле. В українській літературі цвинтарем або кладовищем прийнялося називати кожне місце для поховань, неконечне зв’язане з церквою. На Північному Підляшші зберігся традиційний поділ на цвинтар, як майдан, на якому стоїть парафіяльна церква, та який до XVIII ст. був також звичайним місцем поховань загалу померлих парафіян, та на могилки (з акцентом на першому складі), які влаштовували собі окремі села, а від початку XIX ст., з огляду на санітарні розпорядження пруської влади, стали вони єдиним місцем спочинку для покійників. На деяких могилках, зокрема, великих, на які своїх усопших родичів відводили всі села в парафії, стали будувати каплиці, а навіть невеликі церкви. Таку ситуацію маємо й у Райську, де у 1860-х роках з’явилась цвинтарна церква. Також саме в цей час почали над могилами ставити кам’яні пам’ятники, що, ймовірно, було пов’язане зі зміною соціальних відносин на селі внаслідок реформи 1861 року, коли в Російській імперії селяни отримали особисту свободу та земельні наділи на власність. Низку кам’яних пам’ятників, виконуваних з гранітних глиб, принесених зі Скандинавії під час зледенінь, бачимо й на райських парафіяльних могилках. Найдавніші з них це просто камені з більш-менш вигладженою поверхнею одного з боків, на якій розміщувався напис. Пізніші вже більш детально оброблялись та назагал отримували форму чотирикутних колон з квадратним або прямокутним поперечним перерізом. Що цікаво, побачимо тут також кам’яний пам’ятник з датою вказуючою на його виконання у 1931 році – назагал такі вироби народного каменярського промислу, виконувані сільськими умільцями-самоуками, після Першої світової війни і біженства вже не зустрічаються (на деяких могилках трапляються їхні дерев’яні імітації).



На райських могилках найдавніший кам’яний пам’ятник, за формою просто поставлений сторчма плоский камінь, на якому прикріпили кований хрест та вирізали пропам’ятний напис, датований 1862 роком (два інші камені схожої архаїчної форми мають вже дати з наступного десятиріччя).

Напис зберігся добре й можна його відчитати: «1862. *года* сєи крєстъ соруженъ въ памятъ. за з[д]є усопшихъ. рабовъ. божйхъ. антона *г*рй*г*ора ивана романа юсифа ивана єкатарини варви аннй параскиєвї марии марфй стараниємъ. *г*рй*г*ора йвана є: шиманскіхъ. за царствованія алєксандра николаєвіча посвящеии юсифа маркєвичємъ м. октябри 16 дня».

Як видно, ортографія тут дещо особлива й може бути цікавим предметом дослідження для філолога, також з огляду на присутність народних форм імен. Цікаве й те, що у написі не лише перераховано імена померлих родичів фундаторів, якими були Григорій та Іван Шиманські. Зафіксовані тут також історичні дані – названа не лише особа священика, о. Йосифа Маркевича (райський парох у 1827–1864 рр.), який пам’ятник висвячував, але й ім’я тодішнього російського імператора Александра II – можливо, що був це прояв вдячності за нещодавно проголошену ліквідацію селянської неволі.

Юрій ГАВРИЛЮК

Фото автора статті

eprasa.pl 209736bb10

Kuraszuᵒwśki prawosławny prychuᵒd Świjatoho Ontonija Peczerśkoho

Zakuᵒnczynie z poperednioho nomera

Jak w 1919 roci Kuraszyᵉ naczali woroczatiś z bieżeństwa, zobaczyli, szto wsio na Pudlaszy pominiałoś. Ne było wże carśkoji Rosiji, ne było cara batiuszki, Kuraszewo nachodiłoś w Puᵒlszczy. Naczawsia welmi tiażki czas dla kuraszuᵒwśkoji parafiji.

W 1919 roci puᵒlśkie Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zabrało cerkownu zemlu i peredało ijiᵉ dla puᵒlśkoho państwowoho osadnika, kotory raniᵉj zasłużywsia dla Piłsudśkoho. Boliᵉło to welmi Kuraszuᵒw. Do jichnioho seła pryjiᵉchaw puᵒlśki katolićki osadnik i dustaw zemlu, chocz zemliᵉ brakło i tutejszym ludiam. Tut treba skazati, szto dwoch prawosławnych Kuraszuᵒw toże wojowało z Piłsudśkim i, chocz doszli wony z puᵒlśkim wuᵒjśkom do Kijowa, nijakoji zemliᵉ nichto jim ne daw.

Puᵒlśki własti naczali zakrywati prawosławny parafiji. W welikum biᵉlśkum powiᵉti ostałoś jich ono 11. Kuraszuᵒwśku toże zakryli, a ludi prypisali z poczatku do prychodu w Łosinci, a od 1921 roku do czyżuᵒwśkoho. Cerkwa w Kuraszewi stojała zakryta, a kluczyᵉ do ijiᵉ leżali u biᵉlśkoho powjatowoho starosty. Puᵒlśki własti skonfiskowali toże weliku derewjanu plebaniju, szto stojała naprotiw cerkwy. Rozobrali ijiᵉ i zawezli do Hnilcia, de do II wujny była wona leśniczuᵒwkoju.

Kuraszyᵉ chotiᵉli choditi do swojeji cerkwy, a biᵉlśki powjatowy starosta ne oddawaw kluczuᵒw. Lude, ne znawszy, szto robiti, wysłali delehaciju do katolićkoho biskupa, dumajuczy, szto może toj pomoże. I wuᵒn pomuᵒh. W 1925 roci, w majowi, w Kuraszewi zjawiwsia chtoś, chto wyhladaw jak prawosławny batiuszka i miᵉw z soboju kluczyᵉ do cerkwy. Naczaliś cerkowny służby. Prochodili wony tak jak i raniᵉj, za cara, z toju raźnicioju, szto dawniᵉj moliliś za cara, a teper w liturhiji wspominałoś papu rymśkoho. Ne wsiᵉ tyje, szto byli na służbi, toje uczuli, ne wsiᵉ ponimali, a nekotorym było wsio rowno.



Miżwojenny liᵉta. Cerkowny chor, poseredini św. Serafim.



Liᵉta 1939–1944. Batiuszka Mikołaj Wincukiewicz.

A było to tak, szto puᵒlśki państwowy własti i katolićki biskupy chotiᵉli, kob ruśki prawosławny lude staliś katolikami i z czasom spolonizowaliś. I ne chodiło ono pro toje, kob lude na Pudlaszu uznawali papu rymśkoho. Można było b wysłati do prawosławnych cerkwuᵒw na Pudlasze hrekokatolićkie ukrajińskie duchowieństwo z Haliczyny, jakoje uznawało nad soboju papu rymśkoho, ale własti bojaliś, szto tohdy prawosławny Pudlaszyᵉ „zukrajinizujut´sia”, a ne pro toje jim tut chodiło. Chodiło pro toje, kob ludi polonizowati.

Wydumali sztoś, szto po puᵒlśku zwet´sia „obrządek neobizantyjski”. W nowuj relihiji na poczatok wsio miᵉło byti tak, jak dosiuᵒl w prawosławnych cerkwach było, ono prychożane neobizantyjśkich cerkwuᵒw miᵉli pudlahati katolićkim biskupam. Polonizacija miᵉła naczatiś za jakijś czas, jak lude prywyknut do nowoji relihiji.

Kuraszyᵉ tak do kuncia poniali, pro szto tut chodit, w czerwcu 1927 roku. Pered cerkwu zajiᵉchała tohdy welika limuzyna. Wysiw z jeji katolićki biskup pińśki Zygmunt Łoziński i para ksiondzuᵒw. Biskup pryjiᵉchaw na duszpasterśku wizytu do parafiji.

eprasa.pl 209736bb10

Po tuoj duszpasterśkuj wizyti czut´ ne wsie lude w Kuraszewi zbuntowaliś protiw nowoji relihiji. Chotieli dalij byti prawosławnymi. W cerkwi w Czyżach prysiahli, szto wony je prawosławnymi i ne choczut nijakoji uniji. Do prawosławnoho metropolita hrodnenśkoho Aleksija wysłali piśmo, jakoje pudpisało 587 Kuraszuow. W juom prosili metropolita, kob toj pomuoh wernuti prawosławnym jichniu cerkwu. Metropolit nijak ne muoh pomożczy. Ne muoh soprotiwjatiś nowuj puolśkuj własti. Tohdy druhie piśmo Kuraszye wysłali do Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego w Warszawi, ale nichto na toje piśmo ne odkazaw. Cerkwa dalij była w rukach neounituw, a neounićki ksiądz Sergiusz Spytecki żyw w chati, jakuju ranij postawili dla psałomszczyka.

Prawosławny Kuraszye ne mohli choditi do swojeji cerkwy i naczali zbiratiś molitiś po chatach. Odnu takuju chatu, chatu Mikołaja Romanczuka, pererobili na cerkwu. Wyryzali w juoj stiny i prywezli z susiednich prychoduw ikony, kryżye, świeczniki i choruhwy. Szto nedielu na służbu do kuraszuowśkoji prowizorycznoji cerkwy pryjiżdżaw batiuszka z Czyżuow. Ne raz pryjiżdżała policija państwowa i peresłuchowuwała tych, chto moliwsia w chati, peresłuchowuwali toże czyżuowśkich batiuszkuow. Czyżuowśkie duchowieństwo za toje, szto pomahało prawosławnym Kuraszam, własti karali. Czyżuowśki proboszcz Leonid Naumow, a posli toże Lew Aleksiuk i Jewstafij Bałabuszewicz musili wyjichati z Czyżuow. Batiuszki w Czyżach czasto musili miniatiś.

Unijaćki duchowny ne dawaw sobie rady w Kuraszewi. Czut´ ne wsie byli protiw jomu. Tohdy kościelny własti prysłali Juliana Millera, a nezadowho tretioho neounitu Piotra Waczyńskoho. Toj ostatni ostawsia w seli do wujny, ale w Kuraszewi rozkazuwali, szto wuon bojawsia ludi i wse chodiw z pistoletom.

Kuraszye probuwali suditiś za swoju cerkwu. Pered sudom wony dokazali, szto nema nijakich prawnych podstaw do toho, kob katolićki biskup pereniaw świjatyniu. Wona od poczatku, jak ijie postawili w 1868 roci, była prawosławnoju i nikoli ne była unijaćkoju. Niczoho wspuolnoho z kuraszuowśkoju cerkwoju katoliki ne mieli. Sud odnako ne hlediew na toje i pryznaw cerkwu katolićkuj kuriji pińskuj.

Po tuom sudowomu wyrokowi Kuraszye wziali sprawu w swoje ruki. 22 maja 1932 roku z ikonami i choruhwami ruszyli w storonu cerkwy. Jak dojszli, wziali wony na ruki batiuszku Konstantina Rżećkoho i wnesli joho do cerkwy. Zrobili tak na toje, kob własti ne oskarżali batiuszku, szto wuon sam wujszow do świjatyni. Neounicki duchowny Piotr Waczyński utiuok z cerkwy. W zaniatuj świjatyni prawosławny moliliś deń i nuocz czerez try dnie. Na treti deń do Kuraszewa pryjiechali komendant powiatowy policji z Bielśka z policijantami, naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkoho z Biłostoku i urzędniki starostwa powjatowoho z Bielśka. Naczaliś dowhi negocjaciji. Prawosławnym własti obiciali, szto wernut jim cerkwu, ono musit pro toje sud zadecydowati. Pokuol szto cerkwa miela byti zakryta, a kluczye powinny leżati u bielśkoho starosty. Starosta ne dotrymaw słowa i czerez para dion oddaw kluczye neounitam. Lude w Kuraszewi zobaczyli, szto jich oszukali i probuwali szukati pomożczy u prezydenta Puolszczy. Napisali do prezydenta piśmo, w jakuom prosili wernuti cerkwu. Pudpisałoś buolsz czym 600 czołowiek. Dwoch delehatuw z Kuraszewa pojechało do Pałacu Prezydeńkoho w Warszawi, ale jich do prezydenta ne dopustili. W Warszawi ostawili piśmo, na jakoje nichto nikoli i ne odkazaw. Jak Kuraszye zobaczyli, szto nichto jim ne chocze pomożczy, szcze raz wyłomali zamki i siłoju zaniali cerkwu, sioj raz buolsz czym na mieseć. Cieły toj czas, deń i nuocz, lude moliliś w cerkwi. Odnoho dnia do Kuraszewa pryjiechała policija z sobakami, kob siłoju odobrati ludiam cerkwu. Naczałaś szarpanina z policijoju. Kuraszam boroniti świjatyniu pomahali lude z susiednich siuoł, z Kuojłuw i z Kamenia. Jak doznaliś, szto koło kuraszuowśkoji cerkwy robit´sia, pryjiechali wony kuońmi, a nekotory i na swojich nohach prybiehli. Kruhom cerkwy zobrałoś kilkasot czołowiek. Tiażko skazati, czym toje wsio skuonczyłosia b, kob ne ustupili cerkowny własti. Wony prykazali ludiam rozyjtiś. Odjiechali toże policijanty. Własti prymusili batiuszku Konstantina Rżećkoho, kob toj wyjichaw z Kuraszewa.

W 1933 roci na sesji wyjazdowuj w Biłowieży zobrawsia biłostuoćki okrużny sud. Miew wuon zaniatiś sprawoju 24 mużczyn z Kuraszewa, kotorych własti oskarżali w orhanizaciji nelehalnoho zgromadzenia i bijatyku z policijoju państwowoju. Tym razom puolśki sud stanuw po storonie prawosławnych Kuraszuow.

Oskarżanych unewinnili i odtuol, chocz własti ne pohodiliś na toje, kob odkryti prawosławnu parafiju w Kuraszewi, to wsio taki ne pereszkodżali prawosławnym Kuraszam molitiś w swojuoj cerkwi. W selie uspokojiłoś.

Neounicki ksiądz Piotr Waczyński dalij żyw w plebanii, a kilkoch Kuraszuow dalij ostawałoś neounitami.

W Kuraszewi naczali pojawlatiś prawosławny monachi i to wony służyli w cerkwi. Kob mieli de żyti, Kuraszye koło cerkwy zbudowali maleńku chatku, po kotoruj teper i slidu nema. Ostatnim z monachuw byw Serafim Szachmuć. To wuon nahoworyw Kuraszuow, kob w 1936 roci zniati z cerkwy gont i perekryti ijie blachoju. Wuon toże zakupiw w ludwisarni bratuow Felczyńskich zwony, jakije dosiuol zwoniat w cerkownuj zwonnici. W 1939 roci, jak na Pudlasze pryszli Sowiety, wony Serafima Szachmucia aresztowali i wywezli w Sybir. Tam joho zamuczyli. Teper Serafim je światym biłoruśkoji cerkwy, a joho pametnik stojit koło kuraszuowśkoji świjatyni.

Neounija, chocz ijie teper w Kuraszewi nema, koliś nemało namiszała w hołowach. Byli takije lude, kotory chrystili diti u neounituw, a posli jak sprawu peredumali, chrystili druhi raz u prawosławnoho batiuszki. Skuonczyłoś toje tym, szto nekotory lude mieli dwie metryki, odnu prawosławnu, druhu katolićku. W Kuraszewi howoryłoś, szto byw takij czołowiek, kotoroho chotieli dwa razy wziati do wujśka, bo w ewidenciji byw wuon zapisany dwa razy. Odin raz byw prawosławnym, a druhi raz katolikom. Byli toże takije bat´ki, jakije swojich diti ne chrystili, kazawszy, szto nechaj dieti samyje sobie wieru wybirajut, jak dorostut.

Kuneć kunciuow neounija niczoho dobroho ne prynesła. Chocz pered wujnoju puolśki własti mnuoho zrobili, kob wona utrymałaś, do siohodni ostałaś maleńka neounićka parafija w Kostomołotach za Buhom.

eprasa.pl 209736bb10

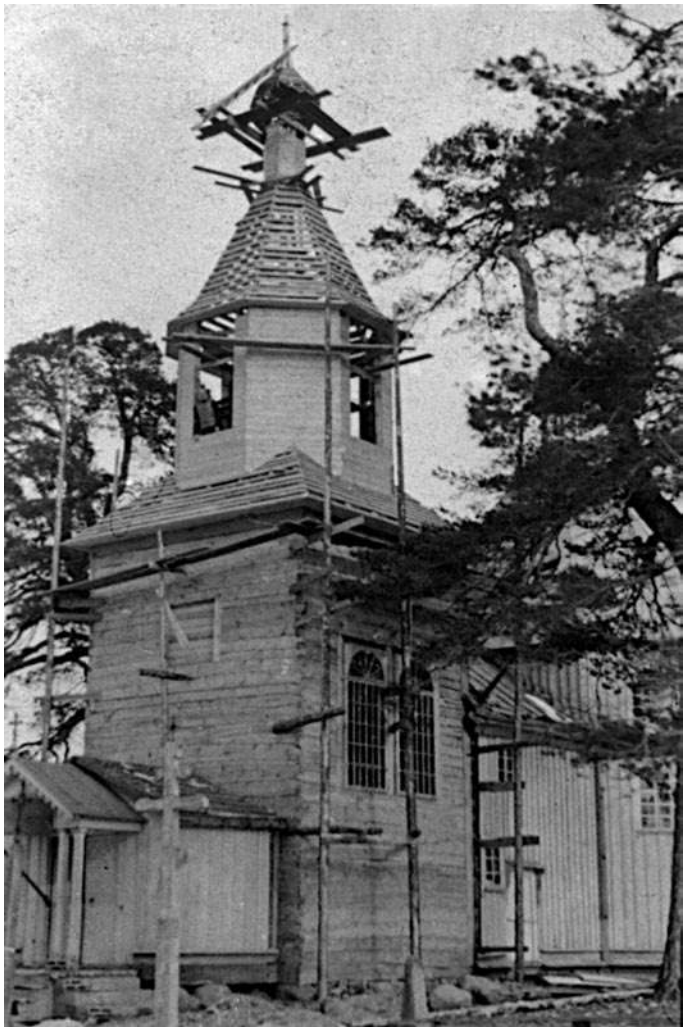


Li[e]ta wujny. Batiuszka Mikołaj Wincukiewicz z mołodziożoju posli obi[e]dni.

Cikawym, chocz i trudnym czasom dla kuraszu[o]wśkoho prychodu, byw czas II wujny. 3 listopada 1939 roku, nedowho po tu[o]m, jak na Pudlasze wujszli Sowi[e]ty, w seli[e] zjawiwsia nowy batiuszka. Byw to Mikołaj Wincukiewicz. Howoryłoś w seli[e], szto żyw wu[o]n dobre z sowi[e]ćkoju własztioju, posli z nimećkimi okupantami, a j partyzany do joho prychodili wyspowidatiś. Z usima wu[o]n umi[e]w dohoworytisia.

Wujna to dla Kuraszewa byw czas, koli rozbudowuwali cerkwu. Lude howoryli, szto pobu[o]lszati cerkwu planowali wże dawno, a wyszło tak, szto toje zrobili w trudny czas wujny. Jak li[e]tom 1941 roku pered Ni[e]mciami utekli Sowi[e]ty, wsiudy nastaw bałahan i ne było nijakoji własti. Ne było nijakoji własti i w Biłowi[e]źkuj Puszczy. Toż rani[e]j Sowi[e]ty wsi[e]ch pu[o]lśkich liśniczych i hajowych wywezli w Sybir, a sowi[e]ćka administracija utekła abo deś pochowałaś. Z li[e]sa można było brati, szto chto choti[e]w. Kuraszu[o]wśki mużczyny zobraliś i poji[e]chali furmankami do Biłowi[e]źkoji Puszczy. Nikoho ne pytawszy, bo i ne było szcze koho tohdy pytati, nazwozili puszczańskich soson na rozbudowu cerkwy. Posli jich potraczowali na dyli[e]. Traczowaw i batiuszka Wincukiewicz. Zachowałaś fotohrafija, de wu[o]n stojit pry roboti.

W 1942 roci naczałaś budowa. Batiuszka Wincukiewicz załatwiw jakoś u Ni[e]mciuw dosok z hajnuwśkoho tertaku. Robotoju kierowaw hajnuwśki technik budowlany Studnik, a majstrom byw Misza Kazberuk z Narowki. Stolarku robiło dwoch Kuraszu[o]w – Zi[e]ń i Petro Anchimiuki. Obadwa byli komunistami, ale batiuszci toje ne pereszkodżało. Swoju robotu stolary robili, ono batiuszka ne wpuskaw jich





1942 – rozbudowa cerkwy w Kuraszewi. Traczowanie derewa – piłu tiahne batiuszka Wincukiewicz.

eprasa.pl 209736bb10



Li[e]ta wujny. Odpust w Kuraszewi (cerkwa wże rozbudowana).



Kaplicia zo świjatoju wodoju pomiż Kuraszewom i Ladami.



Simdisiaty li[e]ta – zaku[o]nczynie nauki relihiji.

za rajśki dwery. Dla robu[o]tnikuw płatili zbu[o]żom. Kuraszy[e] na toje zobrali i złożyli w cerkwi 84 pudy zbu[o]ża.

Cerkwu rozbudowuwali z dwoch kunciu[o]w i wona podowszała na 12 metruw. Na dobudowanuj czasti świjatyni pojawiłaś zwonnicia. Cerkwa toże zrobiłaś wyższa, mi[e]ła wże 22 metry. Zwonniciu, jakaja stojała pered cerkwoju, rozobrali. Wona wże ne była potry[e]bna. Zwony naszli swoje mi[e]ście na dobudowanuj wysokuj zwonnici. Trud rozbudowy byw nemałyj. Jepiskop hrodneński prysław Kuraszam pochwalny list.

Na kuraszu[o]wśkuj zemli[e], ale wże koło Laduw, wse była krynicia. Koliś nad jeju chłopczyk, szto pas korowy nad ry[e]czkoju, zobaczyw w chmarach Matier Bożu. Lude jomu powi[e]ryli i odtu[o]l howoryłoś, szto woda z krynici ozdorowlaje ludi. Lude z bliźka i z daleka stali prychoditi, kob nabrati świjatoji wody i pry krynici pomolitiś. Prynosili z soboju kryży[e]. Za nedowhi czas koło toho mi[e]ścia stojaw li[e]s pokutnych kryżu[o]w.

Po rozbudowi cerkwy w 1942 roci i z rozobranoji zwonnici, szto stojała pry cerkwi, ostałoś trochi dosok i dylu[o]w. Jich toże wykorystali. Na staru[o]m tysiaczyli[e]tnium kurhanowi koło krynici zo świjatoju wodoju Kuraszy[e] postawili neweliku kapliciu. Szto roku, 14 serpnia, na świjato Muczenikuw Makowejuw, „na Makoweja" – jak to w Kuraszewi howoryt´sia, swetiat tam wodu.

Po wujni[e] newelika kuraszu[o]wśka parafija żyła spoku[o]jno, a jak umirajut najstary[e]jszy lude, cikawa historia cerkwy i seła odychodit w nepamet´. Teper kuraszu[o]wśka parafija je newelika. W ju[o]j ono dwa seła – Kuraszewo i maleńka Wu[o]lka. Parafijan je toże mało, mensz czym dwi[e]sti czołowi[e]k, a treba było b pryhanuti, szto w 1913 roci w samu[o]m Kuraszewi była jich czut´ ne 1 000. Demohrafija mu[o]cno miniaje kuraszu[o]wśki prychu[o]d.

Jurij PLEWA

Poprawka: W perszuj czasti statti[e] (nr 4) fotohrafija na 41 stor. otrymała pomyłkowy opis „Pu[o]lśkomowny odpis storu[o]nki z knihi spowedi parafiji w Kuraszewi (1898)". Tak naprawdu je to storu[o]nka dokumenta z miżwojennoho czasu – Kuraszy[e], tohdy jak biliś za swoju cerkwu, zadumali, szto wyszlut delehaciju do prezydenta Pu[o]lszczy, kob toj pomu[o]h. Niczoho z toho ne wyszło, bo delehaciji ne dopustili do prezydenta. Ostałaś ono lista prawosławnych Kuraszu[o]w. Ne je na spiskowi wsi[e] Kuraszy[e], bo para czołowi[e]k wsio taki byli zapisany do unijatuw.

eprasa.pl 209736bb10

Rozszyfrowanie osoby autora pierwszego artykułu o Świętej Górze Grabarce

Kwercetus, czyli Dubniakow

W opublikowanym przed kilkoma laty artykule „Cerkiew drewniana w uroczysku Suminszczyna lub Hrabarka”, należącym do cyklu „Swjataja Hora Hrabarka i prawosławna parafia siemiatycka przed półtora wieku” („НБіН”, 2021, nr 4), znalazł się następujący akapit:

„Najstarszy znany nam artykuł z opisem uświęconego miejsca, opatrzony lakonicznym tytułem »Грабарка«, »Литовскія Епархіальныя Вѣдомости«* opublikowały w 1866 roku, przy czym z zaznaczeniem, że jest to przedruk z periodyku »Виленскій Вѣстникъ« (niestety do pierwodruku na razie nie udało się dotrzeć). O autorze, który ukrył się pod pseudonimem *Кверцетусъ*, wiemy tylko to, co sam ujawnił w treści publikacji – że w latach 50. XIX w. był nauczycielem języka rosyjskiego w *Drogiczinskom dworjanskom uczliszczie*, a więc w pięcioklasowej szkole średniej dla młodzieży szlacheckiej, która funkcjonowała w Drohiczynie od 1835 r. Możliwe, że nazwisko zostało zaszyfrowane w samym pseudonimie, mającym związek z łacińskim słowem *quercetum* – dąbrowa (las dębowy), chociaż najbardziej pomocne w odkryciu personaliów *pana profesora* będzie oczywiście dotarcie do dokumentów szkolnych, o ile zachowały się w jakimś archiwum”.

Okazało się, że pseudonim Kwercetus można rozszyfrować, nie wychodząc z domu – na pomoc przyszła digitalizacja, dzięki której ogólnie dostępne stały się dwa tomy urzędowego rocznika rosyjskiego „Памятная книжка Гродненской губерніи на ... годъ” z lat 50. XIX w., gdzie w dziale „Заштатные города въ Бѣльскомъ уѣздѣ” na pierwszym miejscu znalazł się Drohiczyn (w latach 1797–1842 sam był ośrodkiem odrębnego powiatu, początkowo w departamencie białostockim Prus Nowowschodnich, a potem w obwodzie białostockim Cesarstwa Rosyjskiego). Wśród osób pełniących w tym mieście rozmaite funkcje znalazł się zarówno personel administracyjny drohiczyńskiej szkoły średniej, określonej jako „Дворянское училище” (przyjmowano tylko młodzież szlachecką), jak też jej kadra pedagogiczna, gdzie na pierwszym miejscu wymieniano nauczyciela języka rosyjskiego, którym był Mojsiej Dubniakow („Старшій Русскаго языка, Коллеж[кій] Совѣт[никъ]** Мойсей Александровичъ Дубняковъ”)***. Sądząc z formy nazwiska i ideowego wydźwięku artykułu o cerkwi na Grabarce, niewątpliwie był on Rosjaninem i prawdopodobnie nauczał od początku istnienia tej 5-letniej szkoły z rosyjskim językiem wykładowym, utworzonej w 1835 r. po likwidacji w 1833 r. polskojęzycznej szlacheckiej szkoły powiatowej (prowadził ją zakon pijarów w gmachu dawnego kolegium jezuickiego). Dubniakow-Kwercetus swoją pracę w Drohiczynie zakończył nie później niż w roku szkolnym 1859/1860, gdyż w kolejnym wydanym tomie wspomnianego rocznika gubernialnego, na rok 1860, znajdujemy informację, że nauczycielem języka rosyjskiego był już Jegor Kazanskij, a więc też Rosjanin.



JH

Fot. autora artykułu

* Nr 10 z 31 maja 1866 r. (data wg starego stylu). Prawosławne parafie w powiatach guberni grodzieńskiej, do której od 1843 r. należał też powiat bielski, znajdowały się wówczas w granicach diecezji wileńskiej.

** Radca kolegialny był rangą urzędniczą VI klasy w Tabeli Rang Imperium Rosyjskiego, która odpowiadała stopniom wojskowym pułkownika w wojskach lądowych oraz kapitana I rangi w marynarce wojennej.

*** W wydaniu na rok 1857 – s. 135, w wydaniu na rok 1858 – s. 133.

eprasa.pl 209736bb10

Аудіогід українськими місцинами Берестя, сучасного Бреста – проєкт, закликаний відкривати українську історію міста білорусам та українцям, самим берестейцям. Одразу після появи гіда почалася пандемія, затим 2020 рік в Білорусі можна сказати закрив країну для туризму, затим 2022 рік – коли йде війна, то вже не до культурної спадщини... І все ж ми віримо, що надійдуть часи, коли гід буде запотребованим. За п'ять років існування його почитали та послухали 110 тисяч людей. Сьогодні хочеться одкрити цю українську сторінку для підляшан. Маємо надію колись показати вам наше місто офлайн, а не тільки на шпальтах часопису. А поки запрошуємо у віртуальну подорож.

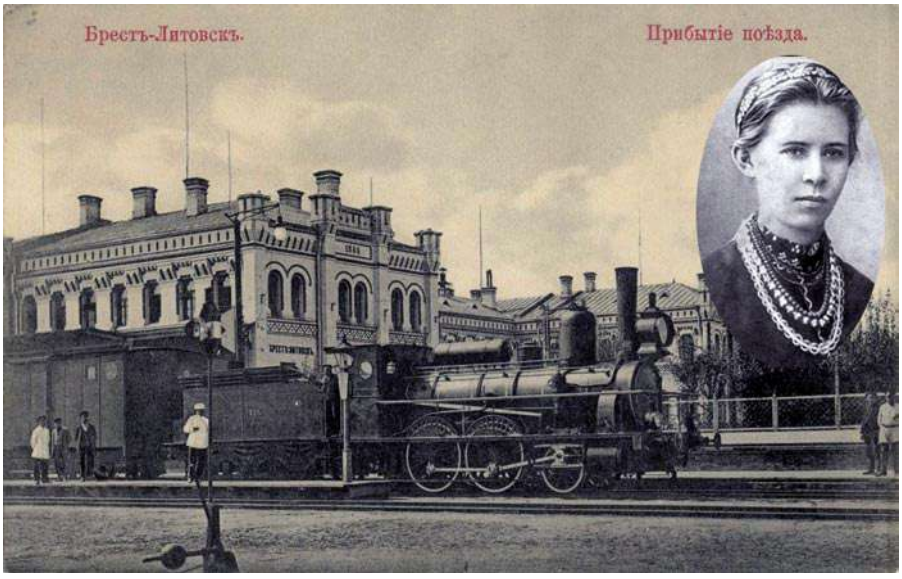
За посиланням можна ознайомитися з повною версією нашого великого гіда, який включає 80 пунктів на мапі Берестя. Якщо вам подобається наш проєкт, оцініть його за посиланням – через погані оцінки недругів української справи гід має низький рейтинг. Допоможіть його підняти! https://izi.travel/en/1d32-berest-ukrainski-istorii-velikiy-tur/uk

Ми були тут завжди

Гід українськими місцями Берестя

Вокзал «Брест-Центральний»

Кожен вокзал – це серце, що перекачує кров міста. Тут перетинаються людські потоки, потоки доль, щасливих випадків і невдач. Перший вокзал у Бересті збудували у 1886 році, але станція появилась на 13 років раніше. Вона зв'язала Береcть із Києвом – була кінцевим пунктом Києво-Берестейської залізниці, що проходила через Рівне, Заболоття, Малориту. Одним із перших пасажирів залізниці став автор слів гімну «Ще не вмерла Україна» Павло Чубинський, який саме повернувся з заслання й очолив етнографічну експедицію Київщиною, Поділлям, Волинню, Холмщиною, Підляшшям та Поліссям. Результатом стало сім томів матеріалів і мапа українських діалектів.





А через тільки-но збудований вокзал проїжджала 17-річна Леся Українка. То була її перша далека подорож. Мати везла Лесю у Варшаву на консультацію щодо туберкульозу кісток. Напевно, чутливу Лесю, та й мати, письменницю Олену Пчілку, вразив вокзал у мавританському стилі, який нагадував фортецю з середньовічного Сходу. Можливо, жінкам пощастило побачити і унікальне освітлення – саме у рік Лесиної подорожі «Брест-Центральний» був електрифікований 160 лампочками. Такого не знав жоден інший вокзал імперії, всюди ще користувались газовими лампами. Відомо, що у 1918 році на перемовини до Берестя приїжджав Лев Троцький. Але так само приїжджали сюди з Києва делегати Української Народної Республіки, які вели перемовини з Центральними державами. Берестейський мир УНР став першою мирною угодою за час війни та назавжди засвідчив суб'єктність України на міжнародній арені (більше про це у пункті «Білий палац»).

eprasa.pl 209736bb10

Вокзал відновила польська влада, і він набув барокові риси. Вже через польський Брест проїжджав 18-літній Серж Лифар, один із найвидатніших танцівників XX століття. Цей нащадок козацького роду, закоханий у балет, добирався з Києва в омріяний Париж з пригодами. З першого разу перейти кордон не вдалося: його пограбували, заарештували і посадили в камеру до тифозних. При повторній спробі прийшлося тікати від червоноармійців, але сісти на поїзд все ж вийшло. У Франції на хлопця чекала всесвітня слава. Але... «Навіть блискучий Париж не зміг примусити мене забути мій широкий, величавий Дніпро», – згадував засновник Академії танцю при «Гранд-Опера» і почесний президент Всесвітньої ради танцю ЮНЕСКО. Він дозволяв собі виходити на вулиці Парижу у вишиванці...

Є і історія, пов'язана з УПА. При кінці 1940-х на берестейському вокзалі, просто на пероні, схопили зв'язкову УПА Ніну Смочук. У її дерев'яному саморобному чемодані знайшли пачку листівок та фото підпільника Андрія Михалевича. Ніну вирішили перевербувати, але вона втекла в ліс. У 1951 році її схопили знов... А ще народ пам'ятає, як бійці УПА відстрілювалися від міліції з будинку Дому культури залізничників (біля самісінького вокзалу)... Не погрішимо проти правди, якщо скажемо, що кожен герой цього гіду більш чи менш разів бував на брестському вокзалі. Голови «Просвіти», Дмитріюк та Пилипчук, їздили у Варшаву на навчання, а Дмитріюк ще й у якості депутата на сейм. Сюди приїздив майбутній балетмейстер Василь Авраменко, аби найнятись на будівничі роботи й отримати паспорт. Через вокзал вертався з Варшави до батьків авангардний письменник, «дикий татарчук» Андрій Крижанівський. А піаністка Наталка Шийко залишала місто ще зі старого вокзалу, а повернулась із сибірських лісоповалів вже на теперішній. У 1950-ті роки центральний вокзал перебудували у стилі радянського ампіру. Одним із двох архітекторів був Геннадій Гранаткін з Києва. Він є також автором вокзалу у Чернігові, станцій метро «Хрещатик», «Дніпро» та найглибшої у світі «Арсенальної», а ще будинків Міністерства соціальної політики й Міністерства інфраструктури України. Берестейський вокзал злучає схід і захід. Будинок вокзалу знаходиться між Варшавською й Московською сторонами. З Московської сторони можна зайти у вокзальну крамничку, почути від продавчинь соковиту берестейську говірку й купити пакет берестейського повітряного безе, газованої води місцевого виробництва або бальзаму на травах... А найкрасивіший вокзал весною, коли прямо біля колії квітнуть білі яблуні й рожеві абрикоси – сліди вже зниклих садиб залізничників.

Дім з українським написом

Совєтська, центральна пішохідна вулиця Берестя, за польським часом називалася вулицею Єжи Домбровського – так звали очільника польської кавалерії, що у лютому 1919 року брала місто. Раніше, в Російській імперії, вулиця була поділена на дві – Поліцейську і Мільйонну. Остання назва означає, мабуть, що на цій вулиці були розкішні, багаті, «мільйонні» доми. Так от на цій колись розкішній, а потім Совєтській вулиці, на домі 104, є цікава деталь.



Над аркою зберігся рельєф з роком побудови і буквою: «1929 р. ». «Р. » – тобто «року». Буква «р» подана кирилицею, значить не по-польськи. І не по-російськи – інакше було б «г.» – «года». Береть може гордитися: таких милих слідів минулого різномов'я в містах Білорусі залишилося геть мало. Цікаво, що ще раніше за 1929 рік українська мова в Бересті змогла одвоювати собі дещо. З 1927 року всі міські укази в Бресті виходили на двох мовах: не тільки державною польською, але і місцевою українською. Таке рішення прийняла міська рада, правда, не одразу. В тайному голосуванні 14 були за, 12 проти, 1 утримався, 1 здав чистий бланк. Тож президент міста заявив, що ініціатива не пройшла, бо не отримала 51% голосів. Однак фракція СельРоб-у склала протест, посилаючись на параграф уставу, який каже, що 51% не потрібен, а всі рішення приймаються звичайною більшістю. Протест розглянув воєвода і признав за ним рацію. Тож з 24 березня 1927 року всі оголошення і розпорядження магістрат Берестя мусив видавати у двох мовах.

Бульвар Шевченка

З 1944 року давня вулиця Широка в Бересті стала бульваром Тараса Шевченка. Першою її окрасою була алея пірамідальних тополь. В 1979 році бульвар розділили, і більшу частину назвали бульваром Космонавтів. Тут з'явилися бюсти уродженця Берестейщини космонавта Петра Климука і першого Героя Білорусі льотчика Володимира Карвата. І тільки у 2014 році, до 200-річчя з Дня народження Тараса Шевченка, на бульварі Шевченка з'явився бюст поета. Шевченко зустрічає тих, хто в'їжджає до міста з півдня, з України. Перед пам'ятником великому поету постійно збирається місцева українська громада. Сам Шевченко в Береть може й заїжджав, але ніякої згадки про це не покинув. Знаємо докладно лише те, що поміщик Енгельгардт, а з ним кріпак Шевченко, побував у маєтку свого тестя в селі Кустовичи в Кобринському повіті, по дорозі на службу у Вільню. І хоча Шевченко Берестейщину

eprasa.pl 209736bb10



ніде не згадує, для місцевих він культовий герой. На початку XX століття його цитати вишивали на рушниках, а на стіни вішали вишивані портрети. Збірку «Кобзар» дехто тримав на покуті разом із Біблією. (Про всяк випадок пояснимо: кобзар – це музикант, який грає на кобзі, народному інструменті, схожім на лютню. «Кобзарем» називалася перша книга Тараса Шевченка, а згодом кобзарем стали звати й його самого. Століття з дня народження Шевченка громадськість гучно одзначила у Берестейській фортеці 1914 року. Ювілейні заходи мали завершитися мітингом шанувальників поета, але втрутилася поліція і заборонила. Шевченко на Берестейщині відомий насамперед піснями. Заведіть «Реве та стогне Дніпр широкий, Сердитий вітьор завива» – підспівають вам. Закономірно, що автором одного з хітів на слова кобзаря став саме брестський українець. «Думи мої» – знаковий вірш, з якого починається «Кобзар». На музику його поклав уродженець Берестейщини Костянтин Борисюк. Він написав цю пісню в часі Першої світової війни, можливо, перебуваючи з пораненням у шпиталі у В'язьмі. Шевченко вплинув на багатьох. Сучасна білоруська письменниця родом з-під Берестя Наталка Бабіна згадує, що усвідомила, що говорить по-українськи, коли вперше одкрила «Кобзар»: «Я розуміла, що мова, якою розмовляють по радіо, – білоруська, мова, на якій вчуся в школі, – російська. Але якою мовою я розмовляю з бабою? Одкрила Шевченка, стала розбирати: "Така її доля... О Боже мій милий! За що ж ти караєш її, молоду..." – і тут немов хтось мене в плечі штовхнув!». Цікаво – той самий шлях на 75 років раніше пройшов берестейський лікар, депутат польського сейму Василь Дмитріюк. 15-річний Василь вступив до Духовної семінарії, і там, пише він, «якимось чином потрапив мені в руки "Кобзар". Це була малого формату, але товста книжечка. З тих пір з "Кобзарем" я не розлучався, а на канікулах в своєму селі читав його батькам і сусідам. Бувало, як зійдуться сусіди в наш будинок, мені тато і каже: "А ну, Василько, прочитай-но ти з тої твоєї книжки, що написана нашою простою мовою". А сусіди кажуть: "Ото пише, ото мова!"». Знайомство з Шевченком визначило долю і іншого Василя, з роду Горбачуків, уродженця Березівського району. Він, вже будучи професором філології, деканом філфака Донбаського державного педуніверситету, пригадував: «Під час останньої тривожної зими німецької окупації, живучи в глухому, оточеному лісами й болотами селі, не відвідуючи школи, вдалось мені прочитати немало книг, які позичав у нашого місцевого грамотія і філософа Ляша Черкаса. І от серед творів Міцкевича, Сенкевича, Словацького попався й томик поезій Тараса Шевченка. Оскільки правильно по-українськи я ще не вмів читати, то через помилкову вимову (читав деякі букви на російський лад) мова Шевченка спочатку слабо сприймалась. Однак з часом я зрозумів, що треба читати не "ходіті", а "ходыты", не "зіма", а "зыма". І перше, що мені відкрилось, – Шевченко пише в основному тою мовою, якою говорять і жителі нашого краю, мої земляки!.. Саме Тарас Шевченко вирішальним чином сприяв моєму національному самовизначенню. Мені здається, що якби на нашому Поліссі зробити доступними твори Шевченка для всіх, хто хотів би їх прочитати, то марних дискусій навколо "етнічних полішуків" не було б, адже це – частина великого українського народу», – пише Горбачук про своє юначе відкриття.

Будинок родини Голодів

Тут, у приміському Адамкові (це село увійшло у межі Берестя у 1958 році) в міжвоєнні часи знаходився справжній український салон. Сюди сходилась активна молодь і шановні лідери національних організацій: співали, танцювали, обмінювались книгами, ділились планами. Можливо саме так і мають виглядати вечорниці в домі, багатому двома чарівними донечками.

Раніше родина Голодів – господарі салону – жили у центрі міста, поруч із родиною Дмитріюків, на сучасній вулиці Гоголя. Але згодом переїхали у просторий будинок у приміському селі Адамково, у будиночок №3 по вулиці Східній (тепер це вулиця Весела). У 1930-ті роки тут стали селитись залізничники.

Гостей салону вітав господар – бухгалтер-залізничник Осип Голод, звичайно ж член берестейської «Просвіти» і клієнт Українбанку (певний час в гостинному домі Голодів навіть розміщалася берестейська філія «Просвіти на Поліссі»). А гості виказували своє захоплення господинею. Олена Голод була відома своєю активною життєвою позицією. Одна з найліпших учениць відомого на весь світ балетмейстера Василя Авраменка, вона викладала танці у берестейській українській школі імені Олекси Стороженка.

Завдяки пресі у нас є можливість познайомитись з кулінарним талантом цієї гостинної берестейської господині. В грудні 1934 року львівський часопис інтелектуального жіноцтва «Нова хата» опублікував рецепти, які «подала Олена Голод», кореспондентка з Берестя. Рецепти оригінальні, і деякі можна повторити й тепер. До прикладу, вареники з гречаної муки з сиром. Або «Бабусину печеню» – печінку, тушковану з буряками, чорносливом і сметаною. Або рольмопси – мариновані рулетики з оселедця з начинкою з цибулі, моркви, смажених помідорів. Крім того, в українських хатах Берестя 100 років тому подавали смажену телятину з яєчно-корнішонною начинкою і торт із каштанів.

Продовження в чергових числах.

Павлина КУПРИСЬ

eprasa.pl 209736bb10

Дещо про давню культуру і письменство Середнього, тобто Підлясько-Берестейського Побужжя

Продовження з чисел 1/2026 і 3/2026

Саме в одному з руськомовних документів кінця XV ст. зустрічаємо перший слід існування хороніму *Підляшшя* (в місцевих українських говірках *Підляше* та *Пудляше*[1]) – виведеного від слова *Ляхи* (у літописах «Лѧхы»), яким мешканці Київської Русі, а відтак і Великого князівства Литовського і Руського, називали не лише своїх західних сусідів, але й всю їхню країну, інакше *Лядську землю*[2] (у латиномовних хроніках відому як *Polonia*[3]). Номенклатуру, у якій Ляхи це як країна – «Давыдъ иде в Лѧхы», так і її володар зі збройною дружиною – «и ста ... Лѧховѣ на Бузѣ», бачимо хоч би у літописній розповіді про події, що у 1099 році відбувалися у Бересті (польський князь мав помогти наладнати відносини поміж його руськими родичами – Святополком Ізяславичем, тоді великим князем київським, і Давидом Ігоревичем)[4]. Не було це нічим особливим, адже таке саме подвійне значення у польській мові мало



Фундатор міського статусу Кодня Іван Сопіга – статуя на фасаді коденського костелу Св. Анни. Фото Ю. Гаврилюка.

слово Русь – в ролі етноніму знайдемо його не лише у XV–XVI ст.[5], але й у першій половині XIX ст., коли варшавський фольклорист Казимир В. Вуйціцький своїм публікаціям з описом побуту і записами фольклору русинів з околиці Лосичів, Білої Підляської і Володави дав заголовки «Pieśni ludu Biało-Chrobatów, Mazurów i Rusi z nad Bugu»[6] та «Ruś podlaska»[7].

Назва виведена від сполучення ‘під Ляхами’ (в традиційному записі «подъ Лѧхы», «подъ Лѧхами») не є однак надбанням періоду руської державності. З’являється вона не раніше кінця XV ст. у писемних джерелах пов’язаних з системою *господарського*[8] адміністрування на теренах Середнього Побужжя, отже, у сусідстві Корони Польського королівства та Мазовецького князівства. Перший такого роду документ – з березня 1495 року, це лист великого князя Олександра до берестейського намісника Сенька Олизаровича, в якому згадуються «тыи люди нашы Берестеи*ско-*

[1] В жодному однак разі не *Пуодляше*, що трапляється у текстах поклонників *писання по-своїому*, які слабо знають мову.

[2] Для прикладу, у «Повісті временних літ», у датованій 1019 роком розповіді про втечу (через Берестя – «и принесоша и к Берестью») і загибель князя Святополка, прочитаємо «и пробѣже Лядьскую землю гонимъ гнѣвомъ Бйимъ [*Божим*] и пробѣже пустыню [*безлюддя*] межи Чѧхы и Лѧхы» – *Полное собраніе русскихъ лѣтописей изданное по Высочайшему повелѣнію Императорскою Археографическою Коммиссіею*, т. II: *Ипатьевская лѣтопись*. Изданіе второе, Санктъ-Петербургъ 1908, стовпчик 132.

[3] Як цікавинку можна згадати етнонім *польонин* у договорі з 1366 р. поміж польським королем Казимиром і литовським Ольгердом (документ відомий лише у відписі польським абецадлом): «...a suditi na Buzie u Hurodła, a suditi korolewym sudiam Polonina po polskomu zakonu i winu na nem wziati po polskomu, a ruskim sudiam suditi po swoiemu zakonu i winu wziati po ruskomu zakonu». – *Traktat książąt litewskich z Kazimierzem Wielkim z roku 1366* podał A. Czuczyński, – ,,Kwartalnik Historyczny”, 1890, s. 515.

[4] У сучасному літературному варіанті: «Давид пішов у Ляхи, до [князя] Володислава [Германа], шукаючи підмоги. Ляхи ж обіцялися це сповнити і взяли в нього п’ятдесят гривень золота, кажучи йому: «Ти піди з нами до Берестія, бо ось запрошує нас Святополк на збір, і там ми помиримо тебе із Святополком». І, послухавши їх, Давид пішов до Берестія з Володиславом. І став Святополк у городі [Берестії], а ляхи на [ріці] Бузі. І ввійшов Святополк у зносини з ляхами...» – *Літопис руський*. Переклад з давньоруської Л. Є. Махновця, Київ 1989, с. 152. Про обставини цього епізоду, як і загально про історію Середнього Побужжя у княжій добі, дивись: Hawryluk Jerzy, *Ziemia brzeska w dobie państwowości ruskiej (X–XIV w.)*, – ,,Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, Kraków, t. V–VI, 1996–1997, s . 401–403.

[5] Для прикладу, під час судового процесу за межу поміж «земянами» (шляхтою) у Дорогичинській землі (1495 р.), свідками сторін були «люди добрые земяне, Ляхове и Русь». – *Областное дѣленіе и мѣстное управленіе Литовско-Русскаго государства ко времени изданія перваго Литовскаго статута*. Историческіе очерки Матвѣя Любавскаго, Москва 1892, с. 535. Ймовірно до цього самого процесу відноситься цитата, присягали «земяне Ляхи и Русь, Ляхове на своєй святости, а Русь на своєй святости». – Первольфъ Іосифъ, *Славяне, ихъ взаимные отношенія и связи*, т. 3: *Славянская идея въ политическихъ и культурныхъ сношеніяхъ славянъ до конца XVIII вѣка*, ч. 2: *Славяне западные и восточные въ ихъ взаимныхъ сношеніяхъ*, Варшава 1893, с. 194. Дивись також: Bardach Juliusz, *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVII w.*, Warszawa 1973, s. 340.

[6] *Pieśni ludu Biało-Chrobatów, Mazurów i Rusi z nad Bugu z dołączeniem odpowiednich pieśni ruskich, serbskich, czeskich i słowiańskich*. Zebrane przez Kazimierza Władysława Woycickiego. Ozdobione rycinami i muzyką, t. 1–2, Warszawa 1836.

[7] *Ruś podlaska*, [в:] *Zarysy domowe*. Napisał Kazimierz Wład. Wójcicki, t. III, Warszawa 1842, s. 263–353.

[8] *Госпóдар* («господаръ», у скороченому записі «гдръ») – слов’янський титул правителя, використовуваний у писаних руською мовою документах і юридичних актах Великого князівства Литовського, для прикладу у I-му роділі Литовського статуту «О персонѣ господарской».

eprasa.pl 209736bb10



Пам'ятки перших поколінь Сопігів у Кодні: залишки резиденційної будівлі, яку Іван Сопіга спорудив, як уважається, у 1513 р. та готична (з ренесансними деталями) церква Св. Духа, зведена волею його сина Богдана у 1530 р. Фото Ю. Гаврилюка.

го повѣту десятка Подляского, што *ж* они издавна пасу*т* жывотину нашу в дво*р*цы нашом в Бере*сте*искомъ, в Киев*ц*ы»[9]. Тут прикметник *підляський* віленський канцелярист прикріпив до, ймовірно, невеликої частки Берестейського повіту, адже десятники стояли найнижче у повітовій єрархії управління селянством, після сотників і сорочників[10]. У 1510-х роках з'являються підляські врядники, що займалися справами лісового господарства (підляський гаєвничий, бобровничий, лісничий, ловчий), але й підляський воєвода. Останнє звання отримав у 1513 році Іван Семенович Сопіга[11], який після втрати родових маєтностей на захопленій Москвою Смоленщині увійшов у володіння маєтками в Берестейському і Більському повітах, локуючи в них на німецькому праві міста Кодень і Ботьки. Тоді ж починає з'являтися й назва 'Підляшшя', поширена вже на простір поза Берестейським повітом[12], відтак закріплена за новим воєводством, у якого складі опинилося шість колишніх руських городів з підпорядкованими їм волостями-повітами[13].

Правопис книжної руської мови, якою велась урядова документація та кореспонденція у Великому князівстві, не був нормований, до того писарі орієнтувалися на письменство попередніх віків[14], ігноруючи, зокрема, такі українські фонетичні інновації, як перехід «о»→«у»→«і» та скорочування і зм'якшування закінчень прикметників («-шский»→«-ський»). Тому, читаючи джерела, зустрічаємо дуже різні способи запису основної назви та її відмінків. І так, поряд з формами більш наближеними до живої мови («Подляше», «на Подляшу», «съ Подляское земли» «пущъ нашыхъ подляскихъ» тощо), побачимо варіанти архаїзовані, які навіть переважають («По-

[9] *Вызволене подданых берестеиских от пасеня быдла въ дворцы Киевъцы*, [в:] *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 5 (1427–1506)*, Vilnius 2012, c. 66 (№ 72). Старша публікація, російська, з дещо підправленим правописом: «тыи люди нашы Берестейского повѣту десятка Подляского, штожъ они издавна пасуть жывотину нашу въ дворцы нащомъ въ Берестеискомъ, в Кіевцы». – *Русская историческая бибіотека* [далі – РИБ], т. XXVII: *Литовская Метрика*, т. I: *Книги записей*, ч. I, С-Петербург 1910, стовпчик 584.

[10] Дивись: *Областное дѣленіе и мѣстное управленіе Литовско-Русскаго государства ко времени изданія перваго Литовскаго статута*. Историческіе очерки Матвѣя Любавскаго, Москва 1892, с. 725.

[11] Не збережений привілей з 1513 р. мав бути виданий «na województwo podlaskie, brzeskie i inne» (Jarmolik Włodzimierz, *Powstanie województwa podlaskiego*, – „Białostocczyzna", 1989, nr 4, s. 8), у іншому ж джерелі маємо формулу «воєв[ода] Подл[я]ш[ский]» (1514 р.) – РИБ, т. XX: *Литовская Метрика*, С-Петербургъ 1903, стовпчик 834.

[12] Для прикладу, у листах великокнязівської канцелярії бачимо фрази «коли тамъ въ Подляшьи будемъ, въ Мелнику и въ Дорогичипѣ» (1514 р.) та «на Подляшу ... на Подляшье ... на границахъ Подляскихъ» (1520 р.) – Любавскій М., *Областное дѣленіе...*, с. 828, XXXI, XXXIII (Приложенія).

[13] У латиномовному привілеї з 1520 р. це «territoriis... Drochicensi, Brestensi, Bylscensi, Camenecensi, Melnicensi et Chobrinensi». – *Akt ustanowienia województwa podlaskiego 1520 r.* [в:] *Źródła Dziejowe*, t. XVII, cz. III: *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 6, cz. 2: *Podlasie (województwo)* opisane przez Aleksandra Jabłonowskiego, Warszawa 1910, s. 257–258. Отже терен з адміністративними центрами у Дорогичині, Бересті, Більську, Каменці, Мельнику і Кобрині.

[14] Як у передмові до збірника грамот XV ст. стверджує Віталій Русанівський, основою тодішньої ділової мови була мова ділових документів Київської Русі, яка активно вбирала в себе елементи розмовної мови, очищалася від застарілих, незрозумілих населенню граматичних форм і збагачувалась виробничою, побутовою і суспільно-економічною українською лексикою: «Безпосередні традиції староруської ділової мови, трансформованої на українському та білоруському грунті, продовжувались і розвивалися у мові ділових документів Великого князівства Литовського... "Руська мова", як тоді називали офіційну мову Литовського князівства, була по суті спільною діловою мовою українців і білорусів і є в цілому фактом історії літературних мов обох народів. В окремих документах, незважаючи на певну умовність ділової мови і стійку правописну традицію, що базувалася на старорусь-

eprasa.pl 209736bb10

дляшъе», «на Подляшью, «на Подъляшью», «на границахъ Подляшскихъ», «воєводства Подляшъского», «въ земли Подляшъской») тощо[15]. У деяких випадках такі різні форми зустрічаються в одному документі, що бачимо хоч би в господарському листі з 1520 року, в якому йдеться про встановлення «на **Подляшу** коморъ и прикоморковъ на певниыхъ мѣстцахъ для выбиранья мыта отъ купцовъ, которые сє, за гамованьємъ дороги черезъ Ковно, на **Подляшьє** обернули»[16].

Незалежно однак від правописного стандарду ділової руської мови (а по суті його відсутності), коли врахуємо обставини появи і розповсюдження поняття *Підляшшя*, яке отримало свої аналоги у польській мові (*Podlasze* та, – під впливом мазовецького діалекту, – *Podlasie*; *Woyewodstwo Podlaskie*) та у латині (*Podlachia*[17]; *Palatinatus Podlachiensis*), етимологія цього хороніму є однозначною[18]. Намагання шукати Підляшшя *під лісом* це звичайні вигадки, мотивовані політичними факторами, як у випадку Марціна Кромера (XVI ст.), або просто дилетантизмом[19]. Закріплення нової назви, як для регіону, так і його мешканців[20], бачимо також у письменстві, зокрема, публіцистичному, адже такий характер має твір Яна Понентовського про Люблинський сойм 1569 року, в якому автор висловлює свою радість з приєднання Підляського воєводства до Корони:

Toż nas też pocieszyło,
że wszystko Podlasze,
Jak się ku temu miało,
już teraz jest nasze[21].

Описана віршем подія це черговий міліарій на шляху історичних подій, що заселене етнічними українцями Середнє Побужжя не лише відокремлювали від Волині, але й ділили внутрішньо, адже приєнане до Корони Підляське воєводство від 1566 р. мало у своєму складі тільки три західні землі – Дорогичинську, Більську і Мельницьку, де шляхта, в більшості польського походження, ще з XV ст. користувалася земським польським правом та підтримала інкорпорацію[22]. Східна частина, яка увійшла до складу Берестейського воєводства[23], залишилася у межах Великого князівства, при чому всупереч намаганням представників волинської шляхти, очолюваних луцьким суддею Гаврилом Бокієм. Переконували вони, як скаржилися присутні на соймі високі урядовці Великого князівства, що частиною Волині є також терени недавно утвореного Берестейського

кому письмі, є виразні українські або білоруські фонетичні, лексичні і граматичні риси». – *Українські грамоти XV ст.* Підготовка тексту, вступна стаття і коментарі В.М. Русанівського, Київ 1965, с. 9 (у збірнику, що вийшов у рамках видання «Пам'ятки української мови XV ст. Серія юридичної літератури», «представлені лише ті грамоти, у яких немає виразних білоруських рис»).

[15] Дивись за покажчиком у: РИБ, тт. XX, XXX; *Метрыка Вялікага Княства Літоўскага. Кніга 28 (1522-1552 гг.). Кніга запісаў 28 (Копія канца XVI ст.)*, Мінск 2000; *Метрыка Вялікага Княства Літоўскага. Кніга 30 (1480–1546). Кніга запісаў № 30 (Копія канца XVI ст.)*, Мінск 2008; *Метрыка Вялікага княства Літоўскага. Кніга 70 (1582–1585). Кніга запісаў № 70 (Копія канца XVI ст.)*, Мінск 2008; *Lietuvos Metrika Knyga. 37 (1552–1561). Užrašytų knyga 37*, Vilnius 2011. Зразки також у примітках вище.

[16] Любавскій М., *Областное дѣленіе...*, с. XXXI (Приложенія). Для підляшан документ цікавий також тим, що митні комори «на границахъ Подляскихъ», а саме «близко Буга у Техоновцы» і «въ Тыкотинѣ на Нарви», «установити и врядити» доручалося, між іншим, «мѣщанину бѣльскому Іонѣ Сегеневичу», «мѣщанину бѣльскому Ивану Сегеневичу молодшому», задіяний в справу був також волинський магнат Богуш Боговитинович, зв'язаний підляськими теренами власностю кількох маєтків.

[17] З огляду на поширеність латинської мови саме ця форма стала зразком для західноєвропейських мов: німецької (*Podlachien*), французької (*Podlaquie*, *La Podlachie*), англійської (*Podlachia*) тощо.

[18] Влучний підсумок наукових знань про походження і значення назви Підляшшя подає польський історик Єжи Вісьнєвський: «Nazwa, pierwotnie *Podlasze*, rus. *Подляше*, *подляшски*, łac. *Podlachia*, oznacza ziemie położone w sąsiedztwie Lachów (tu = Polaków). Tak przyjmują językoznawcy (A. Brückner, T. Lehr-Spławiński) i wielu historyków (m.in. P. Szafarzyk, S. Zajączkowski). Wysuwane niekiedy wyjaśnienie – 'pod lasem' – nasuwa wątpliwości językowe (byłoby *Podlesie*, rus. *Подлесье* [*в тодішньому записи* Подлѣсье – *Ю.Г.*], łac. *Podlesia*). Nazwa Podlasie pojawia się dopiero na przełomie XV i XVI w., najpierw w źródłach litewskich pisanych po rusku (1495 i 1513 r.), a następnie, początkowo rzadko, w źródłach polskich (od 1517). W powszechne użycie wchodzi dopiero w okresie starań o przyłączenie Podlasia do Korony (od 1563). Wtedy też wprowadzono ją do tytulatury królewskiej (1569). Nazwa Podlasie powstała w Wielkim Księstwie Litewskim jako określenie leżącej przy granicy z Lachami części województwa trockiego, obejmującej zajęte przez Litwę tereny nad środkowym Bugiem, górną Narwią oraz część wschodniego Mazowsza. Wcześniej ziemie nad środkowym Bugiem i górną Narwią zawsze zwano od głównych grodów ziemią brzeską i drohicką. Źródła mazowieckie, krzyżackie i ruskie dotyczące Podlasia, jak i Jan Długosz, innych nazw (jak i nazwy Podlasie) dla tego obszaru nie znają. Łączenie Podlasia z nazwą *Pollexia* z w. XIII, odnoszącą się do części Jaćwieży nad rz. Łek (ob. Połekszanie), jest nieuzasadnione». – Jerzy Wiśniewski, *Podlasie*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 4, Wrocław 1970, s. 172. *Дивись також його: Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny*, [w:] „Acta Baltico-Slavica", t. XI, 1977, s. 26: «(Nowa nazwa – Podlasze – powstała wśród urzędników litewskich dla oznaczenia ziem w woj. trockim, leżących za puszczą wzdłuż granicy Lachów. We wszystkich źródłach litewskich, pisanych po rusku występuje zawsze forma *Podljasze*, *podljaszskij*, a po łacinie *Podlachia*, *podlachensis*. Dla Litwinów droga wiodła do kraju Lachów przez Podlasze, jak w góry wiedzie przez Podgórze)».

[19] Детальне обговорення цього питання: Jurij Hawryluk, *Podlaskie rekolekcje historyczne*, «Над Бугом і Нарвою» Ukraińskie Pismo Podlasia, Більськ, 2020, № 2, с. 23–28.

[20] «Подляшане», які «тежъ ровно з Литвою войну [*проти Москви – Ю.Г.*] служити маютъ», з'являються у постановах сойму Великого князівства у 1567 р. (звісно йдеться про зем'ян–шляхту) – РИБ, т. XXX, стовп. 412. В польськомовних публікаціях форма *Podlaszanie* втрималася також у XVII–XVIII ст. – для прикладу: «Podlaszanie dobrzy do rady, nie do szabli» (Ignacy Włodek, *O naukach wyzwolonych w powszechności i szczególności*, Rzym 1780, s. 119). Автор зібрав тут те, що «mówi pospólstwo polskie» про мешканців різних земель і країв Речі Посполитої, м.ін про русинів, православних і греко-уніатів: «Polacy obrządków greckich do nauk sposobni, ale chytrzy i zdradliwi» (поляки – тут мешканці всієї Речі Посполитої, яку, з огляду на повну полонізацію шляхетського прошарку в тому часі звали вже Польщею).

[21] *Krotki Rzeczy Polskich Sejmowych pamięci godnych commentarz*. Przez Jana Ponętowskiego z Łęczyckiey Ziemie roku 1569 uczyniony, w Krakowie, без № сторінок (маргінальна дописка «Podlaszanie do Korony przystali. Wołynianie także»). Дивись: Hawryluk Jerzy, *Przyłączenie województwa podlaskiego do Korony Polskiej na sejmie lubelskim 1569 roku*, – „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze. Краківські українознавчі зошити", т. XI–XII, Краків 2010, с. 297–306.

[22] Польська шляхетська фракція, яка намагалася приєднати до Корони Польського королівства Підляшшя і Волинь, та досягла своєї мети вже у березні 1569 р., мала також підтримку «рядової» руської шляхти, яка в цей спосіб прагнула визволитися з «литовського невольства», тобто з-під влади магнатської верхівки Великого князівства.

[23] Берестейське воєводство утворено у складі двох повітів – Берестейського (з Каменцем і Кобринем) та Пинського (давніше

eprasa.pl 209736bb10



воєводства й тому разом з Київщиною повинно воно бути приєднане до Корони[24]. Коментуючи цю кореспонденцію, Михайло Грушевський стверджував, що йшло тут про збереження зв'язків поміж землями Великого князівства[25], хоч наголошування на історичну ерудованість посла Бокія, «якого хронікою звуть», наказує нам дивитися на давніший час – добу Данила Романовича і його нащадків. Важко також не помітити, що, незалежно від ймовірних історичних відгомонів, «територіальні претензії» волинян до теренів у басейнах середнього Бугу і горішньої Прип'яті по суті сходяться з межами поширення західнополіського говору української мови. Будь-як-будь відчуття спільності з Волинню і Підляшшям було фактом, адже шляхта Берестейського повіту наказала своїм послам добиватися заключення міждержавної унії, а коли б це не вдалося – «задумали відірватися від цієї нещасної вітчизни своєї»[26]. Як бачимо, хоч від захоплення Берестя литовськими князями минуло вже два століття, берестейська шляхта не дуже цінувала цю нову «вітчизну». 1 липня 1569 р. була заключена унія Великого князівства Литовського та Корони Польського королівства, внаслідок чого виникла Річ Посполита Обох Націй, якою правив спільно обраний володар та спільний польсько-литовський сейм. Таким чином заспокоєні були й бажання берестейської шляхти, яка відмовилася від подальших старань про вихід з Великого князівства[27]. Однак ця резигнація берестейської і волинської шляхти з подальших на-



Привілей на Підляське воєводство від імені великого князя литовського і руського Жиґімонта (Старого), Торунь, 10 липня 1520 р. (AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 1137).

Пинське князівство). Був це елемент судово-адміністративної реформи Великого князівства (1564–1566 рр.) – проведена тоді реорганізація мережі воєводств та повітів була пов'язана з утворенням повітових соймиків, на які збиралися усі зем'яни-шляхтичі, що володіли землею в даному повіті, обираючи, між іншим, по двох послів до вального сойму Великого князівства.

[24] Повідомляли про це присутні на соймі високі урядовці Великого князівства у листах до виленського воєводи Миколи Радивила: «...niektórzy posłowie wołyńscy, zasiadłszy z posły, radzili, aby król J. M., gdy już Wołyń przyłączył do Polski, żeby i Kijów zaraz, gdyż nie ku Rusi [sic!], ale ku Wołyniowi należy, ażeby zaraz z niego p. wojewoda Kijewski przysięgał, a granicę żeby po Niemen uczyniono...» (28 травня 1569 р.). «I już Wołyńcy podali tego między posły, że Kijów i Brześć im należy, a zwłaszcza p. Bokij – wywodzi po Narew i Jasiołdę, Pińsk, Kobryń też do Wołynia zycząc, czego Polacy popirać chcą» (21 травня 1569 р.). «...ilem wyrozumiał, już o Podlaszany nic nie wątpiąc, że sami tego pragnęli oderwania, ale i po panach Wołyńcach toż widzę, że też tak wielkiego gwałtu na się nie mieli, ale się sami pośpieszyli do tego. Jakoż i teraz: instigatorów większych nie masz przeciwko Litwie, jako panowie Wołyńcy, chociaż snać nie wszyscy (bo i Brześć Litewski wszystek i Pińsk także aże po Jasiołdę odgraniczają do Corony), a zwłaszcza pan Bokiej, którego panowie Polacy, dla wielkiej wiadomości rzeczy, croniką zowią» (11 червня 1569 р.). – *Археографическій соборникъ документовъ*, Томъ седьмой, собранный в Несвижѣ, Вильна 1870, № 22–23, с. 38; № 26, с. 44.

[25] «Така звістка не повинна нас анї трошки дивувати: кождій прилученій до Корони землї хотїло ся, аби через се прилученнє не розривали ся звязи, що вязяли її з иньшими землями в. князївства Литовського. Тому Волиняне й потім сильно підтримують заходи польських послів коло прилучення Київа, пригадували, що й Берестейщина належить до Волини, та висловляли ся за прилученнєм також припетського Полїся. (...) Тому-ж посли підляські й волинські аґітували потім в посольській палатї за можливо тїснїйшим злученнєм в. кн. Литовського з Польщею, і їх підтримували посли берестейські, очевидно не бажаючи, так само як і Підляшане та Волиняне, розривати звязь Берестейщини з Волинею і Під-

eprasa.pl 209736bb10

магань, щоб привернути формальну єдність земель Галицько-Волинської Русі, принесла згодом дуже негативні наслідки, в тому числі й українській мові та українськомовному письменствові.

Недовго після люблинського сойму хоронім *Підляшшя* потрапляє в історіографічні твори – працюючий у Литві дієписець-поляк Мацей Стрийковський «Підляську Русь» увів навіть у заголовок своєї хроніки[28]. Проєкцію нового терміну на події давнішого часу бачимо також у невідомого з імені мешканця Києва, який у своїх історіографічних замальовках назвою Підляшшя послуговувася також при описі подій XIII ст.:

«И так в том же Дорогичинѣ на Подляшу Данило Романович з великою радостю и утѣхою всѣх станов коронованый єсть на кролевство Рускоє. (...) Лев Данилович, забивши Войселка, славу и милость от руси одержал безпечно, сам в руских князствах, Подляском, Волынском, Києвском, Звиногородском и Подгорском, где Львов мѣсто з двома замками на своє имя заложил, и по смерти стрыя своєго Василия, брата Данилова, взявши Галичь широко и велможне пановал»[29].

Можна здогадуватися, що у ранньомодерну добу (XVI–XVIII ст.) зацікавлення історією проявляли



Данило Романович та його королівська корона зображені на львівському пам'ятнику. Фото Ю. Гаврилюка.

й самі мешканці міських осередків цього «князства Подляского», з яких найбільшими були Берестя (у церковних документах кінця XVI ст. навіть «Великий Берестій», до того ж – «Богоспасаємий»[30]) та Більськ. Приписаних до цих міст творів не маємо, все ж руські рукописи історіографічного характеру дійшли до нас з бібліотеки Супрасльського монастиря[31]. Незалежно від промовчування чи наголошування певних моментів історії цієї обителі, близько зв'язаної з Більськом, у дискусіях істориків, важко не погодитися з думкою Олени Русини, що монастир «являв собою унікальний соціокультурний осередок» та «історію вітчизняної книжності на зламі Середньовіччя і Нового часу, доволі небагатої на оригінальні тексти, слід розглядати з урахуванням факту існування Супрасльського монастиря, який, з одного боку, виступав як транслятор південнослов'янського впливу, а, з другого, був самостійним культурогенним осередком. Його потенціал визначався перебуванням на пограниччі соціокультурних традицій, яке вважається сприятливим середовищем для літературно-художньої творчості й крос–культурних впливів»[32].

Продовження буде

Юрій ГАВРИЛЮК

ляшем». – Михайло Грушевський, *Історія України-Руси*, т. IV: *XIV–XVI віки – відносини політичні*, Київ – Львів 1907, с. 404, 405.

[26] «Posłom powiatu Brzeskiego nie kazała bracia wracać się do domu bez jakiej kolwiek uniej; i tego snać dokładając, że się nie chcą rozrywać z bracią swoją pany Wołyńskiemi, między któremi i pany Podlaszany w samem śrzodku siedzą. Jeśli tak i z inych powiatów umyślili odrywać się od tej nieszczęśliwej ojczyzny swej, niewiem – przy czom już zostanie!» (5 липня 1569 р.). – АСД, VII, № 24, с. 40. Порівняй інтерпретацію цього пассусу у: Juliusz Bardach, *Krewo i Lublin. Z problemów unii polsko–litewskiej*, [в:] Juliusz Bardach, *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego. XIV–XVII w.*, Warszawa 1970, s. 55.

[27] На думку Ю. Бардаха, «ziemia brzeska pozostała przy Wielkim Księstwie, zapewne także dlatego, że unia lubelska stwarzała z ziemiami ruskimi inkorporowanymi do Korony taką łączność, którą szlachta brzeska uznała za wystarczającą». – Bardach J., *Krewo i Lublin...*, s. 55.

[28] *Która przedtym nigdy światła nie widziała, Kronika Polska Litewska, Zmodzka, y wszystkiey Rusi Kijowskiey, Moskiewskiey, Siewierskiey, Wołynskiey, Podolskiey, Podgorskiey, Podlaskiey, etc. ... przez Macieia Ososteviciusa Striykowskiego dostatecznie napisana...*, Drukowano w Krolewcu MDLXXXII (1582). Як цікавинку можна згадати, наступне видання твору – *Kronika polska, litewska, żmódzka i wszystkiej Rusi Macieja Stryjkowskiego*. Wydanie nowe, Warszawa 1846, з'явилося з історичною розвідкою Ігнатія Даниловича, уродженця Гриневичів–Великих під Більськом: *Wiadomość o właściwych litewskich latopiscach*, przez Ignacego Daniłowicza (t. I, s. 31–63).

[29] *Полное собрание русских летописей*, т. XXXII, Москва 1975, с. 208. Опублікований як «Приложение» фрагмент історіографічних записів «О преславном столечном всего народа росского головном месте Киеве», які завершуються повідомленням про Чигиринський похід 1677 р. (твір зберігся у рукописі «Лѣтопис, то єсть кройника великая з розных многих кройникаров диалектом руским написана, а найпервей о створеню от Бога о днех шестих» – т.зв. Тобольський список).

[30] «...Събравшимся... по чину духовного събору нашего въ богоспасаємый великій градъ великій Берестій». – АЮЗР, ч. I, т. X., № XLIII, с. 77. Дивись також: Тимошенко Леонід, *Сакралізація Берестя унаслідок отримання топоса Богоспасаємого града (за документальними джерелами кінця XVI ст.)*, [в:] *Берасцейскія кнігазборы: праблемы і перспектывы даследавання. Матэрыялы і даклады III Міжнароднай навуковапрак тычнай канферэнцыі, Брэст, 22–25 верасня 2015 г.*, Мінск 2016, с. 150–159; Тимошенко Л., *Сакралізація Луцька і Острога внаслідок поширення топосу "Богоспасаємого граду" (XVI - перша половина XVII ст.)*, [в:] *Острозька давнина*, вип. 6, Острог 2019, с. 97–112.

[31] Про Супрасльський монастир дивись: Гаврилюк Юрій, *Поміж Володимиром, Києвом та Супраслем. Короткий нарис з етноконфесійної історії Більська і Підляшшя у першій половині XVI ст.*, – «Над Бугом і Нарвою», 2024, № 3, с. 22–27, № 4, с. 12–15.

[32] Русина Олена, *Супрасльська обитель на перехресті культур: українські аспекти (XVI ст.)*, [в:] *Людина, суспільство, влада в давній та ранньомодерній Україні: контексти історичної презентації*, Київ 2020, с. 286, 316. Дивись також: Русина Олена, *Супрасльський монастир в українському духовному контексті XVI-XVII ст.* [в:] *Православ'я в Україні*. Збірник статей, вип. X: *До 400-річчя з часу відновлення православної ієрархії Київської митрополії Єрусалимським патріархом Феофаном*, Київ 2020, с. 72, 83.

eprasa.pl 209736bb10

Praktycznyj słownyczok dla słuchajuczych i czytajuczych

Ka – Kład

kabłúk – каблу́к – obcas
kabłúczka – каблу́чка – obrączka, pierścionek
kádib – ка́діб – kadź, stągiew
kadýk – кади́к – grdyka, jabłko Adama
kahanéć – кагане́ць – kaganek
kajattiá – каяття́ – skrucha, kajanie się
kájło – ка́йло – kilof, oskard
kajmá – кайма́ – oblamowanie, szlaczek
kálij – ка́лій – potas (K)
kálijna selítra – ка́лійна селі́тра – saletra potasowa
kálcij – ка́льцій – wapń (Ca)
kalnýj – кальни́й – zabłocony
kalsóny – кальсо́ни – kalesony
kał – кал – kał; błoto (przestarzałe)
kałabánia – калаба́ня – kałuża, bajoro
kałamútnyj – каламу́тний – mętny
kałýtka – кали́тка – portmonetka; moszna (anatomia)
kambáła – камба́ла – flądra
kámera – ка́мера – cela (więzienie); dętka
kamfórka – камфо́рка – fajerka
kamín – камі́н – kominek
kamjané wuhílla – кам'яне́ вугі́лля – węgiel kamienny
kamjanýj wik – кам'яни́й вік – epoka kamienia
kanát – кана́т – lina, powróz
kanifól – каніфо́ль – kalafonia
kánuty – ка́нути – kapnąć; pogrążyć się
kanytél – каните́ль – bajorek (metalowa nitka do haftu)
kapjuszón – капюшо́н – kaptur, kapiszon
kapkán – капка́н – potrzask
káposnyk – ка́посник – szkodnik; oszust
kápost' – ка́пость – świństwo
kápsul – ка́псуль – spłonka
kapszúk – капшу́к – sakiewka, woreczek, kapciuch
karantýn – каранти́н – kwarantanna
karátysia – кара́тися – męczyć się, cierpieć
karaúł – карау́л – warta
karbamíd – карбамі́д – mocznik
karbonát – карбона́т – węglan
karbonátna kysłotá – карбона́тна кислота́ – kwas węglowy
karbónowa kysłótá – карбо́нова кислота́ – kwas karboksylowy
kárijes – ка́рієс – próchnica
karjér – кар'є́р – kamieniołom, żwirownia
kárłykowist' – ка́рликовість – karłowatość
kartáty – карта́ти – karcić, strofować
kartohrafíczni projékciji – картографі́чні проє́кції – odwzorowanie kartograficzne
katawásija – катава́сія – zamęt, galimatias
kátet – ка́тет – przyprostokątna
kawczáty (skawczáty) – кавча́ти (скавча́ти) – skowyczeć, skomleć
káwerza – ка́верза – intryga, podstęp, matactwo; psota
kawún – каву́н – arbuz
kazárma – каза́рма – koszary
kazénnyj – казе́нний – rządowy, państwowy
kazkówyj – казко́вий – bajeczny, cudowny
kazná – казна́ – skarb państwa (przestarzałe)
kaznokrád – казнокра́д – defraudant, złodziej mienia państwowego
kazýtysia – кази́тися – wściekać się, wariować
kažán – кажа́н – nietoperz
kehl – кегль – rozmiar czcionki
kélija – ке́лія – cela (monaster)
kéndiuch – ке́ндюх – żołądek zwierząt czworonożnych
keráмika – кера́міка – ceramika
keriwnýctwo – керівни́цтво – kierownictwo
keriwnýk – керівни́к – kierownik
kermánycz – керма́нич – sternik; kierownik
kermó – кермо́ – kierownica
kermuwáty – кермува́ти – kierować
kerosýn (has) – керосин (гас) – nafta (produkt)
késariw róztyn – ке́сарів ро́зтин – cesarskie cięcie
kesz dýsku – кеш ди́ску – pamięć podręczna dysku
kíhot' (kíhti) – кі́готь (кі́гті) – pazur
kílka – кі́лька – szprotka
kílkisnyj análiz – кі́лькісний ана́ліз – analiza ilościowa
kílkisni czysłíwnyky – кі́лькісні числі́вники – liczebniki główne
kílkist' – кі́лькість – ilość
kílkist' reczowyný – кі́лькість речовини́ – ilość substancji
kimnáta – кімна́та – pokój
kínci widrízka – кі́нці відрі́зка – końce odcinka
kínci duhý – кі́нці дуги́ – końce łuku
kinciwky – кінці́вки – kończyny
kinnóta (kinnótnyk) – кінно́та (кінно́тник) – konnica, jazda, kawaleria (kawalerzysta)
kinozírka – кінозі́рка – gwiazda filmowa
kíptiawe pólumja – кі́птяве по́лум'я – kopcące płomienie
kisnýk – кісни́к – wstążka do włosów
kistiák – кістя́к – szkielet
kistkowýj – кістко́вий – kostny
kistký – кістки́ – kości
kistký húbczasti – кістки́ гу́бчасті – kości gąbczaste
kistký trúbczasti – кістки́ тру́бчасті – kości długie
kistkowá tkanýna – кістко́ва тканина́ – tkanka kostna
kistkowí rýby – кістко́ві ри́би – ryby kostnoszkieletowe
kistlávyj – кістля́вий – kościsty
kístoczka – кі́сточка – kosteczka; pestka
kiwsz – ківш – czerpak
kiziák – кізя́к – nawóz, gnój
klap – кляп – knebel
klátyj – кля́тий – przeklęty; zaciekły (wróg)
klimatýczni pojasý (osnowní, perechidní) – кліматичні пояси́ (основні́, перехідні́) – strefy klimatyczne (podstawowe, przejściowe)
klimatotwírni czýnnyky – кліматотві́рні чи́нники – czynniki klimatotwórcze
klitkowýna – клітко́вина – błonnik, celuloza
klitýna – клі́тина – komórka
klitýnna membrána – клі́тинна мембра́на – błona komórkowa
klitýnne (tkanýnne) dýchannia – клі́тинне (тканинне) ди́хання – oddychanie komórkowe (tkankowe)
klitýnnyj imunitét – клі́тинний імуніте́т – odporność komórkowa
klízma, klistýr – кліз́ма, клісти́р – lewatywa
klúczka – ключка – haczyk; kij hokejowy
kluwáty – клюва́ти – dziobać; chwytać przynętę
kłácannia – кла́цання – szczękanie, kłapanie (np. zębami); klikanie; pstrykanie (zdjęć)
kład – клад – ukryty skarb
kládka – кла́дка – układanie; murowanie
kładówa, kładówka – кладо́ва, кладо́вка – komora, spiżarnia; skład, magazyn
kładówyszcze – кладо́вище – cmentarz grzebalny

eprasa.pl 209736bb10

Z pamiętnika Pawła Hawryluka

1922–1923: Trochę w piechocie i znów na wiejskiej robocie

Marzec 1922.

Za dwa tygodnie będę wcielony do 27 pułku piechoty w Częstochowie. Na służbę wojskową patrzę jak na urlop lub zwolnienie od robót rolnych. Prawda, że przebywający w wojsku opowiadają o trudnościach służby wojskowej, o dyscyplinie i niedojadaniu, ale niewiele tym się przejmuję. Sądzę, że nie taki straszny diabeł, jak go malują. Te ciągłe kłótnie, zachłanność i zła wola mych braci naprzykrzyły mi się, może na tym, że odjadę, lepiej wygram. Prawda, że dotychczas ni Eliasz, ni Wasyl nie powiedzieli mi marnego słowa. Na odwrót, zawsze Eliasz wysłucha mnie uważnie i czego tylko żądam wykona. Tylko że w tych kłótniach i waśniach prześwieca urządzenie się na przyszłość, a nie tak marzyłem, nie o takim spółżyciu. Sądziłem, że jak wrócą bracia, to pracując energicznie do czegoś się dopracujemy, przynajmniej urządzimy się dobrze pod względem gospodarczym, ale według mego zdania należałoby kilka lat pracować wspólnie i wtedy można byłoby oczekiwać wymarzonych rezultatów. Mniejsza z tym, uważałem, że za czas mego przebywania w wojsku w domu wszystko się przepali i wrócę na gotowe plany. Wydostaliśmy zapomogę rządową w postaci budulca na odbudowę domu. Prawda, że dom był właściwie odbudowany, a że tak czy inaczej jednego domu będzie za mało, postanowiliśmy budować dla Eliasza drugi. Asygnację dostaliśmy na leśnictwie Jelońskie. Las odległy o 14 klm dość daleko, więcej jak raz na dzień nie przywieźć. Pojechałem tam z Eliaszem. Po dłuższych urzędowych formalnościach odszukano numery naszych kloców. Jak ich dostać? Cała dzielanka gęstego lasu zwalona na kupę. Jeden numer kloca leży z wierzchu, drugi od spodu i tak w półtora metra wysokości. Jak tu te kloce wydostać spod spodu! Pracowaliśmy tam kilka dni i na piąty dzień przywieźliśmy jeden kloc, ale dużo wywieźliśmy do sąsiedniej wsi, tam mogą poleżeć dłużej, a z lasu wiadomo do terminu trzeba zabrać wszystko. Wasyl mówi, że okropnie za te dni wychudłem, nic dziwnego, niczym ruszyć nie mogę, tak mię wszystko boli.

Robotą teraz się nie ciekawię. Staram się nauczyć biegle czytać i pisać po polsku, idzie to mi łatwo, a alfabet łaciński znam ze szkoły, kiedyś zapoznałem się ucząc języki francuski i niemiecki. Zasadniczo mowę polską rozumiem dobrze, najgorzej, że jak zaczynam mówić po polsku, to rozmawiający ze mną jest zawsze uśmiechnięty, widocznie bawi ich mój akcent i sposób wymawiania wyrazów polskich. Niewątpliwie, że dość prędko osiągnąłbym dość znaczne postępy mowy, gdybym obcował z ludźmi władającymi poprawnym językiem polskim. Ależ trudno – tu nikogo takiego nie ma, a jeśli i kto z katolików mówi po polsku, no to jeszcze ładniej jak ja – lepiej nie zaczynać. Wraz ze mną odchodzi do wojska Kozłowski Jan. Ten jest zupełnie innego zdania. Mówi, że w wojsku nauczą rozmaitych rzeczy, uważa bowiem, że pokładam zbędne starania w naukę. Pokładam również pewne starania, aby godnie pożegnać swych kolegów i koleżanek. Więc własnym staraniem urządzam zabawy, wieczornice i t. d. Pewnego razu wieczorem siedziałem z Wierą. Nie powiem, żeby nie chciała mi pomagać w siedzeniu, owszem, mogłem śmiało rzec, że mi sympatyzuje, ale ja nie dałem zrozumieć, że jej częściowo skłonny jestem odwzajemniać się. Byłem w dobrym humorze i tylko. Okropnie nie lubiałem jej matki, na odwrót lubiałem braci. Nic dziwnego, że nie lubiałem Laszowej. Była w stosunku do mnie, że tak powiem, bez skrupułów. Mówiła mi prosto w oczy o moich wadach i jak zauważyłem dość złośliwie. Uważała bowiem, że jest kobietą, nie chłopką (podobno była córką psalmisty), i zawsze dawała w rozmowach mi to do zrozumienia. Co do mnie to uważałem ją za gorszą od chłopki, bo mówiłem, że chłopka ma choć pewne tylko zasady moralności, a Laszowa żadnych. Wiadomo, że w tak różniących się pojęciach kastowych nie mogło być mowy o delikatnym traktowaniu mej osoby. Pozostałem dla niej raz na zawsze zarozumiałym chłopem i na tym koniec.

23 grudnia 1922 roku.

Przyjechałem na urlop, mam zamiar tu przebyć 10 dni, a resztę urlopu zamierzam spędzić u Mateusza. Opowiadam jak było w wojsku, matka i bracia śmieją się – nie chcą wierzyć temu co mówię. Z pierwszych dni w wojsku było bardzo źle, ale mi tak tylko się zdawało, bo w rzeczywistości musiała przecież być jakaś dyscyplina. Gdy tylko zajechaliśmy do Częstochowy, to na dworcu nas powitał pluton naszego pułku, no i odprowadził do koszar. A że tymczasem nie było gdzie nas rozlokować, zaprowadzono nas do pustej sali bez łóżek i prycz. Rozlokowaliśmy się wprost na podłodze i tak było przez trzy dni. Na drugi dzień przychodzi pan kapral. Zatrzymał się obok mnie i mówi, żebym przyniósł miotłę i zamiatał salę. Dlaczego ja? Dlaczego nikogo więcej nie zmusza do tej roboty prócz mnie. Ja oburzyłem się, ale kapral jeszcze lepiej – uległem, no i zamiatałem. Na czwarty dzień rozmieszczono nas na piętrowych pryczach, wszedł ich ekscelencja pan kapral. Patrzę, przewrócił się i leży – rzucili się do niego, leży i jęczy. Co takiego? Co się stało, wskazuje nie dopalony zapałek: zrozumiałem, udaje, że przewrócił się, bo na drodze leżała kłoda w postaci niedopalonego zapałka. Kapral wstał. Każe przynieść koc, na koc położyliśmy z chińskim ceremoniałem fatalny zapałek i nosimy go ze śpiewem naokoło koszar. Od tego czasu nic nikt nie rzucał. Nie powiem, żeby ćwiczenia były zbyt przykre. Nie. Najbardziej było przykrym ciągłe śpiewanie tej samej, oklepanej piosenki. Nic nie radzisz, rozkaz musi być wykonany. Po niejakim czasie zostaliśmy rozbici na drużyny i przeprowadzono nas do lepszych sal, gdzie dla każ-

eprasa.pl 209736bb10



„...woły b. silne, więc orka idzie jak po masłu". Orka wołami na obrazie Ferdynanda Ruszczyca (1898, Muzeum Narodowe w Warszawie).

dego było osobne łóżko. Pewnego razu wchodzi na salę kapral, zrobił zbiórkę i z zupełnie poważną miną ogłasza, że kto umie dobrze pisać, niech wystąpi. Wystąpiłem ja, a wraz ze mną jeszcze 20, kapral nam wszystkim dał w ręce miotły i kazał zamiatać podwórze, korytarze i t. d. Powiedziałem sobie, że raz można nabrać na taki kawał, więcej sobie tego nie życzyłem. W ogóle podoficerowie urządzali nam najrozmaitsze hece, tak np. za źle posłane łóżka stawaliśmy na zbiórkę z łóżkami, za nie zapięte guziki obrzynało się wszystkie guziki i dużo rozmaitych kawałów nam wyprawiano, ale w każdym bądź razie nie miałem tam źle. Bo co było złego w tym, jak staniesz z łóżkiem na zbiórkę, po minucie znowu było łóżko w porządku i jeśli wykręcisz się od robót na kuchni, to jesteś człeku zupełnie wolnym. Po trzech miesiącach służby odkomenderowano mnie w charakterze kancelisty do D-ctwa III/27 pp. Nawet wtedy, gdy D-ca batalionu zawołał mnie do siebie i pytał się, czy umiem pisać – zaprzeczyłem stanowczo, przypominając kawały drużynowego, ale że major pytał się nie na żarty, więc odpowiedziałem, że piszę tylko po rosyjsku. Otrzymałem salomonową odpowiedź, że nic nie szkodzi, nauczysz się po polsku.

W domu prawie żadnych zmian, wszystko po staremu. Bracia mają w tym roku więcej zbioru, nabyli kilka owiec i po staremu Eliasz podobno gdera na Wasyla. Co do mych koleżanek to zaszły pewne zmiany. Wiera jeszcze lepiej wyładniała, zaś Katia zbrzydła, nie bardzo jestem zajęty nimi i naprawdę nie wiem, jak mam spędzić czas urlopu. Chyba że najlepiej zrobię, jak pojadę sobie do Mateusza. Pamiętnika ze sobą brać znowu nie będę. A co mnie zaciekawi, na pewno przypomnę i gdy tu przyjadę, to zanotuję.

Wrzesień 1923 roku.

Jestem znowu w domu. Pisałem przedtem, że mam zamiar na służbę zawodową, ale rozmyśliłem się i uciekłem do domu. Zwolniłem się na podstawie przeprowadzenia się z rocznika 1901 na 1900 i mnie zwolniono. Major uporczywie namawiał mnie, bym pozostał na zawodowego. Początkowo nawet zgodziłem się, gdy zaś przyszło do podpisywania deklaracji, wtedy ku zdziwieniu majora zrezygnowałem, a dlaczego? Tak. Szkoda mi było wsi, jakoś ciągnęła do siebie swoją zielenią drzew, rozległością pól, a najbardziej zupełną swobodą. We wsi nie będę miał nikogo nad sobą, nie będę potrzebował „podciągać się" przed przełożonymi, będę zupełnie wolnym gospodarzem. Znowu myślałem i na inny sposób: w Wólce trzeba ciężko pracować, nieraz trzeba będzie tłuc się po nocach z koniem, zdarzają się niedostatki w chlebie, trudno chodzić ładnie ubranemu, ale nie – jadę do domu i koniec. Sądziłem, że gdy ja przyjadę do domu, to bracia będą z tego powodu nieskończenie zadowoleni. Prawda, mówili, że są zadowoleni, ale jakoś spomiędzy słów wyrywało się im, że głupio zrobiłem, rezygnując ze służby zawodowej w wojsku. Na drugi dzień mojego powrotu matka opowiedziała mi o prześladowaniach Eliaszem Wasyla, o zachłanności Eliasza i t. d. Zrozumiałem tyle, że matka ostrożnie podgotowywała grunt do przyszłego podziału. W gospodarstwie był znaczny dorobek. Już było 4 krowy, buhaj i para ślicznych wołów. Eliasz rozpoczął budowę swego domu, zwierzył mi się w swych zamiarach, co do ewent. niewykończenia domu z braku funduszów. Zapewniłem mu pomoc w robociźnie, co do funduszów to zwyczajnie pocieszyłem go, że jakoś tam będzie. Wasyl zaś opowiadał mi

eprasa.pl 209736bb10

o swych nieszczęściach. Eliasz nieraz go pobił i podobno dość dotkliwie, odgraża się Eliaszowi, że kiedyś mu odda. Wasyl zdawało się jakby był ucieszony mym powrotem i to tylko chyba dlatego, że spodziewał się znaleźć w mej osobie tamę przed napastliwością Eliasza. Zdziwiło mnie również, że Wiera wyraziła jakby zdziwienie, że nie pozostałem na zawodowego. Bracia jak bracia, ale co ja mogę jej szkodzić – zupełnie tego nie rozumiałem.

29 września 1923 roku.

Zabrałem się do roboty. Chodzę orać wołami, a że woły b. silne, więc orka idzie jak po masłu. Gdy przechodziłem pola, to aż zdziwiłem się. W ciągu tych kilkunastu miesięcy Eliasz powyorywał prawie wszystkie odłogi. Naprawdę to robotnik nie do pogardzenia. Żyta zasiał też dużo, a tam gdzie były zarośla wykarczował i mówi, że na wiosnę zasadzimy kartofle. Jest dwa wozy, wymieniał konie na lepsze, gospodarz jak się patrzy. Nic dziwnego, że gdera na Wasyla; jeśli ja mu nie dorównam – to samo będzie ze mną. Więc staram się pracować dobrze, aby Eliasz nie miał powodu do utyskiwań, czasami coś niecoś mi powie, ale tonem rady, natomiast na Wasyla to wrzeszczy jak na rodzonego syna. Pewnego razu powiedziałem Eliaszowi, że mi jest bardzo nieprzyjemnie, gdy grubiani z Wasylem, odpowiedział mi, że swego stosunku do Wasyla nie zmieni, bo Wasyl jest hultaj i tyle. Trzeba było powiedzieć, że Wasyl jest kaleką, ma z dzieciństwa skaleczoną lewą nogę i tylko z tego względu był niedołężnym.

Wieczorami jak zawsze lecę do Laszowej. Wiera jest już dorosłą panną i to dość ładną. Nauczyła się krawiectwa, ma pomocniczek i podobno nieźle zarabia, Laszowa z tego tytułu dużo prawi o zaletach swej Wiery i uważa, że to skarb nie do zdobycia. Wiera jako panna na wydaniu ma dużo kawalerów, a że posagu prawie wcale nie ma, więc pewna jest, że tak prędko za mąż nie wyjdzie. Z gotowością obiecuję sobie nieprędko się żenić, z czym chętnie zwierzam się Wierze, do tego Wiera ma jeszcze ciotkę. Niedawno przyjechała ze swym mężem z Rosji i jest osobą b. ciekawą. Właściwie nie jest Wiery ciotką, lepiej będzie okre-



Tradycyjne cepy z Kleszczel (Kliszczeli) i Paszkowszczyzny (Paszkuºwszczyna). Fot. Ju. Hawryluka

ślony stosunek rodzinny, gdy powiem że jest wujkową: do wojny Mańkiewicz wujek Wiery pracował na kolei, niedawno wrócił z Rosji, a że nie miał nigdzie własnego gruntu, oparł się koło swej siostry Laszowej. Teraz ma wybudowany własny domek na gruncie ofiarowanym przez naszych kolonistów, dzierżawi po kawałku gruntu i z tego utrzymuje się. Piszę o nich z tego względu, że jego żona jest nadzwyczaj ciekawą kobietą. Jest tu zaledwie od dwóch lat i zna już wszystkich w całej okolicy. Zna każdego jak chodzi, jak śpi, czym się żywi, jednym słowem plotkarka na całą okolicę, gdy czasami z nią rozmawiam, to mam wrażenie, że siedzę w jakimś biurze natrętnych informacji. Ciągle tylko mówi o wadach każdego sąsiada i na pewno gdyby ktoś zaczął zapewniać ją o czyichś zaletach, to w ciągu 5-ciu minut miałby trzy fury własnych wad. Właśnie ta ciotka kieruje oficjalnymi występami Wiery i z tego to względu Wiera bez porady swej ciotki nic nie zrobi i nie powie. Właśnie jest to najgorsze, gdyż nie mogę wybadać, jak Wiera patrzy na świat i ludzi, a zawsze to byłoby ciekawym rozmawiać z człowiekiem, który ma wyrobione własne zdanie.

Grudzień 1923.

Zwozimy olszynę, trzeba natrzeć sztachet na ogrodzenie siedziby, robota teraz leci nie na mój dawniejszy sposób, pod kierownictwem Eliasza to wygląda zupełnie inaczej. Właściwie dzień roboczy rozpoczynamy o 4-ej rano, ale jest jeszcze ciemno, przy latarni młócimy żyto lub inne zboże. Młócimy cepami, tak że póki świt zmłacamy kopę żyta. W dzień jak mówiłem idziemy do lasu lub robimy coś koło domu, trzeba doglądać inwentarz, bydło, konie, nu i nie ma tego dnia, żeby coś nie przywieźliśmy z lasu. Na budowę Eliaszowego domu też wkładamy dużo starań i gdy chodzi o jakąś robotę koło tego domu, Eliasz robi się lepszy w stosunku do Wasyla, czym uzyskuje to, że mu pomagamy. Na święta przyjeżdżał Mateusz. Radził Wasylowi, aby udał się do brata Łukasza, może ten by go zabrał do Ameryki, podobny projekt okropnie się spodobał Wasylowi i mówił, gdy tylko można będzie, to wyjedzie do Ameryki. Napisał do Łukasza list i czekał odpowiedzi, cieszy się niezmiernie, że nareszcie może się rozwiąże z Eliaszem. Eliasz odwzajemnia się tym samem, co do mnie, to mnie szkoda Wasyla, bo po co właściwie ma tułać się gdzieś w dalekich stronach, kiedy pracując może mieć kawałek chleba w domu. W gospodarce naszej jest dochód, bo gdy jest sporo zboża, więc powinny być pieniądze, ale jakoś ich nie widać. Eliasz jako gospodarz wyprzedaje to wszystko, robi niezbędne zakupy na dom, ale ani ja, ani Wasyl nie widzimy złamanego grosza. Nawet mnie właściwie potrzebne byłoby ubranie, nie ma za co kupić – w gospodarce to takie, to inne wydatki, ażeby kupić coś sobie, na to nie ma forsy. Musiałem zarobkować. Czas od czasu z Wasylem braliśmy piłę i jak tylko kto potrzebował natrzeć desek lub bali, zaraz braliśmy się do roboty – no i za kilka dni mieliśmy forsę. To częściowo ratowało sytuację. Inni chłopcy urządzali się inaczej. Kradli ojcu zboże i sprzedając je po kryjomu, najczęściej miejscowemu Żydowi, i też mieli forsę. O tej kradzieży u swych ojców to wiedzieli prawie wszyscy i to robią nie tylko moi rówieśnicy, a kradli przed wojną u swych ojców obecni ojcowie. Zawsze uważałem to za nałóg dziedziczny.

Cdn.

Poprzednie części w numerach 3/2020, 2–6/2025, 3/2026.

eprasa.pl 209736bb10

З хроніки організованого життя

Про українську говірку під час «Днів Кліщель»

2 серпня в рамках «Днів Кліщель» у Міському осередку культури, спорту і рекреації «Гладишка» в Кліщелях відбулася лекція д-ра Миколи Рощенка з Підляського наукового інституту під заголовком «Кліщелівська говірка» (*на фото*).



У своєму виступі підляський український історик і філолог наблизив особливості української говірки Кліщель та околиць, яка протягом поколінь була важливим чинником самоідентифікації мешканців регіону. Дослідник представив також ширший контекст дискусій про мовну приналежність підляських говірок.

Лекція д-ра Рощенка стала завершальною подією цьогорічних «Днів Кліщель». Її організаторами були Підляський науковий інститут та Міський осередок культури, спорту і рекреації в Кліщелях.

Ювілей «Родини»

9 серпня в Дуб'яжині відбувся ювілейний концерт з нагоди 35-річчя ансамблю «Родина» (*на фото*). Це було справжнє свято не лише для колективу і села, але й для цілої української громади регіону, фольклорною візиткою якого є саме дуб'яжинський гурт.











eprasa.pl 209736bb10

У концерті взяли участь не лише ювіляри, але й запрошені гості: «Луна» з Парцьова, «Вереси» з Вилінова, «Гілочка» з Черемхи, Український ансамбль пісні і танцю «Ранок» з Більська, «Вервочки» з Вуорлі, «Добрина» з Білостока, «Думка» з Більська, а також «Квартет» з Сім'ятич.

Міністр культури та національної спадщини Республіки Польща Марта Ценковська на прохання війт ґміни Більськ Підляський Катажини Корицької нагородила гурт «Родина» Почесним знаком «Заслужений для польської культури». Це вияв найвищого визнання багаторічної праці колективу, пристрасті та відданості справі збереження культурної спадщини регіону та передачі її майбутнім поколінням. Церемонію нагородження під час врочистого ювілейного концерту здійснили заступник Підляського воєводи Павел Крутуль та війт ґміни Більськ Підляський Катажина Корицька.

Вокальний ансамбль «Родина» з Дуб'яжина був заснований у 1991 р. за ініціативою селян, Ґмінного управління Більська Підляського та Союзу українців Підляшшя. Дуб'яжин – це село з багатими співочими традиціями, але до складу колективу входять зараз також мешканці сусідніх місцевостей: Підбілля, Кнорид та Мокрого. З 1995 р. керівником ансамблю є Єлизавета Томчук. Беззаперечна перевага «Родини» – це її багатопоколінність, сімейний характер та автентизм, коли йдеться про збереження музичної і мовної спадщини Дуб'яжина та інших підляських сіл.

Концерт зорганізували ансамбль «Родина», війт ґміни Більськ Підляський та Союз українців Підляшшя.

«Меандри»

16-23 серпня Товариство друзів скансену в Козликах зорганізувало в Загороді літню школу традиції – «Меандри». Як і в минулих роках захід користувався великою популярністю серед любителів народної музики з цілої Польщі (*на фото*).

Протягом тижня у музею українців Підляшшя відбувалися майстер-класи з традиційного українського співу, а крім того було багато супровідних подій – лекцій, концертів, зустрічей з ансамблями з регіону, танцювальні забави тощо.



Співочі майстер-класи проходили в трьох середніх групах. Уперше в історії «Меандрів» не було групи початківців.

Заняття вели відомі фахівці з українського співу: Алла Ковальчук з Рівного, Ірина Сливчук з Рівного, а також Тетяна Сопілка. Кожного дня під час інтенсивних занять учасники вивчали манеру традиційного співу та знайомилися з українським народним репертуаром.

Як і в попередніх роках вечорами були організовані події, спрямовані до всіх зацікавлених. **17 серпня** відкрито виставку Анни Левчук «Fotosploty» та відбулася лекція її авторки про тканину. Окрім того пройшли майстер-класи вишивання хрестиком, під час яких учасники робили значки та брошки. Майстер-клас провела Магда Козьол, майстриня, яка спеціалізується на ткацтві, вишивці хрестиком та колекціонуванні традиційних народних тканин. **18 серпня** охочі могли взяти участь у співочій зустрічі з народним гуртом «Малинки» з Малинник. **20 серпня** пройшли майстер-класи підляських та поліських танців з Дарієм Кришпинюком та Юрієм Ковальчуком з Рівного, а наступного дня можна було подивитися обряд випікання весільного короваю у виконанні «Гілочки» з Черемхи та співочого колективу з Черемхи-Села. На завершення події **22 серпня** виступили всі три групи співу, презентуючи вивчений під час літньої школи репертуар, а також пройшли «Танці в клуні».

Вечірні події «Меандрів» відбулись дякуючи фінансовій підтримці Підляського воєводства в рамках проєкту Товариства друзів скансену в Козликах «Наши пі[e]сні, наши танці, наша мова».

Про російську агресію проти України у Кліщелях

23 серпня в Міському осередку культури, спорту і рекреації «Гладишка» в Кліщелях відбулася лекція д-ра Миколи Рощенка з Підляського наукового інституту під заголовком «Російсько-українська війна 2014–2022–2026: причини, цілі та наслідки».

У своєму виступі підляський український історик і філолог детально представив контекст російської агресії проти України, яка почалася в 2014 р., та повномасштабного характеру набрала в лютому 2022 р. Д-р Рощенко вказав на причини цієї війни, цілі, які ставить агресор – Росія, та наслідки, які ця війна викликала. Після доповіді відбулася дискусія.

Подію зорганізував Підляський науковий інститут завдяки дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації РП.

eprasa.pl 209736bb10

«Українсько-польські музичні зустрічі»

29 серпня на водосховищі в Рипчицях відбулися «Українсько-польські музичні зустрічі» (*на фото*). Це останній літній захід організований Союзом українців Підляшшя, який нав'язує своїм характером до подібної імпрези, що багато років відбувалася у Черемсі. Пройшов він удруге та є новою циклічною подією українського середовища Підляшшя.

З українським та польським репертуаром виступили добре відомі виконавці. Були й колективи, які щойно почали співпрацю з Союзом українців Підляшшя. Заспівали: Капела «Chłopaki z Lipin» з села Ліпіни, «Гілочка» з Черемхи, «Ярина» з Більська, «Вервочки» з Вуорлі, Український ансамбль пісні і танцю «Ранок» з Більська, «Родина» з Дуб'яжина, «Думка» з Більська, гурт «Дебют», а також солістка Тетяна Стригун з Варшави. Окрім того відбувся ярмарок рукоділля та регіональної кухні. На кінець на найбільш витривалих чекала танцювальна забава з ді-джеєм.

Незважаючи на несприятливу дощову погоду, концерт користувався зацікавленням публіки. Зорганізували його Союз українців Підляшшя та бургомістр Кліщель дякуючи фінансовій підтримці Підляського воєводства.







Дні дерев'яної архітектури

29 серпня в осідку Товариства Спадщина Підляшшя в Пухлах проходили заходи, пов'язані з Днями дерев'яної архітектури. Під час події відкрито виставку «Сакральна архітектура в Країні відкритих віконниць». Відбулася також велосипедна екскурсія «Стежками сакральної архітектури в Країні відкритих віконниць» під керівництвом д-ра Мирослава Степанюка, яка вела селами Пухли, Тростянка і Саці. Була презентація традиційної хлібної печі в поєднанні з майстер-класами з випікання хліба. Окрім того проведено презентацію результатів лазерного сканування сакральних об'єктів з Країни відкритих віконниць, що є результатом співпраці з Інститутом архітектури Майнзького університету прикладних наук.

«Підляські килими…» в Рогачах

4 вересня в Рогачах відбулася третя та водночас остання відкрита зустріч у рамках проєкту «Підляські килими – майстер-класи з ткацтва з Мартою Байко». Захід проводить Товариство Спадщина Підляшшя та його метою є ознайомити зацікавлених з традиційним ткацьким ремеслом, а також дати змогу навчитися ткати на давньому ткацькому верстаті, зокрема, килими.

Проєкт почався у **квітні**, та майстер-класи для постійної групи учасників проходять кожного місяця. Окрім того організовувалися три відкриті зустрічі. Дві із них пройшли в Ткацькій майстерні в «Гладишці» в Кліщелях, третя – у Рогачах. Під час них ентузіасти народного ткацтва мали можливість спробувати свої сили у тканні килимів та довідатися більше про саму технологію від підляської ткалі Марти Варвари Байко. Кульмінацією проєкту буде виставка.

Партнером Товариства Спадщина Підляшшя при проведенні майстер-класів є Міський осередок культури, спорту і рекреації «Гладишка» в Кліщелях. Проєкт співфінансується Міністром культури і національної спадщини з Фонду промоції культури.

eprasa.pl 209736bb10

Захід у Мощоні Панській

5 вересня при сільській світлиці в Мощоні Панській відбулася бесіда, яка підсумовувала проєкт Товариства «Мощонка» під назвою «Кошичок повний смаку і традиції» (*на фото*). Співорганізатором заходу був Союз українців Підляшшя, на запрошення якого виступили два колективи – «Вервочки» з Вуорлі і «Ярина» з Більська. Окрім того на концерті заспівали місцеві ансамблі – «Tęcza» і «Незабудки» з Нурця-Станції та «Вереси» з Вилінова. Було багато місцевих пісень, співаних українськими говірками, до виконання яких активно долучалася публіка.

У рамках заходу відбулася презентація виробів з вербових гілок та нових костюмів членів Товариства «Мощонка». До того можна було попробувати страв традиційної кухні, в тому числі м'яса і паштету в слоїках, вареників, тушкованої капусти, свіжини та солодощів.

Завдання фінансувалося за кошти Підляського воєводства.





Збори Головної управи Союзу українців Підляшшя

6 вересня в Кноридах відбулися збори Головної управи Союзу українців Підляшшя та координаторів проєктів. Головною метою було обговорення останніх подій та розмови про найближчі заходи, зокрема про ювілейний XXXV Фестиваль української культури на Підляшші «Підляська осінь» (**15-18 жовтня**).



Майстер-класи пісень з Кожина

6 вересня в Загороді в Козликах, під гаслом «Доліна, долінушка», відбулися майстер-класи пісень з Кожина. Була це нагода, щоб вивчити обрядові та звичайні пісні з репертуару Марії Денисюк та Марії Яким'юк з Кожина – народних співачок, які були скарбницею знань про місцеві обряди і звичаї. Пісень з їхнього репертуару вчила Улита Харитонюк – культурологиня, дослідниця та учениця сільських співаків, у тому числі співачок з Кожина. У зустрічі взяло участь 13 осіб.



eprasa.pl 209736bb10





Майстер-класи проводилися в рамках проєкту під назвою «Наші пі€сні, наши танці, наша мова», реалізованого Товариством друзів скансену у Козликах за фінансової підтримки Підляського воєводства.

Проголошено лауреатів Підляської науково-літературної нагороди

9 вересня відбулося останнє – третє засідання Капітули Підляської науково-літературної нагороди, на якому було прийнято рішення про присудження цьогорічної премії. Після нього під час прес-конференції проголошено цьогорічних нагороджених (*на фото вгорі*).

У 2026 році лауреатами премії стали: у категорії «Художня творчість» – підляський художник, іконограф Ярослав Вишенко та в категорії «Публіцистична творчість» – журналіст, автор «Української думки» в Радіо Білосток Славомир Савчук.

Метою Підляської науково-літературної нагороди є промоція української мови та культури Підляшшя шляхом вшанування та нагородження людей, які відіграють важливу роль у функціонуванні, збереженні, дослідженні та розвитку української культури та мови Підляшшя. Премія була заснована у 2022 р. Підляським науковим інститутом та Союзом українців Підляшшя. Була вже присуджена чотири рази – у 2022-2025 рр., загалом нагороджено нею 12 осіб. У 2026 р. нагорода присуджується вп'яте. Урочисте її вручення пройшло **11 жовтня** в Публічній міській бібліотеці в Більську.

Присудження нагороди відбувається у рамках проєкту Підляського наукового інституту «Промоція української мови та культури Підляшшя», яке співфінансується із фондів Підляського воєводства.

Зустріч з Ольгою Соляр

11 вересня в скансені «Загорода» в Козликах відбулася авторська зустріч з Ольгою Соляр про книжку «Дике поле. Контрнаступ» (*на фото внизу*). Захід провело Товариство друзів скансену в Козликах, а його співорганізаторами були Союз українців Підляшшя та Підляський науковий інститут.

Як написано на сайті організаторів: «Дике поле. Контрнаступ» – це зворушливий і болісно правдивий репортаж з другого року Великої війни, сповнений надії та жорстоких втрат. Це продовження книги «Дике поле. Військова історія», опублікованої рік тому. Як пише сама авторка: «Це історія про людей на війні. Більше про людей, ніж про війну. Про втрату друзів, про кохання, швидке як куля, про кардіограму воєнного часу, яка діє як людина з важкою серцевою недостатністю: вона прискорюється, вона сповільнюється, вона зупиняється. І все це сталося в Дикому Полі, яке, зрештою, ніколи не було диким. У світі скіфських курганів, половецьких жінок, шляхів міграції готів, сарматів, слов'ян та козаків».



eprasa.pl 209736bb10

Героїня зустрічі Ольга Соляр це доктор етнології, україністка, редакторка та авторка книг і статей про польсько-український кордон. Вона веде блог «Magia ludowa Karpat» («Народна магія Карпат»), є громадською активісткою за збереження української матеріальної культури в Польщі та польської культури в Україні. Активна учасниця Помаранчевої революції та Революції гідності. Засновниця та президентка фонду «Магія Карпат», через який вона з 24 лютого 2022 р. організовує допомогу Україні, що бореться за виживання. Постійна волонтерка 128-ї бригади «Дике Поле».

Зустріч у скансені повела проф. Дорота Місіюк з Університету в Білостоці. Для всіх присутніх була це можливість порозмовляти та особисто познайомитися з авторкою, поставити їй запитання та придбати книжки.

Захід співфінансувався із фондів Підляського воєводства.



Дослідники Підляського наукового інституту на конференції «Українці та їхні сусіди …»

12 вересня двох дослідників з Підляського наукового інституту взяло участь у VII Міжнародній науковій конференції «Українці та їхні сусіди протягом століть: політика, економіка, релігія, культура та побут», яка відбулася в Народному домі в Перемишлі. Член інституту д-р Іван Данелюк (Державний архів у Білостоці, Університет у Білостоці) представив доповідь на тему «Торгівельна діяльність українських селян на ринку земельної власності в Гродненській губернії 1865-1915 рр.» (*на фото*). З черги директор інституту д-р Григорій Купріянович виступив із доповіддю «Пропозиції щодо внесення змін до Закону від 6 січня 2005 року про національні та етнічні меншини та про регіональну мову, запропоновані меншинною частиною групи Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин з підготовки проекту змін до закону».

У склад Наукового комітету конференції увійшли, серед іншого: директор інституту д-р Григорій Купріянович та голова Наукової ради ПНІ д-р габ. Роман Висоцький, професор Університету Марії Кюрі-Склодовської.

Захід зорганізувало Українське історичне товариство в Польщі, та почесний патронат прийняв Почесний консул України у Перемишлі Олександр Бачик. **(ред.)**

Фото Л. Лабович, Ю. Гаврилюк, Архів СУП, Архів ПНІ

KOLPORTER

Na Podlasiu nasze pismo można kupować w kioskach i innych punktach sprzedaży prasy firmy „Kolporter” na terenie powiatu bielskiego, hajnowskiego, siemiatyckiego oraz miasta Białegostoku (np. w sklepach Arhelan, PSS Społem), a także w Centrum Kultury Prawosławnej w Białymstoku. W innych województwach: w Białej Podlaskiej, Chełmie, Gdańsku, Gorlicach, Górowie Iławeckim, Krakowie, Legnicy, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Przemyślu, Rzeszowie, Sanoku, Szczecinie, Warszawie, Włodawie, Wrocławiu. Najpewniejszy sposób to oczywiście prenumerata.

Український часопис Підляшшя «Над Бугом і Нарвою»
Ukraińskie Pismo Podlasia „Nad Buhom i Narwoju”

Виходить шість разів у рік ❖ Ukazuje się sześć razy w roku
PL ISSN 1230-2759

ul. Kryniczna 14, 17-100 Bielsk Podlaski, skr. poczt. 77
nadbuhom.pl nadbuhom@nadbuhom.pl (+48) 502 565 547

Редакція: Юрій Гаврилюк (головний редактор), Вікторія Гаць, Андрій Єкатеринчук, Людмила Лабович (секретар), Анна Паб’ян, Юрій Плева.
Redakcja: Wiktoria Gać, Jurij Hawryluk (Jerzy Gawryluk – red. nacz.), Andrzej Jekaterynczuk, Ludmiła Łabowicz (sekretarz), Anna Pabjan, Jerzy Plewa.

Видавець/Wydawca: Союз українців Підляшшя / Związek Ukraińców Podlasia, ul. Kryniczna 14, 17-100 Bielsk Podlaski, skr. poczt. 77 E-mail: biuro@zup.org.pl WWW: zup.org.pl

Zrealizowano dzięki dotacji z budżetu państwa ❖ Зреалізовано завдяки дотації з державного бюджету РП.
Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji ❖ Публікація виражає лише погляди автора/ів і не може ототожнюватися з офіційною позицією Міністра внутрішніх справ і адміністрації.

Не всі думки висловлені на сторінках нашого часопису віддзеркалюють погляди редакції. ❖ Nie wszystkie opinie wyrażone na łamach naszego czasopisma wyrażają poglądy redakcji.

Не замовлених матеріалів не повертаємо. Редакція залишає за собою право редагувати, скорочувати тексти та змінювати заголовки. За зміст поміщених реклам та оголошень редакція не відповідає. ❖ Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo ich redagowania, skracania oraz zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Andare Studio Grafiki i Reklamy, ul. Senatorska 40/91, 00-095 Warszawa. Накład: 1200 egz.

eprasa.pl 209736bb10

ПЕРЕДПЛАТА – 2026 – PRENUMERATA

Річна передплата на **2026 р.** (6 номерів) на території Польщі коштує **70,00** PLN. При замовленні передплати за коротший період число номерів треба помножити через 14,00 злотих. Архівні номери – 4 зл. (один номер) + витрати на доставку. **Річна передплата** в Україну та Білорусь – 100,00 PLN. **Річна передплата** у інші держави – 40 EUR або $50,00, або їхня рівновартість (авіапошта).

Банківський рахунок видавця: Związek Ukraińców Podlasia, ul. Kryniczna 14, 17-100 Bielsk Podlaski, 41 1240 5253 1111 0000 5712 5402 (у назві платежу просимо вказати ім'я, прізвище і точну адресу для висилки та період, якого стосується платіж).

Формат номера для перерахунків з-за кордону: PKOPPLPW PL 41 1240 5253 1111 0000 5712 5402.

Вплати з-за кордону просимо виконувати лише безпосередньо на банківський рахунок. Про інші варіанти, будь ласка, заздалегідь домовляйтеся з Видавцем.

Організації, парафії та інші колективи можуть робити замовлення потрібної кількості примірників за окремою домовленістю про умови пересилки і оплати. З усіма запитаннями звертайтеся на е-адресу nadbuhom@nadbuhom.pl, номери телефонів (+48) 502 565 547 або 609 048 496, або пишіть листи на адресу Видавця.

Roczna prenumerata krajowa na **2026 r.** kosztuje **70,00 zł**. W przypadku prenumeraty na okres krótszy liczbę numerów należy pomnożyć przez 14,00 zł. Numery archiwalne – 4 zł (sztuka) + koszt wysyłki.

Roczna prenumerata Ukraina i Białoruś – 100,00 PLN.

Roczna prenumerata do pozostałych krajów – 40 EUR lub 50 USD (poczta lotnicza).

Rachunek bankowy wydawcy: Związek Ukraińców Podlasia, ul. Kryniczna 14, 17-100 Bielsk Podlaski, 41 1240 5253 1111 0000 5712 5402 (w tytule wpłaty prosimy podać imię, nazwisko i adres, na który ma być wysłana prenumerata oraz okres, którego dotyczy wpłata).

Format rachunku bankowego dla wpłat z zagranicy: PKOPPLPW PL 41 1240 5253 1111 0000 5712 5402. Wpłat z zagranicy prosimy dokonywać wyłącznie na rachunek bankowy. Inne formy należy uzgadniać z Wydawcą.

Z pytaniami w sprawie prenumeraty indywidualnej, zamówień grupowych oraz pomocy w rozpowszechnianiu prosimy zwracać się na adres e-mail nadbuhom@nadbuhom.pl, numery telefonów (+48) 502 565 547 lub 609 048 496, a także listownie.



eprasa.pl 209736bb10

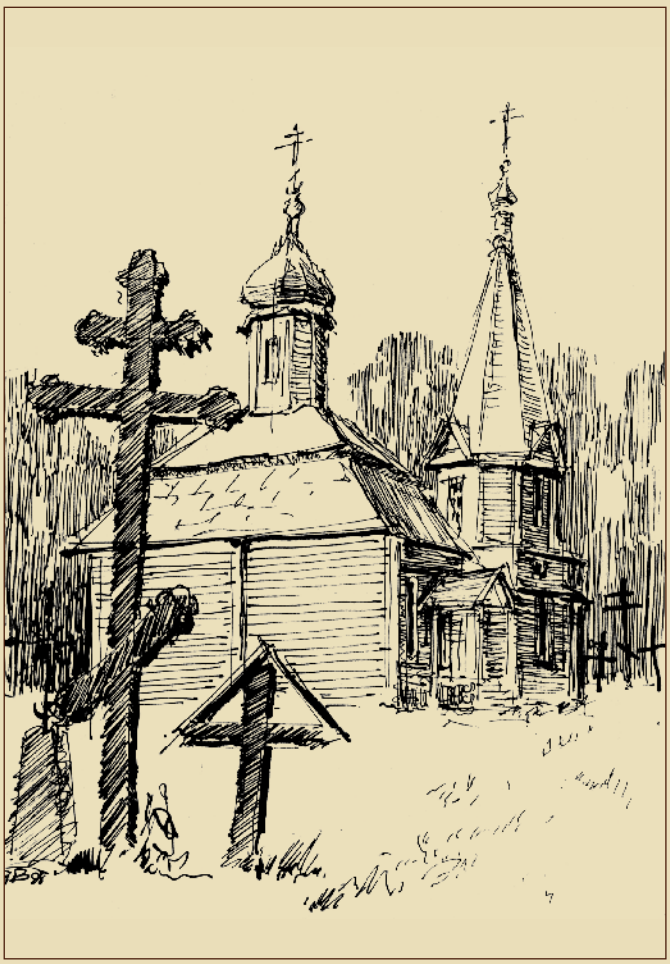
ОСНОВИ · №12



1000-річчя-Хрещення-Київської-Руси



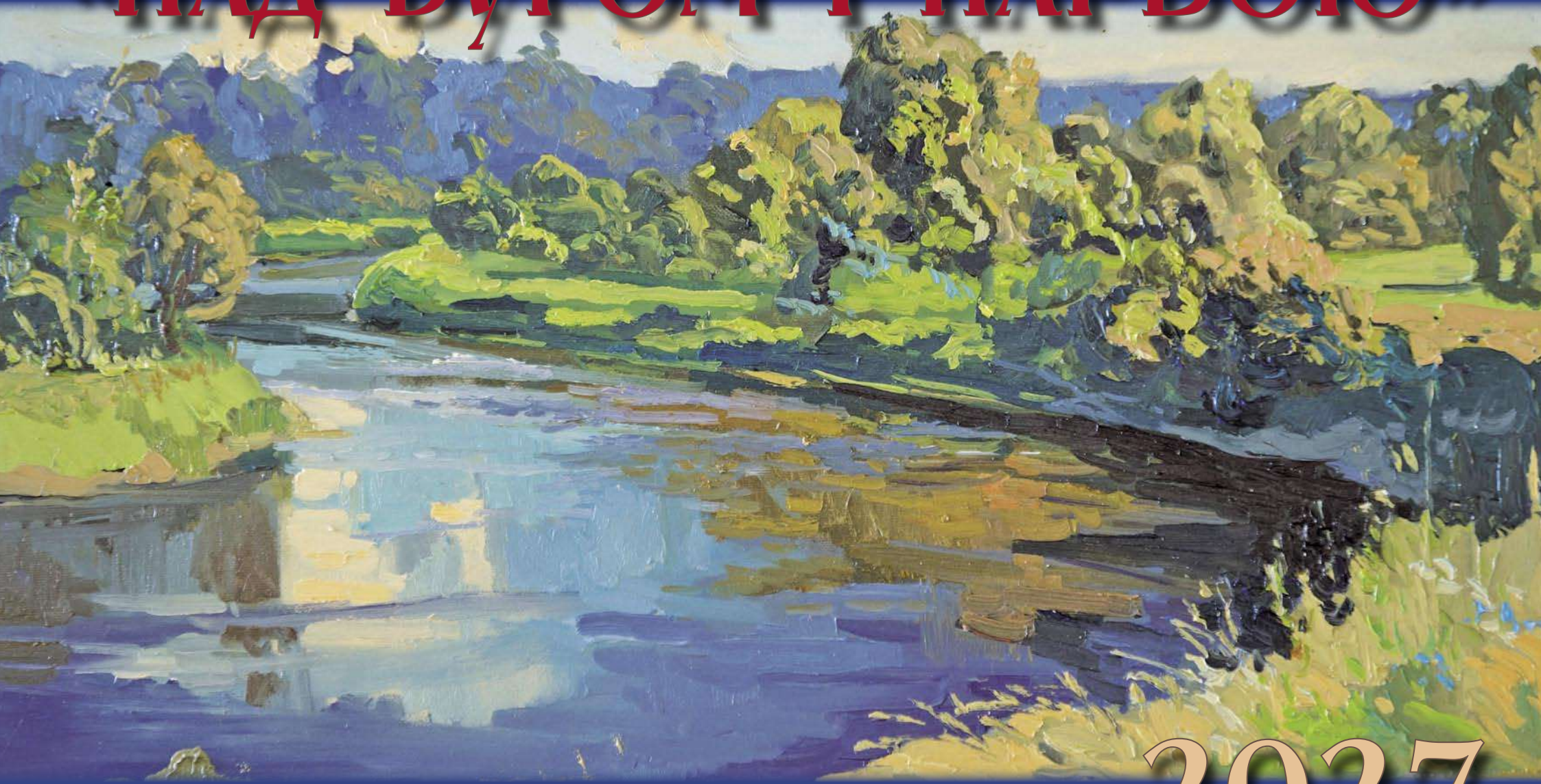




eprasa.pl 209736bb10

КАЛЕНДАР УКРАЇНСЬКОГО ЧАСОПИСУ ПІДЛЯШШЯ

«НАД БУГОМ І НАРВОЮ»



nadbuhom.pl

2027

eprasa.pl 209736bb10

Я народівся й вирус на Пудляшові — його унікальна атмосфера сформовала моє бачинє свіᵉта і стала головним жерелом інспірації для моєї творчості. За наукою пришлось однак їᵉхаті до Любліна.
Реальность не копіюю на полотніᵉ дословно — волією смієло поекспериментоваті з кольором і вловлюваті свіᵉтло, што так хутко змієнюється. Фарбу наношу грубо, часто просто шпахлєю, бо ж люб'ю, колі картіна має виразно одчутну фактуру й пульсує енергією. Моїᵉ полотна — одображеня мойого особістого, емоційного захоплєня природою, культурою і духовностєю Пудляша.

Данило Громацький

Я народився і виріс на Підляшші; унікальна атмосфера цього краю сформувала моє світосприйняття та стала головним джерелом натхнення для моєї творчості. Утім, задля здобуття освіти я переїхав до Люблина.
Я не копіюю реальність на полотні дослівно — натомість волію сміливо експериментувати з кольором і вловлювати світло, що змінюється миттєво. Наношу фарбу густими шарами, часто просто мастихіном, адже люблю, коли картина має відчутну фактуру й пульсує енергією. Мої полотна — це відображення мого особистого, емоційного захоплення природою, культурою та духовністю Підляшшя.



eprasa.pl 209736bb10

«НАД БУГОМ І НАРВОЮ» СІЧЕНЬ 2027



www.nadbuhom.pl

1. Пт. ● Боніфатія, Іллі Муромця Печерського
2. Сб. Ігнатія Богоносця, Ігнатія Печерського
3. **Нд.** Юліянії, Петра митрополита Київського
4. Пн. Анастасії, Хрисогона, Євтихіяна
5. Вт. Феодула, Саторніна, Геласія
6. **Ср.** ● **Навечір'я Різдва**, Євгенії, Клавдії ***Коляда***
7. **Чт. РІЗДВО ХРИСТОВЕ**
8. **Пт. Собор Пресвятої Богородиці.** Євтимія, Костянтина
9. **Сб. Ап. архидиякона Стефана,** Феодора
10. **Нд.** Мучеників Нікомедійських, Никанора
11. Пн. Мучеників дітей Віфлеємських. Марка, Феофіла і Іоана Печерських
12. Вт. Онисії, Ап. Тимона, Феодори
13. **Ср.** Меланії ***Маланка/Гоготуха***
14. **Чт. ОБРІЗАННЯ ГОСПОДНЄ, Василія Великого,** Емілії, Новий Рік
15. Пт. Сильвестра, Теогена, Сильвестра Печерського
16. Сб. Малахії, Гордія
17. **Нд. Собор 70-ти Апостолів.** Феоктиста, Ахили Печерського
18. **Пн. Навечір'я Богоявлення.** ***Водяная коляда***
19. **Вт. БОГОЯВЛЕННЯ. ХРЕЩЕННЯ ГОСПОДНЄ** ***Йордан / Ордань***
20. **Ср. Собор Предтечі і Хрестителя Господнього Іоана**
21. Чт. Георгія, Еміліяна, Григорія Печерського
22. Пт. Полієвкта, Євстратія, Севастії **Проголошення незалежності Української Народної Республіки (1918 р.)**
23. Сб. Григорія, Маркіяна, Дометіана
24. **Нд.** Феодосія Великого, Михаїла
25. Пн. Тетяни, Сави Сербського, Євпраксії
26. Вт. Єрмила і Стратоника, Петра, Якова
27. Ср. Ісаї, Адама, Мойсея, Ніни, Стефана
28. Чт. Павла, Іоана, Пансофія, Прохора, Гавриїла, Герасима
29. **Пт. Ап. Петра,** Максима, Леоніли, Данакта
30. Сб. Антонія Великого
31. **Нд.** Афанасія Великого і Кирила

● ***Дні вільні від праці за державним законом***

eprasa.pl 209736bb10

«НАД БУГОМ І НАРВОЮ» ЛЮТИЙ 2027



1. Пн. Макарія Великого, Макарія Печерського, Марка
2. Вт. Євфимія Великого, Євфимія і Лаврентія Печерських
3. Ср. Максима, Євгенія, Агнії, Валеріяна і Акіли
4. Чт. Ап. Тимофія, Анастасія Перса, Анастасія Печерського
5. Пт. Климента, Агафангела
6. Сб. Ксенії (Оксани), Вавили, Тімофія
7. **Нд. Григорія Богослова,** Володимира митрополита Київського
8. Пн. Ксенофонта, Марії, Аркадія, Іоана
9. **Вт. Перенесення мощів Іоана Золотоустого**
10. Ср. Єфрема Сирійця, Єфрема Печерського
11. Чт. Ігнатія Богоносця, Лаврентія Печерського
12. **Пт. Трьох святителів: Василія Великого, Григорія Богослова, Іоана Золотоустого,** Зинона Печерського
13. Сб. Кира і Іоана, Микити Печерського
14. **Нд.** Трифона, Петра, Вендіміана
15. **Пн. СТРІТЕННЯ ГОСПОДНЄ** ***Грумниці***
16. Вт. Симеона, Анни, Азарії
17. **Ср. Антонія Супрасльського.** Ісидора, Георгія, Миколи
18. Чт. Агафії, Феодосія Чернігівського, Єлецької (Чернігівської) ікони Богородиці
19. Пт. Дорофеї, Христини, Варсонофія Великого
20. Сб. Парфенія, Луки
21. **Нд.** Феодора Стратилата, Захарії
22. Пн. Никифора, Панкратія Печерського
23. Вт. Харлампія, Прохора Печерського
24. Ср. Власія, Всеволода, Феодори
25. Чт. Мелетія, Антонія, **Іверської ікони Богородиці**
26. Пт. Мартиніяна, Зої, Світлани (Фотінії)
27. Сб. Рівноапостольного Кирила, учителя Слов'янського, Авксентія, Марона, Ісаакія Печерського
28. **Нд.** Ап. Онисима, Євсевія, Пафнутія Печерського Віленської ікони Богородиці

eprasa.pl 209736bb10

«НАД БУГОМ І НАРВОЮ» БЕРЕЗЕНЬ 2027



1. Пн. Памфила, Валента, Павла
2. Вт. Феодора Тирона, Феодора Печерського
3. Ср. Льва, Агапіта, Косми, Флавіяна
4. Чт. Архипа, Филимона, Максима
5. Пт. Льва, Агафона Печерського, Корнилія Печерського
6. Сб. Тимофія, Євстахія, Георгія, Козельчанської ікони БМ
7. **Нд.** Маврикія, Афанасія
8. Пн. Полікарпа, Олександра, Антіоха, Мойсея
9. **Вт. Іоана Предтечі,** Еразма Печерського
10. Ср. Тарасія, архиєп. Константинопольського
11. Чт. Мирослава, Ярослава, Радослава, Славомира
12. Пт. Прокопія, Тита Печерського
13. Сб. Василія, Протерія, Нестора
14. **Нд.** Євдокії, Нестора, Антоніни
15. Пн. **Початок Великого посту.** Феодота, Арсенія
16. Вт. Євтропія, Клеоніка, Василиска, Зинона
17. Ср. Герасима, Павла і Юліянії
18. Чт. Конона, Онисія, Іраїди
19. Пт. Мучеників Аморейських, Аркадія
20. Сб. Священномучеників Херсонезьких, Павла, Еміліяна
21. **Нд. Перемоги Православ'я.** Феофилакта, Феодорита, Дометія
22. **Пн. 40 мучеників Севастійських**, Тарасія
23. Вт. Кодрата, Кипріяна, Анастасії
24. Ср. Софронія Єрусалим., Софронія Печерського
25. Чт. Феофана, Григорія Двоєслова, Симеона
26. Пт. Никифора, Савина, Христини
27. Сб. Венедикта, Феогноста митрополита Київського, Князя Ростислава-Михаїла
28. **Нд.** ● **Григорія Палами.** Олександра, Никандра
29. Пн. ● Савина, Юліяна, Трофима
30. Вт. Олексія, Макарія, Марина
31. Ср. Кирила, Трофима і Євкарпія

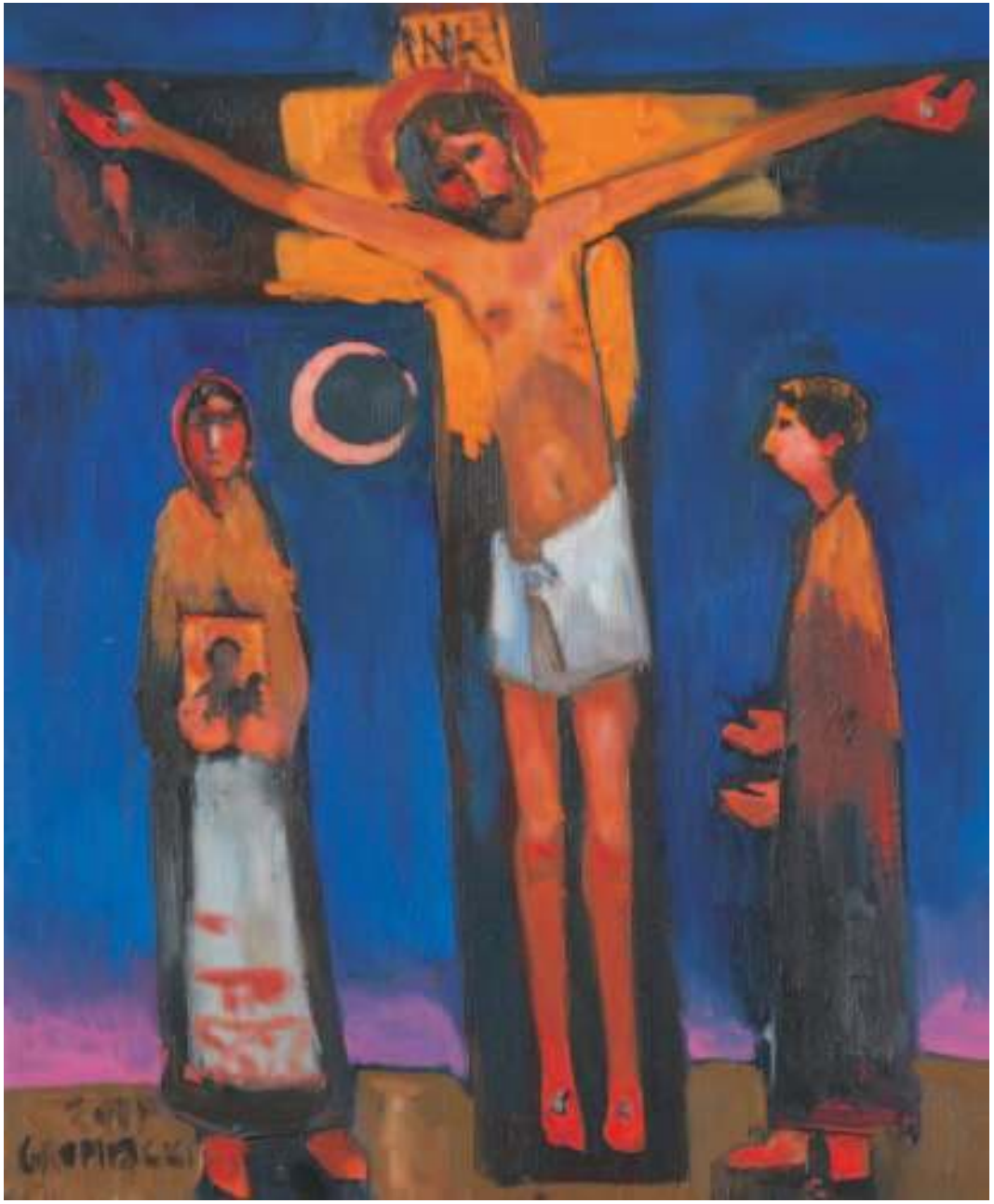
● *Дні вільні від праці за державним законом*

www.nadbuhom.pl

eprasa.pl 209736bb10

www.nadbuhom.pl

«НАД БУГОМ І НАРВОЮ» КВІТЕНЬ 2027



1. Чт. Хрисанфа і Дарії, Клавдія, Софії
2. Пт. Іоана, Сергія, Патрикія
3. Сб. **Спогад померлих.** Якова, Кирила, Фоми
4. **Нд. Хрестопклонна.** Василя, Ісаакія
5. Пн. Никона Печерського, Лідії
6. Вт. Артемія, Захарія Печерського
7. **Ср. БЛАГОВІЩЕННЯ БОГОРОДИЦІ**
8. Чт. Собор Архангела Гавриїла. Іринея, Алли, Лариси
9. Пт. Матрони, Мануїла, Феодосія
10. Сб. Іларіона, Стефана, Євстратія Печерського
11. **Нд. Іоана Лествичника.** Марка, Кирила, Євстафія
12. Пн. Іоана, Софронія, Зосими
13. Вт. Іпатія, Іпатія Печерського, Аполлона
14. Ср. Марії Єгипетської, Геронтія Печерського
15. Чт. Тита, Амфіана, Полікарпа
16. Пт. Микити, Феодосії
17. **Сб. Акафіста.** Йосифа, Георгія, Йосифа Печерськ.
18. **Нд. Марії Єгиптянки.** Платона, Марка, Феодори
19. Пн. Євтихія, Мефодія архиєп. Моравського, Єремії
20. Вт. Георгія, Даниїла Переяславського
21. Ср. Іродіона, Руфа Печерського
22. Чт. Євпсихія, Дисана, Вадима
23. Пт. Терентія, Максима, Якова
24. **Сб. Лазар'я.** Антипи, Петра, Якова
25. **Нд. Вербна. ВХІД ГОСПОДНІЙ У ЄРУСАЛИМ**
26. **Пн. Великий.** Артемона, Крискента, Фомаїди
27. **Вт. Великий.** Мартина, Антонія, Іоанна, Євстафія
28. **Ср. Велика.** Аристарха, Пуда і Трофима
29. **Чт. Великий. Спомин Тайної Вечері.** Леоніда, Агапії, Ірини, Галини
30. **Пт. Велика. Спомин Страстей Господа Нашого Ісуса Христа.** Симеона, Зосими, Адріяна

eprasa.pl 209736bb10

«НАД БУГОМ І НАРВОЮ» ТРАВЕНЬ 2027



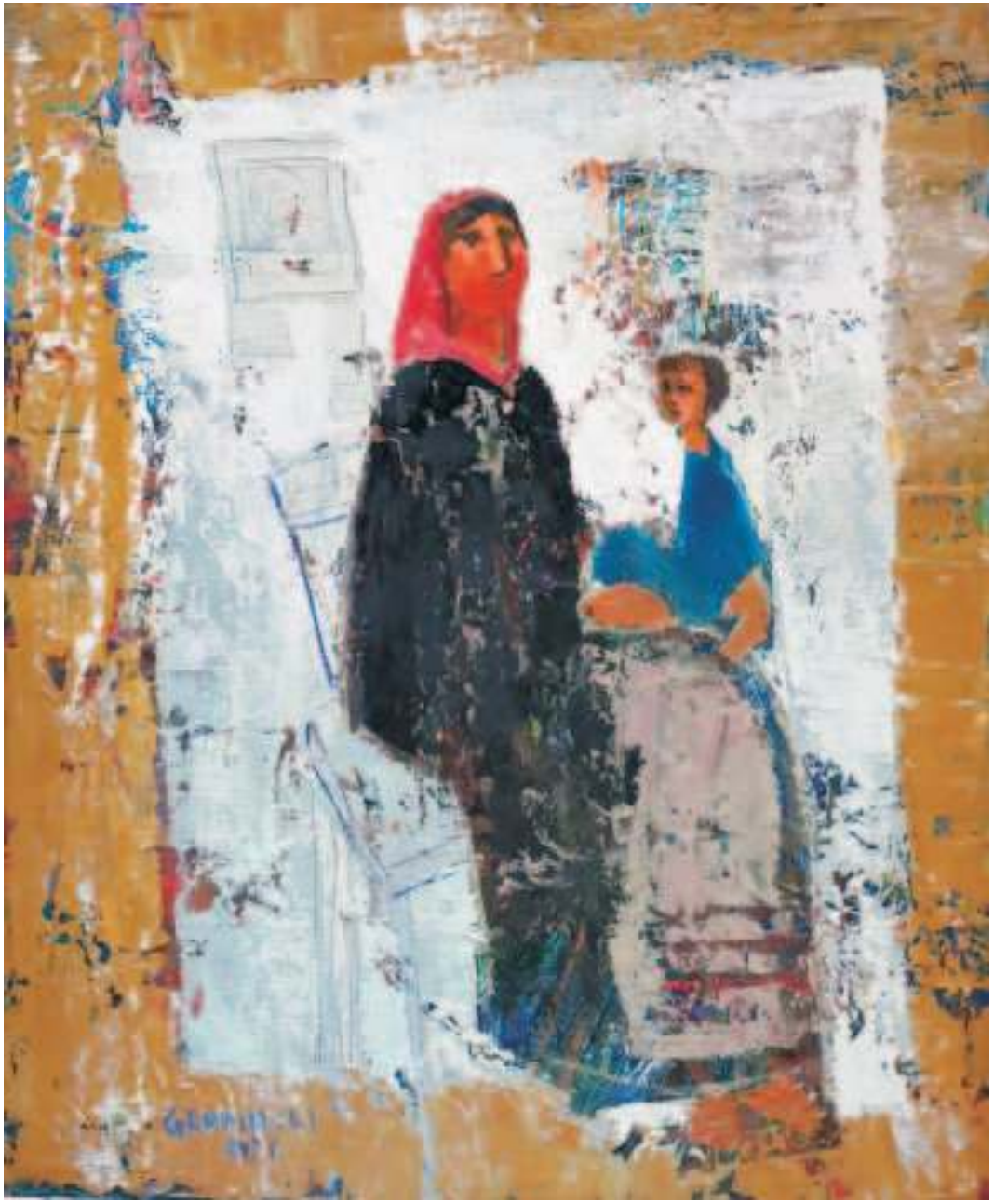
1. Сб. ● Іоана, Віктора, Зинона
2. **Нд. СВІТЛЕ ВОСКРЕСІННЯ ХРИСТОВЕ.** ***Великдень***
3. **Пн. ● Світлий тиждень. Гавриїла Заблудоського**, Феодора
4. Вт. Василія (Мартиша), Януарія, Дезидерія, Євтихія
5. Ср. Феодора, Віталія, Всеволода
6. **Чт. Юрія Переможця,** Олександри
7. Пт. Сави Стратилата, Сави і Олексія Печерських
8. **Сб. Апост. і євангел. Марка,** Сильвестра, Сергія
9. **Нд. Фомина.** Василія, Глафіри ***Проводи***
10. Пн. Симеона, Стефана Печерського єп. Володимира Волинського
11. Вт. **Радониця.** Ап. Ясона, Кирила єп. Туровського
12. Ср. 9 мчч. у Кизиці, Мемнона, Діодора
13. Чт. Ап. Якова Заведеєва, Максима
14. Пт. Прор. Єремії, Макарія митр. Київ., Тамари, Ніни
15. Сб. Афанасія Велик., Бориса і Гліба князів Руських
16. **Нд. ● Жон Мироносиць.** Феодосія Печерського, Печерських ікон Богородиці
17. Пн. Пелагії, Еразма, Сильвана
18. Вт. Ірини, Якова
19. Ср. Іова Багатостраждального
20. Чт. Акакія, Ніла, Зенона, Любецької ікони БМ
21. **Пт. Іоана Богослова.** Арсенія і Пимена Печерських
22. **Сб. Перенесення Мощів Св. Миколая Чудотворця.** Ісаї, Христофора
23. **Нд. Про Розслабленого. Симона Зилота.** Симона Печерського, Таїсії
24. **Пн. Рівноап. Кирила і Методія учителів Слов'янських** Мокія, Софронія Печерського
25. Вт. Єпифанія, Германа, Діонізія
26. Ср. Глікерії, Макарія Канівського
27. Чт. ● Ісидора, Микити Печерського, Максима
28. Пт. Пахомія Великого, Ісаї Печерського
29. Сб. Феодора Освященного, Олександра
30. **Нд. Про Самарянку.** Апостола Андроніка, Юнії, Стефана
31. Пн. Феодота, Олександри, Клавдії

www.nadbuhom.pl

eprasa.pl 209736bb10

www.nadbuhom.pl

«НАД БУГОМ І НАРВОЮ» ЧЕРВЕНЬ 2027



1. Вт. Патрикія, Корнилія, Димитрія
2. Ср. Фалалея, Олександра, Астерія
3. **Чт. Рівноапостольних Константина і Єлени**
   Володимирської ікони Богородиці
4. Пт. Василіска, Варлаама
5. Сб. Михаїла, Євфросінії Полоцької
6. **Нд. Про Сліпого. Святих Мучеників Холмських і Підляських.**
   Симеона стовпника, Микити
7. Пн. Іоана Хрестителя, Ферапонта
8. Вт. Ап. Карпа і Алфея, Георгія Нового
9. Ср. Ферапонта, Ніла, Іоана, Феодори
10. **Чт. ВОЗНЕСІННЯ ГОСПОДНЄ** ***Вшестє***
    Микити, Ігнатія, Євтихія
11. Пт. Феодосії, Іоана
12. Сб. Ісаакія Далматського
13. **Нд.** Ап. Єрма, Ігнатія Яблочинського, Більської Ікони Богородиці
14. Пн. Юстина, Агапіта Печерського
15. Вт. Никифора, Іоана.
16. Ср. Лукіліана, Клавдія, Павли
17. Чт. Марти і Марії, Митрофана, Зосими
18. Пт. Дорофея, Ігоря, кн. Чернігівського і Київського,
    Костянтина митрополита Київського
19. **Сб. Троїцька Родительська.** Віссаріона, Іларіона Нового
20. **Нд. ДЕНЬ СВЯТОЇ ТРІЙЦІ. Зіслання Святого Духа** ***Клєчанє***
    Феодота (Богдана), Валерії
21. **Пн. День Святого Духа.** Феодора Стратилата, Єфрема
22. Вт. Кирила, Олександра, Теклі
23. Ср. Тимофія, Силуана Печерського
24. **Чт. Апп. Варфоломея і Варнави**
25. **Пт. Онуфрія Великого,** Петра Афонського
26. Сб. Акилини, Антоніни, Анни
27. **Нд. Всіх Святих.** Єлисея, Мефодія, Мстислава
28. **Пн. Початок Петрового посту.**
    Пророка Амоса, Модеста, Августина
29. Вт. Тихона, Тигрія, Євтропія
30. Ср. Мануїла, Савела й Ісмаїла

eprasa.pl 209736bb10

«НАД БУГОМ І НАРВОЮ» ЛИПЕНЬ 2027



1. Чт. Леонтія, Іпатія. Білостоцької Ікони Богородиці
2. **Пт. Ап. Юди,** Паїсія Великого
3. Сб. Мефодія Патарського, Інни
4. **Нд. Всіх Святих Землі Руської.** Юліяна, Терентія, Юлія
5. Пн. Євсевія, Зінона і Зіни
6. Вт. Агрипини, Артемія, Германа
7. **Ср. Різдво Іоана Хрестителя**
8. Чт. Февронії, Петра і Єфросінії
9. Пт. П'ятянка. Давида Солунського, Юрія з Поличної
10. Сб. Сампсона, Іоанни
11. **Нд.** Перенесення мощів мчч. безсрібників Кира і Іоана
12. **Пн. Св. Славних і всехвальних апостолів Петра і Павла**
13. **Вт. Собор 12 апостолів.** Софронія
14. Ср. Безсрібників Косми та Даміяна
15. **Чт.** Покладення ризи Пресвятої Богородиці, **Турковицької ікони Богородиці,** Фотія митрополита Київського
16. Пт. Якинфа, Анатолія Печерського
17. Сб. Андрія Критського, Марфи
18. **Нд.** Афанасія Афонського, Сергія
19. Пн. Сисоя Великого, Валентина, Юліянії Гольшан.
20. Вт. Фоми з Малеї, Акакія, Євдокії
21. Ср. Прокопія, Феофіла
22. Чт. Панкратія, Кирила Гортинського
23. **Пт. Антонія Печерського.** Аполонія
24. **Сб. Рівноапостольної княгині Ольги**, Євфимії
25. **Нд.** Прокла й Іларія, Федора й Іоана мучеників Київських
26. **Пн. Собор Архангела Гавриїла**, Стефана
27. Вт. Ап. Акили, Юста, Стефана
28. **Ср. Рівноапост. князя Володимира Вел.,** Юліти
29. Чт. Афіногена, Юлії
30. Пт. Марини (Маргарити), Святогорської ікони Богородиці
31. Сб. **Залішанської Ікони Богородиці. Св. Мучеників Підляських** Еміліяна, Іоана й Памви Печерських

www.nadbuhom.pl

eprasa.pl 209736bb10

www.nadbuhom.pl

«НАД БУГОМ І НАРВОЮ» СЕРПЕНЬ 2027



1. Нд. Макрини, Серафима, Паїсія Печерського
2. Пн. Прор. Іллі *Ліяша* **Афанасія Берестейського**
3. Вт. Прор. Єзекилія, Симеона
4. Ср. Рівноапостольної Марії Магдалини, Фоки
5. Чт. Почаївської ікони Божої Матері, Трофима
6. Пт. Христини, **кн. руських Бориса і Гліба**
7. Сб. Успіння праведної Анни *Ганна* Олімпіяди
8. Нд. Єрмолая, Параскеви, Мойсея Угрина Печерського
9. Пн. Пантелеймона цілителя, Анфіси
10. Вт. Апп. Прохора, Мойсея чудотворця Печерського
Супрасльської ікони БМ
11. Ср. Калиника, Константина, Серафими
12. Чт. Ап. Сили, Іоана Воїна, Анатолія
13. Пт. Євдокима, Юлити
14. Сб. Мчч.Маккавеїв *Маковея*
Початок Успенського посту
15. Нд. ● Перенесення мощів архидиякона Стефана
16. Пн. Ісаакія, Далмата, Фавста
17. Вт. 7 мчч. у Ефесі, Євдокії
18. Ср. Євсигнія, Нонни
19. Чт. ПРЕОБРАЖЕННЯ ГОСПОДНЄ *Спаса*
20. Пт. Дометія, Пимена і Меркурія Печерських
21. Сб. Еміліяна, Григорія Печерського, Мирона
22. Нд. Ап. Матвія, Юліяна, Маркіяна
23. Пн. Лаврентія, Сикста
24. Вт. Феодора і Василія Печерських,
Феодора Острожського і Печерського
День Незалежності України
25. Ср. Фотія, Аникити, Олександра
26. Чт. Максима, Іполіта, Іринея
27. Пт. Михея, перенесення мощів прп. Феодосія Печерського
28. Сб. УСПІННЯ БОГОРОДИЦІ *Сплінє*
29. Нд. Перенесення Нерукотворн. Образа
Корнянської ікони Богородиці Діомида
30. Пн. Мирона, Аліпія Печерського іконописця
31. Вт. Флора і Лавра, Серапіона

eprasa.pl 209736bb10

«НАД БУГОМ І НАРВОЮ» ВЕРЕСЕНЬ 2027



1. Ср. Андрія Стратилата, Тимофія, Теклі
2. Чт. Прор. Самуїла, Севира, Мемнона
3. Пт. Ап. Фадея, Васси, Авраамія Печерського
4. Сб. Агафоника, Зотика, Афанасія
5. **Нд.** Луппа, Іринея Ліонського
6. **Пн.** Євтихія, Петра, **Максима Горлицького**
7. Вт. Апостола Варфоломея, апостола Тита
8. Ср. Адріяна і Наталії
9. Чт. Пимена Великого, Кукші і Пимена Печерських
10. **Пт. Іова Почаївського**, Собор отців Києво-Печерських в Дальніх печерах спочиваючих, Мойсея
11. **Сб. Усічен. голови пр. Іоана Предтечі** ***Головосіка***
12. **Нд.** Олександра, Іоана і Павла Нового
13. Пн. Покладення пояса Пресвятої Богородиці
14. **Вт. Початок Церковного Року**, Симеона Стовпика
15. Ср. Маманта, Іоана Постника, Антонія і Феодосія Печерських
16. Чт. Анфима, Феоктиста
17. Пт. Вавили, прор. Мойсея Боговидця
18. **Сб. Афанасія Берестейського**, Захарія і Єлизавети, Раїси, Гліба
19. **Нд.** Спомин чуда Архистратига Михаїла в Хонех
20. Пн. Созонта, Макарія Канівського
21. **Вт. РІЗДВО ПРЕСВЯТОЇ БОГОРОДИЦІ** ***Пречиста*** **Холмської, Коденьскої і Ліснянської ікон Богородиці**
22. Ср. Йоакима і Анни, Северіяна, Перенесення мощей мл. Гавриїла
23. Чт. Минодори, Митродори, Павла Печерського
24. Пт. Силуана, Феодори Олександрійської
25. Сб. Автонома, Феодора, Юліяна
26. **Нд.** Корнилія, Кронида, Леонтія
27. **Пн. ВОЗДВИЖЕННЯ ЧЕСНОГО І ЖИВОТВОРНОГО ХРЕСТА ГОСПОДНЬОГО** ***Чесни Хрест, Крижа***
28. Вт. Микити, Максима
29. Ср. Євфимії, Віктора, Людмили
30. Чт. Віри, Надії, Любові і матері їх Софії

www.nadbuhom.pl

eprasa.pl 209736bb10

«НАД БУГОМ І НАРВОЮ» ЖОВТЕНЬ 2027



1. Пт. Євменія, Аріядни
2. Сб. Трофима, князя Ігоря Чернігівського і Київського
3. **Нд.** Євстафія (Остапа), Михаїла Чернігівського, Олега
4. Пн. Апостола Кодрата, Димитрія Ростовського
5. Вт. Йони, Фоки
6. Ср. Зачаття Іоана Хрестителя, Андрія
7. Чт. Фекли, Копрія, Владислава
8. Пт. Євфросинії, Сергія Радонезького
9. **Сб. Апостола і Євангеліста Іоана Богослова**
10. **Нд.** Каліст рата, Апостолів Марка, Аристарха
    Гайнівської ікони Богородиці
11. Пн. Харитона, Собор Отців Печерських
    в Ближніх Печерах спочиваючих
12. Вт. Киріяка, Феофана
13. Ср. Григорія, Михаїла Першого митрополита Київського
14. **Чт. ПОКРОВ ПРЕСВЯТОЇ БОГОРОДИЦІ** ***Покрова***
    Люблинської ікони Богородиці
15. Пт. Кипріяна, Юстини і Феоктиста
16. Сб. Діонісія Ареопагіта, Іоана, Діонісія Печерського
17. **Нд.** Елладія, Онисима і Аммона Печерських, Вероніки
18. Пн. Харитини, Даміана, Єремії і Матвія Печерських
19. **Вт. Апостола Фоми**, Іоана
20. **Ср.** Сергія і Вакха, Юліяна, Сергія Печерського
    Красностокської ікони Богородиці
21. Чт. Пелагії, Таїсії, Досифея
22. **Пт. Апостола Якова Алфеєвого**, Авраама
23. **Сб.** Євлампія, **Собор Волинських святих**
24. **Нд. Пам'ять Отців Сьомого Вселенського Собору.**
    Ап. Филипа, Феофана Печерського, Зінаїди
25. Пн. Прова, Косми, Мартина
26. Вт. **Іверської ікони Богородиці**, Карпа, Веніяміна Печерського
27. Ср. Назарія, Параскеви Сербської, Миколи Святоші Печерського
28. Чт. Євфимія Нового, Лукіяна Печерського
29. Пт. Лонгина Сотника, Лонгина Печерського
30. Сб. Пророка Осії, Андрія Критського
31. **Нд. Апостола і євангеліста Луки**, Марина, Юліяна

eprasa.pl 209736bb10

«НАД БУГОМ І НАРВОЮ» ЛИСТОПАД 2027



1. Пн. ● Йоїля, Іоана Рильського
2. Вт. Артемія
3. Ср. Іларіона Великого
4. **Чт.** Рівноап. Аверкія, **Казанської ікони Богородиці**
5. **Пт. Ап. Якова брата Господнього**, Ігнатія
6. **Сб. Дмитрівська. Ікони БМ „Всіх Скорбящих Радість”** Арефи, Сисоя і Феофила Печерських
7. **Нд.** Маркіяна, Мартирія Печерського, Онуфрія (Гагалюка)
8. **Пн. Димитрія Солунського**, Луппа, Феофила Печерського
9. Вт. Нестора Солунського, Нестора Літописця Печерського
10. **Ср. Іова Почаївського.** Параскеви-П’ятниці,Терентія
11. Чт. ● Анастасії, Клавдія, Леонтія Тарногродського
12. Пт. Зиновія, Зиновії, Маркіяела, Анастасії
13. Сб. Ап. Стахія, Спиридона і Нікодима Печерських
14. **Нд.** Безсрібників і чудотворців Косми і Даміяна
15. Пн. Акиндина, Пігасія, Маркіяна
16. Вт. Акепсима і Йосифа, Айтала
17. Ср. Йоаникія Великого, Никандра
18. Чт. Галактіона і Єпістимії
19. Пт. Павла Константинопольського, Луки Печерського
20. Сб. Мучеників у Мелітині: Ієрона, Ісихія, Валерія
21. **Нд. Собор Архистратига Михаїла**
22. Пн. Онисифора, Матрони, Онисифора Печерського
23. Вт. Апостола Родіона, Ореста
24. Ср. Мини, Віктора, Феодора
25. Чт. Ахії, Іоана Милостивого
26. **Пт. Іоана Золотоустого**, Антоніна
27. **Сб. Апостола Филипа**
28. **Нд.** Гурія, Самона, Паїсія Величковського
    Початок Різдвяного посту (Пилипівки)
29. **Пн. Ап. і єв. Матвія**, Фулвіяна
30. Вт. Григорія Чудотворця, Лазаря

● *Дні вільні від праці за державним законом*

www.nadbuhom.pl

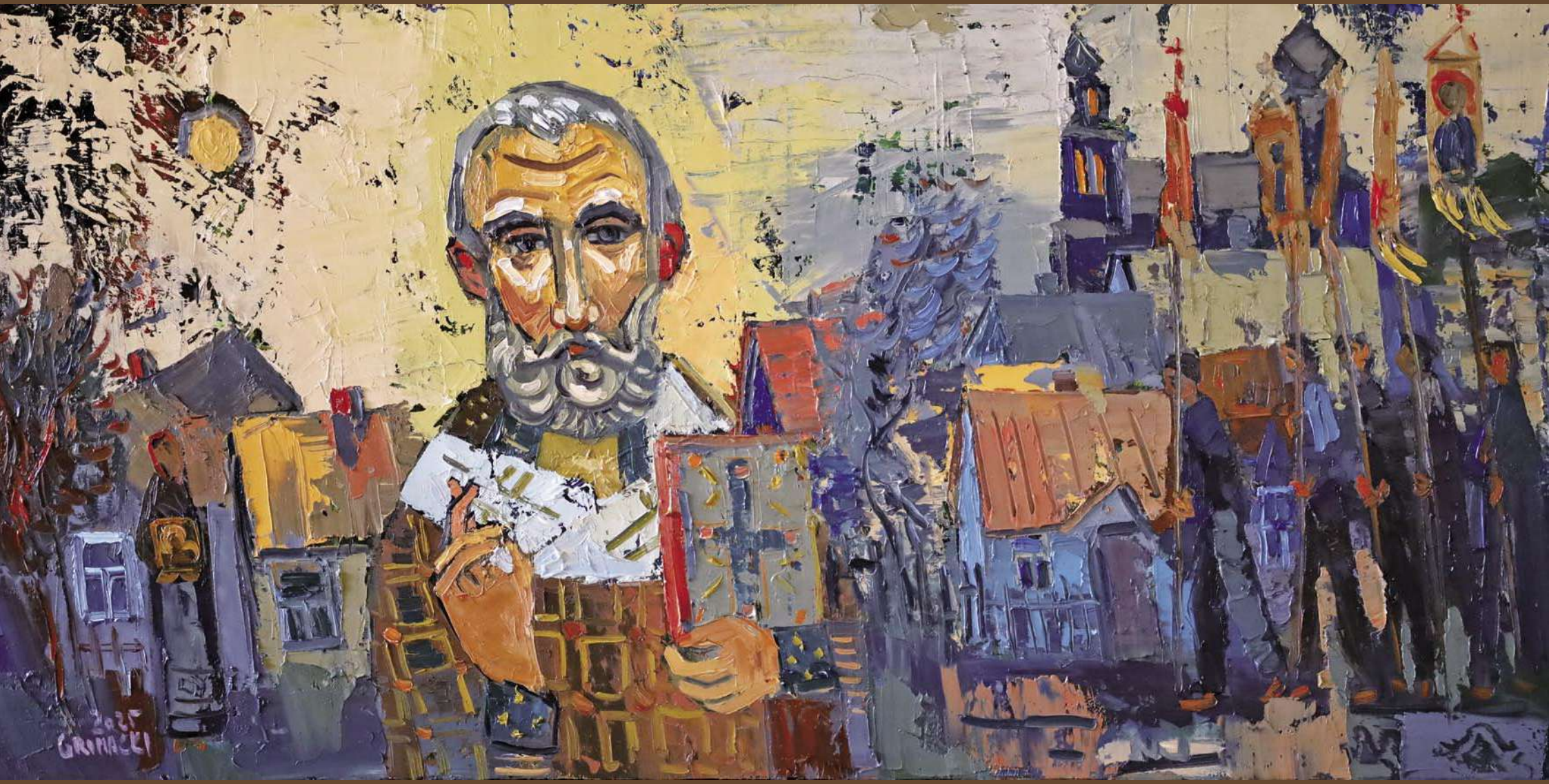
eprasa.pl 209736bb10

«НАД БУГОМ І НАРВОЮ» ГРУДЕНЬ 2027



1. Ср. Платона, Романа і Варула
2. Чт. Авдія, Варлаама, Варлаама Печерського
3. Пн. Григорія Декаполіта, Прокла, Діодора
4. **Сб. ВВЕДЕННЯ В ХРАМ БОГОРОДИЦІ**
5. **Нд.** Апп. Филимона і Архипа, Ярополка-Петра князя Володимиро-Волинського
6. **Пн.** Амфілохія, **Олександра**, **Архім. Григорія (Перадзе)**
7. Вт. Катерини, Меркурія, Меркурія Печерського
8. Ср. Климента, Петра
9. Чт. Аліпія Стовпника, Якова
10. Пт. Якова, Всеволода, Романа
11. Сб. Стефана Нового, Іринарха
12. **Нд.** Парамона, Філумена, Акакія, Авіва, Нектарія Печерського
13. **Пн. Ап. Андрія Первозваного**, Фрументія
14. Вт. Наума, Філарета, Ананії
15. Ср. Авакума, Афанасія Печерського
16. Чт. Софонії, Сави, Феодула
17. **Пт. Великомучениці Варвари**, Юліянії, Іоана
18. Сб. Сави Освященого, Анастасія, Каріона
19. **Нд. Миколая Чудотворця Мир Ликійських**
20. Пн. Амвросія, Іоана Печерського
21. Вт. Потапія, ап. Сосфена
22. Ср. Анни, Софронія, Стефана
23. Чт. Мини, Єрмогена і Євграфа
24. Пт. ● Даниїла Стовпника, Никона Печерського
25. Сб. ● Спиридона, Олександра
26. **Нд.** ● Євстратія, Авксентія, Євгенія, Мардарія Печерського
27. Пн. Фирса, Левкія і Калиника
28. **Вт.** Єлевферія, **Собор Кримських святих**
29. Ср. Прор. Аггея, Марина, Феофанії
30. Чт. Пророка Даниїла і трьох юнаків
31. Пт. Севастіяна, Зої, Модеста

eprasa.pl 209736bb10



Календар проілюстрований картинами Данила Громацького

Обкладинка: Буг — Свідок — Святий Микола — Кожино

Січень: Підляшшя — Лютий: Перспектива ідентичності — Березень: Берези — Квітень: Розп'яття — Травень: Ріки Біловезької пущі. Лутовня — Червень: Матір — Липень: Святі Петро і Павло — Серпень: Час як ріка — Вересень: Пегаз — Жовтень: Зубачі — Листопад: Край пророків — Грудень: Ріки Біловезької пущі. Браща

eprasa.pl 209736bb10



Спеціальний додаток до Українського часопису «Поляния» «Над Бугом і Нарвою».
Sfinansowano ze środków dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Публікація виражає лише погляди автора/ів і не може ототожнюватися з офіційною позицією Міністра внутрішніх справ і адміністрації.

Фотографії власних творів виконав Данило Громацький

eprasa.pl 209736bb10